

POLSKI Caravanning

DOKĄD POJECHAĆ? PIERWSZY KEMPING W SEZONIE



EUROPA W GAZIE
TANKOWANIE LPG ZA GRANICĄ

TEST REDAKCYJNY
CHAUSSON 627GA ARCTIC

PRZYGOTOWANIE PRZYPYCY
DO SEZONU



DYNACOOK

CAMPER & YACHT

Odkrywaj świat
i ciesz się komfortem
podróży w Twoim
własnym stylu.



GAZ
POD SZKŁEM



POLSKA
TECHNOLOGIA



JAKOŚĆ
I TRWAŁOŚĆ
KLASA
PREMIUM



Gazowe płyty ceramiczne DYNACOOK to pewność większego **bezpieczeństwa** z uwagi na **brak otwartego ognia**. Płyta zapewnia także większą **oszczędność** gazu oraz komfort użytkowania ze względu na brak konieczności częstej wymiany butli gazowej. Technologia „gaz pod szkłem” to łatwość czyszczenia i unikatowy design.

Poznaj również nowość- **akcesoria do płyt** serii Camper & Yacht. **Uchwyty** zabezpieczające przed przesuwaniem się garnków oraz **górna osłona**, która po wyłączeniu płyty może służyć jako dodatkowy blat roboczy. Wygodne i bezpieczne gotowanie jest w zasięgu Twojej ręki!



@gotowaniedynacook

www.dynacook.pl

PONAD 60 POJAZDÓW CAMPINGOWYCH DO WZIĘCIA OD RĘKI!

ODWIEDŹ NAS I ZYSKAJ DO 8% RABATU*



CENTRUM CARAVANINGOWE WADOWSCY CAMPERY
ul. Mszczonowska 24, Janki k. Warszawy

To zaledwie 6 minut od Nadarzyna i 20 minut od Służewca!



*akcja obowiązuje w dniach 6-13 kwietnia 2024 roku oraz 11-18 maja 2024 roku
w Centrum Caravaningowym Wadowscy Campers w Jankach

W numerze

PODRÓŻE 06 → 18

Odkrywanie nowego świata cz. 1 → 06 | Czarnogóra i najpiękniejsze góry → 14

KEMPINGI 20 → 36

Majówka inna niż zwykle → 20

STYL ŻYCIA 38 → 47

Nieoczywiste kierunki wypraw carawaningowych → 40 | Budzik ustawiony na wiosnę → 44

DOBRCZE WIEDZIEĆ 48 → 54

Gaz na ulicach → 48 | Masa argumentów za 4250 kg → 52

WARSZTAT 56 → 61

Żyj w zgodzie z ogrzewaniem → 58

TEST 62 → 66

Chausson 627GA Arctic → 62

KAMPERY, PRZYCZEPY I DOMKI MOBILNE 68 → 81

PRZEGLĄD RYNKU 84 → 121

WYDAWCA

Sebastian Klauz
sebastian.klauz@goldman.pl
tel. 58 777 01 26 wew. 302, 303

REDAKTOR NACZELNY

Szymon Kwiatkowski
szymon.kwiatkowski@goldman.pl
redakcja@polskicaravaning.pl
tel. 578 690 790

REDAKTOR

Krzysztof Dulny
krzysztof.dulny@warsztat.pl

DZIENNIKARZE

Marcin Turko
marcin.turko@polskicaravaning.pl

Piotr Łukaszewicz

piotr.lukaszewicz@warsztat.pl | tel. 508 727 720

Dariusz Wołodźko

dariusz.wołodzko@goldnet.pl

Rafał Dobrowolski

rafał.dobrowolski@warsztat.pl

WSPÓŁPRACA

Patrycja Klauz, Dariusz Jajko, Juliusz Stożek, Paweł Prokop, Zbigniew Gawroński, Cezary Kasprzowicz, Wojciech Witkowski, Emilian G. Kryśka, Tomasz Skup, Katarzyna Binder, Marcin Jakubowski, Jacek Iwanus, Grzegorz Dubrowski, Aleksandra Wadowska, Monika Korzyńska, Piotr Wasilewski, Marzena Rabczuk, Tadeusz Sakowski, Mariusz Chmura, Bronisław Bienkiewicz, Karol Adamkowski, Urszula Kędzia, Przemek Serweta, Jerzy Głowiński, Adam Kurczewski, Joanna Kawecka, Paweł Szulc, Grzegorz Marciniec, Anna Maria Siwińska, Ewa Skowronek, Manuela Warzybok, Anna Perek, Michał Miśkiewicz

WSPÓŁPRACA ZAGRANICZNA

Peter Hilkman, Chris Skelhorn, Józef Kumor, Grzegorz Fischer, Guido van de Tillaart, Armin Zebrowski, Piotr Kubinski

KOLPORTAŻ I PRENUMERATA

Dariusz Szoltn
prenumerata@polskicaravaning.pl
tel. 58 777 01 25-28 wew. 308
kom. 604 407 079

Paulina Badurek

paulina.badurek@goldman.pl
tel. 58 777 01 25 wew. 315

REKLAMA

Robert Tadaaj
robert.tadaaj@polskicaravaning.pl
tel. 537 780 680

Jakub Netkowski

jakub.netkowski@polskicaravaning.pl
tel. 533 701 030

Julian Ciesielski

julian.ciesielski@lakiernictwo.net
tel. 695 050 865

Grzegorz Miedziński

grzegorz.miedziński@polskicaravaning.pl
tel. 501 641 706

Sebastian Klauz

sebastian.klauz@goldman.pl

OPRACOWANIE GRAFICZNE

Robert Jasiński
Arkadiusz Grzesiński

OKŁADKA

Szymon Kwiatkowski

WYDAWCA**ADRES REDAKCJI I DZIAŁU MARKETINGU**

Armii Krajowej 86, 83-110 Tczew
tel. +48 58 777 01 25 w. 313, 316
tel./fax: +48 58 777 01 25
redakcja@polskicaravaning.pl
www.polskicaravaning.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych. Zastrzega sobie prawo do redagowania i skrótów nadesłanych tekstów. Nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych.



Od początku przygody z caravaningiem mam wrażenie, że jest to dziedzina pełna sprzeczności. Reprezentowany przez część społeczności minimalizm kontrastuje z przepychem potężnych kempingowych linerów. Deklaracje chęci zjednoczenia z dziką naturą realizowane są z wykorzystaniem pojazdów zaopatrzonych w fajny „tv set” i w towarzystwie meblów na wysoki połysk. Jedni reprezentują purystyczny caravaning niemalże w namiotowym stylu, inni wymagają wersalowych luksusów ze złotymi klamkami. Tak też wygląda oferta sprzedaży czy produkcji pojazdów. Trudniej za dobre pieniądze sprzedać produkt reklamowany jako prosty i podstawowy. Dlatego wprowadzane są liczne udogodnienia, udoskonalenia i inne wspaniałości, dokładane w ten sam gabaryt półintegry, integry czy bryłę przyczepy niezmiennie od lat. I tutaj wkracza koncepcja tiny house, bynajmniej nie „cała na białą”. Okazuje się, że zarówno na tę chwilę, jak i na przyszłość może być ona najlepszym rozwiązaniem dla kempingowych rezydentów oraz najlepiej odpowiadającym trudnym czasem pomysłem na prowadzenie biznesu. Naturalnie coś kosztuje czegoś – mobilny domek nie sprawdzi się w trakcie dalekich podróży i częstego przemieszczania się, bo domowe wnętrza mają swój koszt w masie przyczepy i sporej „niegramotności”. Jednak skoro znalazł się podróżnik przemierzający świat traktorem... do odważnych świat należy!

Oddając w Wasze ręce najnowszy numer „Polskiego Caravaningu”, mogę napisać do przyczepowców – wreszcie więcej dla Was i o Was. Dodatkowo poszerzyliśmy nieco dział Kempingi, wprowadzając nowe treści, inicjujemy też dział Domki mobilne. Zachęcam do śledzenia tej tematyki i tradycyjnie zapraszam do lektury. Nowy sezon czas zacząć!

Szymon Kwiatkowski

ODKRYWANIE NOWEGO ŚWIATA

Część 1

Brygida i Witold Siejkowie pochodzą z Opola i dumnie reprezentują rocznik '61. Zanim odwiedzili w caravaningowym stylu Amerykę Południową, dwukrotnie zwiedzali kamperem Australię i Nową Zelandię. Teraz opisują swoją 5-miesięczną podróż polskim kamperem przez zachodnie kraje „Nowego Świata”.



Brygida i Witold Siejkowie

Na wieść o planie zorganizowania wyprawy kamperem przez Amerykę Południową nasze córki zaczęły szukać specjalisty z zakresu psychiatrii dla ludzi po 60-tce. Jednak po kilku dniach, kiedy zorientowały się, że poważnie przygotowujemy się do przewiezienia vana przez Ocean Atlantycki, zaczęły nas wspierać.





Guatapé w Kolumbii – krajobraz jeziorno-wyspowy



Przydrożny taras widokowy w Kolumbii



Guatapé w Kolumbii – centrum miasta



Stare Miasto, Kartagena – Kolumbia

Kolumbia, Ekwador, Peru, Chile, Argentyna, Urugwaj – razem to 22 tys. km do pokonania w trakcie ok. 5 miesięcy. Ambitnie. Jak już wspomniałem, jesteśmy małżeństwem po 60-tce, więc doszliśmy do wniosku, że nie mamy już czasu na eksperymentowanie, trzeba korzystać z doświadczeń innych pasjonatów carawingu, którzy zrealizowali podobną eskapadę. Dlatego też całymi tygodniami oglądaliśmy na YouTube i przeróżnych profilach internetowych relacje ludzi z całego świata. Większość z nich korzystała z samochodów typowo wyprawowych lub na takie przerobionych. My dysponowaliśmy tylko zwykłym vanem (Globe-Traveller) na bazie Fiata Ducato z 2015 r. z przebiegiem 45 tys. km, zabudowanym pod typową turystykę w cywilizowanej Europie. W tym zakresie nie zamierzaliśmy nic zmieniać. Poza platformą bagażową na dach, wykonaną na zamówienie w Częstochowie w ekspresowym tempie i doskonałej jakości, nasz van to samochód, jakich tysiące na europejskich drogach. Nie ukrywam, że pomysł na taką podróż tlił się w naszych głowach już od kilku lat, kiedy na targach carawingowych poznaliśmy firmę Seabridge z Düsseldorfu, zajmującą się od strony formalnej przygotowaniem transferu kamperów na cały świat. Z jej usług skorzystaliśmy i jesteśmy ze wszech miar wdzięczni losowi, że nie próbowaliśmy robić tego na własną rękę. Poznaliśmy dwójkę Niemców, którzy ominęli pośredników z doświadczeniem w tym zakresie, i gorzko tego żałowali.

Skok przez ocean

Kiedy zapadła ostateczna decyzja co do wakacji w Ameryce, szybko i z zapałem zarezerwowaliśmy miejsce na statku odpływającym z Antwerpii w Belgii do Kartageny w Kolumbii. Po uiszczeniu zaliczki i przesłaniu skanów wszystkich wymaganych dokumentów powiadomiono nas o terminie, w którym mieliśmy podstawić samochód do portu. Procedura przekazania pojazdu celnikom przebiegła bardzo sprawnie, bo nasz pośrednik z Niemiec rozpiął każdy krok postępowania w porcie, przysyłając też zdjęcia budynków, a nawet drzwi do poszczególnych biur.

Po oddaniu kampera w porcie w Antwerpii wróciłem do Opola, gdzie zaczęliśmy na spokojnie przygotowywać się do podróży samolotem do Bogoty, stolicy Kolumbii, korzystaliśmy z linii Air France. Skupiliśmy się na zabraniu tylko najpotrzebniejszych drobiazgów na czas oczekiwania na naszego vana w porcie, bo wszystkie „grube” rzeczy płynęły już na statku, którego trasę mogliśmy obserwować dzięki aplikacji Marine Traffic.

Przyznam, że po wylądowaniu w Bogocie byliśmy pozytywnie zaskoczeni. Bardzo przyjazna obsługa na lotnisku, na każdym kroku bezinteresowna pomoc. Ponieważ przylecieliśmy późnym wieczorem, nie skorzystaliśmy z komunikacji zbiorowej, tylko zarezerwowaną wcześniej taksówką udaliśmy się do hotelu w centrum miasta.

Nasz pobyt zaczęliśmy od poszukiwań punktu, gdzie moglibyśmy kupić karty sim do tabletów. Takie

to czasy nastały, że nawet osoby w naszym wieku bez łączności z siecią żyć już nie mogą, a co dopiero w podróży na drugi kraniec świata. Ponadto córki zastrzegły, że chcą mieć z nami ciągły kontakt. I tym razem spotkało nas przemile doświadczenie. Zapytaliśmy napotkaną grupkę ludzi w różnym wieku, gdzie można nabyć karty sim, a oni po krótkiej wymianie zdań oddelegowali jednego młodzieńca do załatwienia tej sprawy. Całe towarzystwo poszło dalej, a ten poprowadził nas kilkaset metrów dalej do sklepiku jednego z operatorów. Mało tego, poinformował sprzedawcę, czego potrzebujemy, na jaki okres i zastrzegł, żeby to była „porządna karta”. Sprzedawca wszystko przygotował, uaktywnił w naszych iPadach, za co skasował kilka dolarów, natomiast spotkany kilkanaście minut wcześniej nieznajomy przez cały czas był z nami i doglądał, czy wszystko jest ok. Potem, życząc miłego pobytu w Kolumbii, wrócił do swoich przyjaciół. Może nie uwierzycie, ale takie reakcje ze strony miejscowych przytrafiły się nam jeszcze kilkakrotnie. Polubiłem Kolumbijczyków.

Wiedzieliśmy, że karty płatnicze i kredytowe są generalnie akceptowane w całej Ameryce, ale gotówka to gotówka. Z tego powodu mieliśmy ze sobą dolary. Oczywiście euro też jest akceptowane, ale dolar jest walutą ze wszech miar lubianą. Próba posługiwania się euro wprawia miejscowych w zakłopotanie. Nie znają kursu dnia, nie rozpoznają tych banknotów, a dolary?

Te śnią się im po nocach. Dlatego jadąc do Kolumbii, zabierzcie dolary i zadbajcie o to, aby były to banknoty nowe. Można to zastrzec w bankach, zamawiając je odpowiednio wcześniej. Kilkakrotnie w kantorach spotykaliśmy się z grymaszeniem, że banknot jest zagięty na rogu, nalegano, abyśmy dali inny. Szczególnie wyczuleni na takie sytuacje byli w Chile.

Bogota to miasto o bardzo złej sławie, jeśli chodzi o bezpieczeństwo, można się przerazić, wsłuchując się w ostrzeżenia i krwawe historie. Założenie było takie, że nie włączymy się po zmroku, nie nosimy przy sobie zbyt dużo gotówki i tylko jedną kartę płatniczą. Zalecam posiadanie kart płatniczych z różnych firm i kilku banków. Jak padnie system np. Visa, to możesz użyć z Mastercard.

Po kilku dniach pobytu udaliśmy się samolotem do Kartagenu nad Morzem Karaibskim. Wcześniej zarezerwowaliśmy apartament tuż przy morzu w kilkunastopiętrowym budynku. Tu ciekawostka – w czasie pobytu nie wolno nikogo wprowadzać do budynku. Jeśli spotkasz znajomego albo poznasz fajnych ludzi i chciałbyś zaprosić ich do siebie, to nie ma takiej możliwości. Pewnie wynika to z doświadczenia z prostytutką i inną przestępczością, stąd takie obostrzenia. Ochroniarz otwierał i zamykał drzwi na klucz za każdym wchodzącym i wychodzącym gościem, a ponieważ budynek był naprawdę wielki, to praktycznie cały czas stał przy drzwiach, dodatkowo ciążył na nim obowiązek meldowania nowo przybyłych. Miał chłop co robić. W związku z tym doszło

Kartagena
– cudowna
dzielnica
Getsemani



W Kartagenie murale są wszechobecne



Przepakowywanie kampera na parkingu w Guatape



Kolumbia – pustynia Tatacoa



Witamy w Ekwadorze

Z wizytą u Indian
w ekwadorskiej
dżungliOwady z dżungli
amazońskiej –
Ekwador MisahualliEkwador to stolica produkcji
kapeluszy i kaszkietówEkwador – tradycyjne danie
z ryby i juki

do zabawnej sytuacji, przedstawiciele kolumbijskiej agencji celnej, którzy reprezentowali nas przed tamtejszym urzędem (bo auto wymagało odprawy celnej), nie mogli wejść do naszego apartamentu w celu wypełnienia dokumentów, robiliśmy to przy recepcji budynku.

Kamper do odbioru

Statek z naszym kamperem miał kilkudniowe opóźnienie, ale w końcu dostaliśmy informację, że jest do odbioru. Dowiedzieliśmy się też, że przyjedzie po nas samochód z agencji celnej i zabierze do portu. O umówionej godzinie odebrano mnie z hotelu, po czym ruszyliśmy w stronę portu (ok. 50 minut od miasta), zabierając po drodze czeskiego turystę, który wysłał swojego wyprawowego iveco tym samym statkiem. Przed wejściem na teren portu musieliśmy przebrać się w rzeczy dostarczone przez agencję celną, wyglądaliśmy jak pracownicy portu z identyfikatorem i butami roboczymi włącznie. Nie muszę chyba dodawać, że ani buty, ani ciuchy nie były dezynfekowane. Okazało się, że statek zostawił w Kartagenie tylko 4 kampery. Trzy z nich dotarły w stanie nienaruszonym, w przypadku jednego, należącego do Niemca, brakowało lewego lusterka, po prostu wykręciło się z jego karetki przerobionej na kampera. Niestety na statkach i w portach pośrednich zdarzają się kradzieże. Są one o tyle ułatwione, że kluczyki cały czas muszą być na siedzeniu kierowcy, czyli samochody pozostają otwarte.

Pierwszy z obiecanych na wstępie relacji smaczków: oddając samochód w porcie w Antwerpii, wjeżdża się na stanowisko pomiarowe, gdzie pojazdy są mierzone co do centymetra przez system laserów (w ten sposób oblicza się gabaryty samochodu, wpływają one na ostateczną cenę frachtu). I tu ciekawostka, urzędniczka kolumbijskiego urzędu celnego stwierdziła, że mój samochód został źle pomierzony i muszę dopłacić 130 dolarów. Karnie zapłaciłem, a na parkingu tuż za bramą, gdzie zdawaliśmy portowe ubrania, okazało się, że właściciele trzech pozostałych kamperów też zostali zmuszeni do wniesienia opłaty w dokładnie tej samej wysokości, tj. 130 dolarów. Ach te europejskie lasery, jak one mogą się tak fatalnie pomylić!

Saludos desde Polonia

Przed wyjazdem z kraju wpadliśmy na pomysł, aby okleić kampera ze wszystkich stron napisem „Saludos desde Polonia”, czyli „Pozdrowienia z Polski”. To był hit całego wyjazdu. Ile razy ten banalny wydawałoby się napis ratował nas z opresji, ile razy jedna obcych ludzi. Pozdrowieniom w naszą stronę nie było końca. Szczególnie dało się to odczuć w Kolumbii i Ekwadorze. Reakcje ludzi były wręcz niewiarygodne, dobrze, że mam filmiki z takich spotkań, bo nikt by nie uwierzył w moje relacje. Przez pierwszy miesiąc, czyli w Kolumbii i Ekwadorze, nasz samochód odwiedziło kilkaset osób. Wjazd na stację benzynową powodował, że pracownicy zostawiali



Pepe z ludu Keczua – nasz wspaniały przewodnik po dżungli



Po trudach dwudniowej przeprawy przez dżunglę

inne auta i przychodzili obejrzeć dziwadło z Polski. Jak to z Polski? Jak to możliwe? To jakiś żart?, mówili.

W Kolumbii przepiękność nadal utrzymuje się na poziomie zdecydowanie wyższym aniżeli w Polsce, jednak nie jest to już kraj, którego należy się bać. Przez te kilka tygodni nikt nie zaproponował mi nic do palenia czy wciągania, nie próbował okraść czy pobić. Wręcz przeciwnie. Dało się wyczuć swego rodzaju troskę. To znaczy, gdy pytaliśmy ludzi w miasteczku, gdzie najbardziej zatrzymać się na noc, to naprawdę z troską i z pełną odpowiedzialnością za polecane miejsce wskazywali je albo wręcz jechali z nami.

Nie ukrywam, że my również musieliśmy nauczyć się Kolumbii i Ekwadoru. Zaczynając od sposobu poruszania się samochodem, specyficznego dawania sygnałów kierunkowskazami, które w Europie doprowadziłyby do setek groźnych wypadków, po egzotyczne jedzenie. Musieliśmy też zaakceptować, że w przydrożnych barach i knajpach nie dostaniemy dobrej kawy, mimo że jesteś w Kolumbii. W tego rodzaju lokalach gotuje się dla przeciętnego podróżnego, ewentualnie dla kierowców ciężarówek, a z racji tego, że nie są to ludzie majątni, dostępne są potrawy tanie, które smakują tak, jak kosztują. Oczywiście w Kolumbii mieliśmy też sposobność zjeść wspaniałe dania, np. ceviche, ale lokali oferujących taką kuchnię trzeba poszukać, zazwyczaj więcej jest ich w dużych ośrodkach miejskich i miejscach odwiedzanych przez turystów z grubszym portfelem.

Kolumbijczycy bardzo cieszą się z każdego turysty, który nie uległ stereotypom postrzegania ich pięknego kraju jako niebezpiecznego. Jest tu naprawdę

przepięknie. Myślę, że biuro podróży, które odkryje go dla turystów, będzie zwycięzcą wyścigu o klienta, bo ileż razy można latać do Egiptu czy Tajlandii?

Drogowa odmienność

Przyroda Kolumbii jest przepiękna, a jazda po tutejszych serpentynach skutecznie spowalnia eksplorowanie tego cudownego kraju. Trzeba przyjąć, że średnio można przemieszczać się z prędkością 50 km/godz. Więcej się nie da, proszę nam uwierzyć. Próbowaliśmy przez kilka tygodni i nic z tego. W Kolumbii przeważa teren górzysty i serpentyny, na których o wyprzedzaniu prawie nie ma mowy. Piszę „prawie”, bo miejscowi i owszem „skaczą” tuż przed zakrętem, ale odbywa się to na naprawdę małych prędkościach. Dziwne jest to ich wyprzedzanie. Wydaje się, że za chwilę dojdzie do czołówki, że ktoś na pewno zginie, po czym okazuje się, że nadjeżdżający z naprzeciwka jedzie wolno, wszyscy jakoś się mieszczą i nie przeklinają na siebie, nie używają gestów jednego palca. Tak to już tutaj jest. Nikt cię dobrowolnie nie wpuści przed siebie spod podporządkowanej, ale jak już wjedziesz choćby na kilka centymetrów przed jego reflektor, to jesteś pierwszy i nic się nie dzieje. Kilka przecznic dalej ktoś na tobie wymusi podobny manewr, więc też nie możesz okazywać złości. Dziwne to było, tym bardziej że Kolumbijczycy to naród o nadzwyczajnym temperamencie.

Innym ważnym i różnym od naszego jest zwyczaj dawania sygnału kierowcy z tyłu, że może cię wyprzedzić. W Polsce jeżeli kierowca ciężarówki chce dać znać, że można go bezpiecznie wyprzedzić, to wrzuca prawy migacz. W Kolumbii jest odwrotnie, używa się do tego lewego migacza. To przedziwne rozwiązanie, dla mnie osobiście niejednoznaczne do tego stopnia, że wręcz wstrzymywałem się z wyprzedzaniem takiego samochodu. Kierowcy zauważali moje zakłopotanie, więc wystawiali ramię z szoferki i machali jednoznacznie ręką w geście „dawaj do przodu, dawaj”.

Kurs na południe

Z północy kraju udaliśmy się na południe w stronę słynnego Medellin. Miasto to jest znane na całym świecie z faktu, że siedzibę miał tu cieszący się złą sławą kartel narkotykowy Pablo Escobara. Dzięki Bogu oraz grupie zdeterminowanych funkcjonariuszy Kolumbia poradziła sobie z tym problemem i skutecznie odbudowuje swoją pozycję. Medellin to dzisiaj najlepiej rozwijające się, wielkie miasto i zarazem bardzo prężny ośrodek akademicki, do którego przybywają studenci z całego świata. Zapytacie: czy są tam jeszcze ślady po czasach Escobara? Tak, można zobaczyć pozostałości jego niesamowitych posiadłości, do których zorganizowane są wycieczki z przewodnikiem, ale opinie miejscowych i turystów są podzielone – jedni chętnie odwiedzają te miejsca, robią sobie w nich zdjęcia,

innym, np. nam, wystarczyło obejrzenie serialu na platformie streamingowej. Nie zamierzamy bowiem gloryfikować tej postaci, podziwiać ruin jego majątków, za które tysiące Kolumbijczyków zapłaciło utratą bliskich. Z całego serca kibicujemy Kolumbijczykom na drodze do budowy kraju wolnego od przemocy. Widać, że zmierzają w dobrym kierunku.

Kempingów w naszym rozumieniu nie ma tam w ogóle. Nawet jeśli coś nosi nazwę kempingu, to zazwyczaj jest to kawał łąki i czasami toaleta o niskim standardzie. Zupełnie nam to nie odpowiadało, więc zatrzymywaliśmy się w miasteczkach i wioskach, a jeśli chodzi o prysznice, to korzystaliśmy z tych dostępnych na dużych stacjach benzynowych. Cena diesla to ok. 2,6 zł za litr, nie mieliśmy żadnych zastrzeżeń co do jego jakości. Ciekawostką był fakt, że w krajach, przez które jechaliśmy, nie zastaliśmy stacji samoobsługowych. Przy dystrybutorze zawsze stał sprzedawca, który tankował samochód i od razu kasował pieniądze. Na wszystkich można też bez problemu zapłacić kartami kredytowymi. Czasami sprzedawcy zastrzegają, że nie akceptują kart debetowych. Niestety większość stacji ma bardzo ograniczone albo zupełnie nie oferuje możliwości zrobienia zakupów. Za to przy dystrybutorze paliwa ustawione są ekspresy do kawy, więc kierowcy ciężarówek w Kolumbii mogą ją pić do woli.

Zdarzało się, że zamiast spać w kamperze, zdecydowaliśmy się na pobyt w miejscowych hotelikach. Szczególnie w małych miasteczkach było to bardzo tanie rozwiązanie, a poza tym bardzo korzystne z dwóch powodów. Po pierwsze, korzystaliśmy z możliwości wyprania swoich rzeczy, a po drugie, praktycznie każdy taki hotelik oferował strzeżony parking za wysokim murem i zamykaną na noc, solidną bramą. Za 70-90 zł dostawało się bardzo przyzwoity pokój (wliczone było też śniadanko). Co ciekawe, we wszystkich krajach Nowego Świata mają

internet o bardzo dobrych parametrach, a uzyskanie dostępu do Wi-Fi jest absolutną normą i oczywiście jest bezpłatne. Dotyczy to praktycznie wszystkich hoteli, knajpek, barów, stacji benzynowych itp.

„Czo chcesz?”

Przekraczamy granicę z Ekwadorem

Przekraczanie granic stanowiło dla mnie problem numer jeden w przygotowaniach do naszej wyprawy. Googlowałem ten temat na oficjalnych stronach poszczególnych krajów, ale znajdowałem na nich typowy urzędniczy belkot (sic), z którego dowiedziałem się niewiele. W końcu napisałem do pary młodych Szwajcarów, którzy akurat byli w trakcie podróży tzw. PanAmericana, czyli trasą wiodącą z Alaski w Kanadzie, przez zachodnie wybrzeże USA, Amerykę Środkową i dalej przez Amerykę Południową, aż do Ushuaia w Ziemi Ognistej. Odpisali szybko, a ich wskazówki okazały się nieocenione.

Przekraczanie granic w Ameryce wygląda zupełnie inaczej niż w Europie. Nawet nie wspominam o granicach między krajami ze strefy Schengen, gdzie praktycznie nawet się nie zatrzymujemy. Mam na myśli kraje, w których jeszcze obowiązują kontrole. Ustawiamy się w kolejce i powolutku, auto po aucie zbliżamy się do urzędnika, który sprawdza paszporty, bagaże itd. W Ameryce, podjeżdżając do obszaru odpraw celnych, przy szlabanie dostaje się swego rodzaju „obiegówkę”. Samochód odstawia się na parking, po czym trzeba ze wszystkimi dokumentami udać się do budynku kontroli granicznej i odprawy celnej. Najpierw w okienku Migraciones uzyskuje się pieczętkę w paszporcie, że opuszcza się Kolumbię, potem w biurze Aduana należy odprawić auto, czyli zyskać potwierdzenie, że samochód opuścił Kolumbię. Następnie przechodziliśmy do biur strony ekwadorskiej i robimy to samo: najpierw paszporty, a potem odprawa samochodu.

Stare Miasto,
Kartagena
– Kolumbia





W dżungli syn naszych gospodarzy nie opuszczał nas na krok

„Czo chcesz” – tymi słowami, z uśmiechem od ucha do ucha przywitał nas ekwadorski urzędnik celny. Okazało się, że przez kilka lat pracował w Hiszpanii z grupą Polaków. Bardzo przypadli sobie do gustu, do dzisiaj utrzymują kontakt. Znajomość języka polskiego u urzędnika bardzo mnie zaskoczyła. Nie muszę wspominać, że była to najszybsza odprawa celna spośród tych, jakie musieliśmy przejść.

Kemping w dżungli

Jeśli chodzi o Ekwador, naszym celem było wejście do dżungli. Po przeanalizowaniu przewodników wybraлиśmy miejscowość Misahualli. W aplikacji znaleźliśmy kemping o nazwie „Stacja benzynowa”. Wjechaliśmy do miasteczka/wioski, po czym w odległości 200 m od rynku znaleźliśmy nieczynną stację benzynową. Koordynaty GPS jednoznacznie wskazywały, że dotarliśmy do celu. Po chwili z sąsiedniego domku wyszła do nas prze-sympatyczna Indianka i potwierdziła, że to poszukiwany przez nas kemping. Otworzyła drzwi do pokoiku, który był kiedyś miejscem pracy osoby obsługującej stację. Mogliśmy wykąpać się w ciepłej, podgrzanej naturalnie wodzie. Wi-Fi działało dobrze mimo kilkunastu metrów dzielących nas od jej domu, zaś do kilku otwartych knajpek było niespełna 200 m.

Idąc do centrum, spotkaliśmy mężczyznę o imieniu Pepe, który nieśmiało zapytał, czy nie szukamy przewodnika na wyprawę do dżungli. Zaznaczam, świetnie mówił po angielsku, dużo lepiej aniżeli my.

Potwierdził, szybko doszliśmy do porozumienia co do formy wyprawy i ceny – za 2 dni w dżungli z pełnym wiktem zaproponował 170 dolarów. Cena wydawała mi się nieco za wysoka jak na realia Ekwadoru, ale Pepe był bardzo wiarygodny, uczciwość wręcz od niego biła. Zaakceptowaliśmy warunki, po czym poszliśmy na kolację i piwo. Nieco się tam rozzuchwaliliśmy, gdyż właściciel knajpeczki z 5 stolikami okazał się być człowiekiem bardzo sympatycznym i znającym dżunglę, a do tego biegłym w obszarze piłki nożnej, więc pogadaliśmy sobie chyba ze dwie butelki wina.

Ku naszemu zdumieniu ok. 21 na rynek zaczęły zjeżdżać autobusy wypełnione żołnierzami w pełnym rynsztunku, każdy z długą bronią. Zaczęli kręcić się po rynku, robili zakupy w sklepikach i na straganach. Następnie jeden autobus odjeżdżał, a w to miejsce przyjeżdżały dwa inne z tak samo uzbrojonymi żołnierzami. Do dzisiaj nie wiem, w jakim celu przyjechali. Ich mundury nie wyglądały na przesadnie brudne, więc nie brali udziału w ćwiczeniach w dżungli.

Rano poszliśmy na umówione miejsce spotkania z Pepe, który miał ze sobą odpowiedniego rozmiaru gumiaki zarówno dla Brygidki, jak i dla mnie. Kolejną linową, której u nas do użytku nie dopuściłby urząd do-zoru technicznego, przeprawiliśmy się na drugą stronę szerokiej rzeki, gdzie czekał już kierowca w kilkudziesięcioletniej toyocie. Pojechaliśmy przed siebie. Po godzinie samochód nagle zatrzymał się i wysiedliśmy we trójkę, a kierowca odjechał.

PRAWIE NA DZIKO **CZARNOGÓRA** I NAJPIĘKNIEJSZE GÓRY

Stoję na szczycie Czarnej Góry. Przede mną majestatyczna szara bryła Śnieżnika. Ciężko tu było wepchnąć rower, takie uroki kolarstwa górskiego, zwłaszcza tego przygodowego. Nie zawsze wszędzie da się dojechać w siodle.



Wokół inne nieco mniej emanujące wysokością miękkie wierzchołki Dolnego Śląska. Nagle ciszę zakłóca dźwięk telefonu. Dzwoni Anka. Mam chwilę, więc odbieram.

- ▶ Cześć, gdzie jesteś?
- ▶ Na Czarnej Górze – odpowiadam.
- ▶ Aaaa super, myślałam, że wpadnę na kawę, a byłaś już w Zatoce Kotorskiej?

Śmieję się głośno i tłumaczę, że nie jestem w Czarnogórze, lecz na Czarnej Górze. Gadamy jeszcze chwilę.

Zjeżdżam czerwonym szlakiem do Żmijowej Polany, a potem stokówkami do Siennej. Ostatni podjazd już asfaltem. Widzę wielkie drzewo, a pod nim zaparkowany mój niezawodny MTB kamper. Ściągam przednie koło z roweru, a następnie pakuję go tuż obok niezbyt wielkiego łóżka. Szybki zimny prysznic i już mogę rozkoszować się makaronem z ostrym paprykowym pesto. Słońce powoli zachodzi nad Kotliną Kłodzką, góry od

dołu stają się czarne, a z ich wierzchołków jakby wylewa się jaskrawo pomarańczowa lawa, znikająca powoli gdzieś za linią horyzontu. Zakładam czołówkę i wyciągam notes ze schowka, w zwyczaju mam zapisywać miejsca i myśli, jakie przychodzą mi do głowy. Jest też tutaj zakładka kolejne tripy, tak się stało, że notes otworzył się akurat na tej stronie. To znak, myślę sobie. Bez wahania zapisuję: Czarnogóra. Dzięki, Anka.

Wszyscy jeżdżą tylko do Durmitoru i nad Zatokę Kotorską. Wieczór spędzam nad mapą, analizuję, prześwietlam z północy na południe, od wschodu do zachodu. Zaznaczam punkty, które wyglądają ciekawie, następnie wertuję internet w poszukiwaniu informacji. Coś jest, ale niewiele. Kiedy w necie nie ma za dużo informacji, są dwa wyjścia: albo rzeczywiście nic tam nie ma, albo to ukryta perełka, do której mało kto jeździ. Warto czasami zaryzykować. Również za 5 dni stoję w małym korku na granicy między Węgrami a Serbią.

Katarzyna Puźniak

O Czarnogórze

Kiedy wpiszesz w wyszukiwarkę Czarnogóra, w pierwszej kolejności wyświetla się, że to państwo w Europie Południowej powstałe po rozpadzie Serbii i Czarnogóry. Wcześniej republika związkowa Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii (1945-1992), Federalnej Republiki Jugosławii (1992-2003) oraz Serbii i Czarnogóry (2003-2006). Leży na półwyspie Morza Adriatyckiego, a graniczy z Serbią, Kosowem, Chorwacją, Bośnią i Hercegowiną oraz Albanią. Następnie wyświetlają się zdjęcia kurortów na wybrzeżu, Parku Narodowego Durmitor oraz masa ofert wakacyjnych. Jednak nie widać miejsc, które zaznaczyłam na mapie. Ogólnie Czarnogóra jest bardzo dobrze rozwinięta turystycznie na wielu płaszczyznach. Teoretycznie każdy znajdzie tu coś, co go zainteresuje. Jeżeli chodzi o podróżę kamperem, jedynym utrudnieniem mogą być górskie, dosyć wąskie i kręte drogi, ale tylko w przypadku, jeśli mamy dużego kampera lub przyczepę. Jakość i stan dróg są bardzo dobre, choć czasami nawigacja może zrobić psikusa i wyznaczyć trasę tam, gdzie asfalt jeszcze nie zawitał. Znam to dobrze z doświadczenia. Kempingi prezentują różnoraki standard. Jako że podróżuję budżetowo, starałam się wybierać takie za maksymalnie 10 euro za noc. Różnice w standardzie były zauważalne w zależności od regionu: im bardziej popularny, tym mniej za 10 euro kemping oferował. Czy tak naprawdę ma to wielkie znaczenie? Rzecz gustu. Jeszcze 23 km i chyba będę na miejscu. Znalazłam na mapie nocleg, skąd z samego rana będę mogła ruszyć w góry Bjelasica. Niewielki skrawek łąki, dość daleko od zabudowań. Tak, dziś będzie nocka na dziko. Brak ogrodzenia, brak zakazu. Powinno być dobrze.

Parkuję na samym brzegu łąki, wysuwam kuchnię spod łóżka, niebo nad górami przypomina witraż nieustannie zmieniający barwy. Na niebieskiej początkowo tafli kawałki szkła są zastępowane pomarańczowymi, czerwonymi i żółtymi szkiełkami. Za linię horyzontu powoli chowa się słońce, które ściąga promienie z dolin



Tuż przed szczytem Bikovaca



Widok na góry Bjelasica

i górskich zboczy. Powietrze jest wilgotne i rześkie, a lasy powleka pajęczyna szarej mgły... Wtem słyszę jakieś wołanie, coś w stylu „halo halo”. Kilka metrów ode mnie stoi starsza kobieta w jasnozielonych gumowcach. Gestem ręki jakby zaprasza mnie bliżej i pokazuje swój dom nieopodal. Na początku zastanawiam się. Ostatecznie wsiadam do samochodu i powoli jadę za starszą panią. Kobieta otwiera mi bramę, wjeżdżam niepewnie, bo w sumie to nie wiem, czego się spodziewać. Zza gęstego żywopłotu niczego nie widać. Za chwilę wyłania się duży ogród, stodoła, a przed nią kury i gęsi beztrudno spacerujące po trawie w ostatnich promieniach słońca. Parkuję, wysiadam. Kobieta gestem ręki pokazuje na niewielki dom i po czarnogórsku zaprasza mnie do środka. Przed drzwiami wejściowymi niewielka drewniana weranda porośnięta pnączami winorośli, drewniana ława i mały okrągły stolik, na którym suszą się jakieś zioła. Kobieta otwiera drzwi i wchodzi do środka. Zaprasza do małego korytarza i pokazuje na moje brudne buty. Domyśliłam się, że mam je zdjąć. Po prawej jest łazienka, na wprost kuchnia. Dogadałyśmy się praktycznie bez słów. Na noc zostałam w ogrodzie.

Poranek wita mnie słońcem. Jest bezwietrznie i cicho. Kropelki porannej rosy mienią się na zielonej trawie, zupełnie tak, jakby ktoś rozrzucił maleńkie kryształki Swarovskiego. Pokrywają one także całą karoserię samochodu. Białą lakier na moim doblo prezentuje się jak English White, ten, którym pokrywany jest rolls-royce z kolekcji Phantom Bespoke produkowany specjalnie dla klientów z krajów Zatoki Perskiej.

Góry Bjelasica

W odróżnieniu od innych pasm górskich w Czarnogórze, sylwetkę Bjelasica kształtowała aktywność wulkaniczna. Panują tu widoki bezmiernie doskonałe, przypominają nasze Pieniny i bieszczadzkie połoniny zarazem, lecz w rozmiarze XXL. Pasma górskie Bjelasica wznosi się na wschodzie, przy granicy z Serbią, Kosowem i Albanią, pomiędzy rzekami Tara i Lim. Dominują tu lasy i wysokogórskie łąki. Najwyższe szczyty to: Crna Glava (2139 m n.p.m.), Strmenica (2122 m n.p.m.), Zekova Glava (2117 m n.p.m.). Góry Bjelasica sąsiadują z pasmami Sinjajevina, Komovi, Prokletije i Moračke Planine. Utworzono tu również Park Narodowy Biogradska Gora. Szczyty masywu mają kształt obłych kopuł z wystającymi wapiennymi skałami. Podczas przemierzania kilometrów szlaków co chwilę widać piękne panoramy, urokliwe jeziora czy wstążki potoków, a przystanek w wyprawie można zrobić w jednym z katunów – niewielkich szałasów budowanych przez miejscowych górali, którzy mieszkają w nich latem. To świetna miejscówka na rower MTB. Przyjemne podjazdy, a potem soczyste zjazdy.

Kolašin

Trasę rozpoczynam w miasteczku Kolašin. To popularny kurort turystyczny w Czarnogórze, położony na głównej trasie łączącej Podgoricę z Belgradem. Miasto założone zostało w XVII wieku przez Turków Osmańskich, a we władanie Czarnogórców dostało się dopiero w 1878 r. Tyle o historii, a poza tym to baza



W ogródku u starszej pani



Przełęcz Ključ



Widok na góry Bjelasica



Rower trzymam w środku, trzeba tylko ściągnąć przednie koło

wypadowa na szlaki, natomiast zimą kurort narciarski. Po opuszczeniu zabudowań wjeżdżam do gęstego lasu, zaliczając srogi „wypych”. Wyjazd z lasu to jak wejście w zupełnie inny świat. Z każdym przejechanym metrem krajobraz zaskakuje mnie coraz bardziej i bardziej.

Katun Rupe (1686 m n.p.m.)

Ku mojemu zaskoczeniu zza zakrętu wylania się kilka chat. Częściowo typowo pasterskich i kilka takich jakby do wynajęcia. Później dowiedziałam się, że można tu

przenocować, ale nie wiem, na jakich zasadach się to odbywa, czy jest to typowo turystyczne miejsce, czy raczej prywatne. Ci odważniejsi mogą spróbować dojechać tu samochodem (tylko z napędem 4x4). W niektórych miejscach ciężko było przejechać nawet rowerem. Robię chwilę przerwy, pogoda w miarę pewna, więc nigdzie mi się nie spieszy. Jedyne co odczuwam, to podmuchy przeszywającego chłodu wydobywające się jakby z wnętrza góry. Zakładam wszystko, co mam, ale i tak nie jest zbyt ciepło. W wyższych partiach gór leży jeszcze sporo śniegu, więc w sumie nie ma co się dziwić.



Tosty na kolację



Czy pół chleba wystarczy na śniadanie?
Przekonam się w drodze

Jaki jest mój kamper?

Mikrokamper to chyba najlepsze określenie tego niewielkiego trampa. To Fiat Doblo w klasycznej wersji, który taśmę produkcyjną opuścił w 2017 r., z sercem o pojemności 1,6 l, karmionym olejem napędowym. Pomimo niewielkich rozmiarów, drzemią w nim wielkie możliwości, dlatego zachęcam do zapoznania się z jego genezą i konstrukcją



Przełęcz Ključ (1848 m n.p.m.)

Docieram na przełęcz. Są tutaj dwie opcje: Bikovaca i Ključ, nieopodal którego znajduje się górna stacja kolejki centrum narciarskiego Kolašin. Decyduję się jechać na zachód, w stronę Bikovacy. Oznaczenia zdecydowanie nie są mocną stroną Bjelasicy. Jest ich bardzo mało, a jak już są, to praktycznie nic na nich nie widać.

Bikovaca (1908 m n.p.m.)

Jeszcze kawałek „wypychu”, a dalej już tylko niezwykła przestrzeń ograniczona górami, które wydają na miękkie i gładkie, a w rzeczywistości to twarde i ostre skały, wywołujące postrach i zachwyt zarazem. W żłebach leżą połacie wiecznego lodu. Wreszcie siadam na rower. Szlak to absolutny sztos. Nie dość, że to takie delikatne MTB, widoki zapierają dech. W górach czas płynie inaczej, w górach czas jakby się zatrzymał, nie mogę przestać patrzeć. Siadam na chwilę na tej miękkiej jak dywan łące. Na linii horyzontu widać majestatyczne białe szczyty Gór Przeklętych, a przed nimi zielone wzgórza porośnięte bujnymi lasami. Gdzieś niedługo w dolinach dostrzegam małe wioski liczące niespełna kilka domów. Mogłabym tu zamieszkać. Ostatnie metry podjazdu na Bikovacę są dosyć wymagające ze względu na nachylenie. Na szczycie znajduje się cerkiewa Preobrażenia Gospodnjeg. Widać stąd całą przebytą drogę od przełęczy Ključ.



Zjazd drogą „szutrową”, jednak temu szutrowi bliżej do beskidzkiej rąbarki aniżeli leśnego szuterku. Droga po brzegi wypełniona jest kruszonym wapieniem, który wcale nie chce współpracować z toczącym się kołem. W dół jest ok, to soczyste MTB, ale podjazd po czymś takim to mordęga. Zostawiając za plecami piękne widoki, gęsty las, dojeżdżam do asfaltowej drożki, która prowadzi mnie prosto do centrum miasteczka Kolasin.

Uznałam, że noc spędzę znów w ogródku starszej pani. Tak też się z nią umówiłam. Tym razem sama otwieram bramę i wjeżdżam na posesję. Dziś pojawił się też mąż, który przyszedł poczęstować mnie mocnym specyfikiem. Zdecydowanie za mocnym...

Kolejnego dnia słońce znów weszło tuż nad pasmem gór Bjelasica. Zamykam oczy, na twarzy czuję przyjemne ciepło, które po chwili delikatnie piecze moją bladą twarz. Ciszę zagłusza woda przelewająca się w kawiarni. Para unosi się w górę jednym ciągiem, niezakłócona choćby najmniejszym podmuchem wiatru, otacza mnie zapach świeżej kawy. Ruszam w kolejne góry – Sinjajevina.

KampeRADY:

- ▶ W Czarnogórze spanie na dziko nie jest dozwolone, lecz jest tolerowane przez mieszkańców.
- ▶ W miejscach turystycznych znajdziemy sporo kempingów, jednak nie są one zbyt duże, dlatego w sezonie może być problem z wolnym miejscem.
- ▶ Kempingi oddalone od popularnych szlaków turystycznych często są o wiele tańsze i z o wiele piękniejszym widokiem, a do tego gwarantują ciszę i spokój.
- ▶ W Czarnogórze nie ma autostrad, a drogi przez góry bywają wąskie i kręte, co przy dużych gabarytach kampera może okazać się problematyczne. Kierowcy są mało wyrozumiali, jeśli zbyt długo się zastanawiasz lub jedziesz za wolno, bez zastanowienia trąbią i mrugają długimi.

REKLAMA

Poradnik podróży kampervanem

- Jaki wybrać samochód
- Gdzie jechać na początek
- Jak zaplanować budżet
- Jak szukać pięknych miejscówek

<https://luckysklep.pl/poradnik-podrozy-kampervanem>



- > **Luksusowe lokalizacje nadmorskie**
- > **Szeroki wybór przestrzennych pól namiotowych, ultranowoczesnych camping homes oraz ekskluzywnych namiotów glampingowych**
- > **Piękne plaże, baseny zewnętrzne i rodzinne parki wodne**
- > **Różne rodzaje aktywności dla całej rodziny, w pełni wyposażone sale i place zabaw**
- > **Valfresco Direkt - sklep online z możliwością dostawy domowych potraw oraz zakupów spożywczych bezpośrednio na pole namiotowe lub do camping home**

Istria

Istra Premium Camping Resort 5*
Lanterna Premium Camping Resort 4*
Marina Camping Resort 4*
Orsera Camping Resort 3*
Solaris Camping Resort 3* - NATURIST
Brioni Sunny Camping 2*
Tunarica Sunny Camping 2*



Wyspa Krk

Krk Premium Camping Resort 5*
Ježevac Premium Camping Resort 4*
Baška Beach Camping Resort 4*
Bunculuka Camping Resort 4* - NATURIST
Škrila Sunny Camping 3*



Wyspa Rab

Padova Premium Camping Resort 4*
San Marino Camping Resort 4*



Dubrovnik

Solitudo Sunny Camping 3*



MAJÓWKA INNA NIŻ ZWYKLE...

GDZIE WYSTARTOWAĆ Z SEZONEM
CARAVANINGOWYM, ABY NIE
WYPOCZYWAĆ W TŁUMIE?

Marcin Turko

Na horyzoncie majówka. W tym roku, jeśli sprytnie ułożymy urlop i połączymy go z dniami ustawowo wolnymi od pracy, czeka nas nawet 10 dni wolnego. To doskonały czas na wyjazd z przyczepą lub kamperem, a dla wielu na pewno będzie to start sezonu. Warto już teraz zaplanować, jak i gdzie ten, miejmy nadzieję słoneczny, okres spędzić.



Zapytania o propozycje miejscówek na majówkę na internetowych grupach społecznościowych bardzo często pojawiają się wczesną wiosną. Pytają głównie turyści początkujący, którzy żądni wrażeń i poznania środowiska, wybierają miejsca większych skupisk carawaningowców, a co za tym idzie, duże i/lub znane kempingi. Ci, którzy są tym zmęczeni, ale i nauczeni doświadczeniem, poszukują miejsc bardziej zbliżonych do definicji oazy spokoju. Oczywiście, nie w tym złego, niemniej czasem warto rozejrzeć się dłużej, aby zobaczyć więcej i przekonać się, że Polska jest ciągle nieodkryta i oferuje wiele pięknych miejsc, a przy okazji nieco spokojniejszych kempingów, gdzie forma spędzania wolnego czasu na zasadzie „wolność Tomku w swoim domu” nie jest codziennością, co oboje bardzo sobie cenicie.

Wśród moich propozycji na majówkę nie znajdziecie więc obiektów z serii top trendy, ale o to w tym wszystkim chodzi.

Podlaskie bogactwo różnorodności

Cytując słowa Szymona Kwiatkowskiego z „Polskiego Caravaningu” (nr 115), którymi opisuje wrażenia z okolic Drohiczyzna: „Mogłoby się wydawać, że krajobraz Podlasia to typowa nizinna przyroda, lasy poprzecinane rzekami, pola uprawne, zwyczajne wsie. To jednak ogromne uproszczenie, ponieważ jest to jeden z nielicznych regionów w Polsce niezwykle bogaty w charakterystyczne elementy – tak przyrodnicze, jak i kulturowe”, trudno się z nimi nie zgodzić i znaleźć lepszą definicję tego niezwykłego regionu. 10 dni będzie w sam raz, aby eksplorować okolice Siemiatycz i Drohiczyzna. Choć niektórzy twierdzą, że do Podlasia jest jeszcze kawałek, to zdecydowanie warto poznać walory akurat tej okolicy i obcować nie tylko z przyrodą, ale z wszechobecną architekturą i jej dość mocnym akcentem religijnym.

Synagoga, pięknie położone i ozdobione cerkwie, Święta Góra Grabarka, klimatyczne i kolorowe chaty, kopalnia kredy to cele na niejedną wycieczkę. Będąc tu, nie można pominąć specjałów podlaskiej kuchni. Pasjonaci fotografii nie oderwą oka od wizjera aparatu fotograficznego. Jako bazę noclegową zdecydowanie warto polecić Camping nad Sarenką. To niewielki, ale urokliwy, bo zlokalizowany na terenie starego młyna, kilkustanowiskowy kemping we wsi Bużka. Infrastruktura jest nowa i wykonana tak, aby nie kontrastować z otaczającą obiekt przyrodą i lasem. Więcej można dowiedzieć się na stronie www.mlynnadsarenka.pl.

Mazury – cud natury

Pozostając w północno-wschodniej Polsce, warto wspomnieć o Mazurach. To region słynący głównie z walorów przyrodniczych w postaci licznych jezior, rezerwatów przyrody czy parków krajobrazowych. Wartością dodaną jest tu czyste powietrze, z czego Warmia i Mazury znane są powszechnie jako „zielone płuca Polski”. Tu nie ma miejsca na nudę, to raj dla miłośników sportów wodnych, amatorów wycieczek, grzybiarzy czy wędkarzy. Rower będzie wyposażeniem niemal obowiązkowym. Planując wyjazd na Mazury, bez wysiłku znajdziecie mnóstwo różnej klasy kempingów oraz pól namiotowych, ale chcąc najlepiej wykorzystać majówkowy okres, warto wcześniej zdecydować, który region Mazur eksplorować, rozejrzeć się po mapie i informatorach w poszukiwaniu atrakcji. Zdecydowanie polecam Mazurski Park Krajobrazowy, który znany jest m.in. ze szlaku kajakowego rzeki Krutyni. Ta jedna z piękniejszych tras kajakowych w Polsce ma ponad 100 km długości. Rozpoczyna się w miejscowości Sorkwity nad Jeziorem Lampackim, a kończy w miejscowości Ruciane Nida nad Jeziorem Nidzkim. Szlak podzielony jest na 9 etapów o różnym

stopniu trudności, ale też o zróżnicowanych walorach przyrodniczych. Polecam jeden z najpiękniejszych, a zarazem łatwych etapów Krutyni-Ukta. W Krutyni, sercu tego regionu, trzeba zobaczyć wyjątkowo klimatyczne Muzeum Przyrodnicze mieszczące się w zabytkowej stodole, w okolicy roi się o ścieżek przyrodniczych i szlaków pieszych. Perłą jest niezwykle Rezerwat Zakręt. Położony niedaleko Park Dzikich Zwierząt w Kadzidłowie od wielu lat stanowi najlepszą atrakcję dla dzieci, zatem i tutaj trzeba zarezerwować kilka godzin. Region jest naprawdę ciekawy, gdy nie ma jeszcze wysokiego sezonu i nieznośnych tłumów. Przyczepę postawmy w miejscu, którego próżno szukać w bazach kempingów – Gościńcu Zapiecek we wsi Krutyński Piecek. Przywitało nas ciszą, spokojem i czystością. Każdy metr tego obiektu jest zaplanowany z głową. Na miejscu można wypożyczyć kajaki i niemal spod przyczepy rozpocząć spływ Krutynią. Gościniec znajdziecie na stronie www.goscinieczapiecek.pl.

Lubuskie warte zachodu

Chcąc zaznać ciszy i spokoju, urlop lepiej zaplanować z pominięciem stolic województwa: Zielonej Góry i Gorzowa Wielkopolskiego, a skoro w tej publikacji trzymamy się miejsc nieco bardziej klimatycznych i mniej obciążonych turystycznie, warto zrobić postój w Łagowie. To mała miejscina, która żwawo rozwija się turystycznie i chce aspirować do miana perły regionu. Nic w tym dziwnego, bowiem to wyjątkowo malownicza część Łagowskiego Parku Krajobrazowego położona w otoczeniu dwóch jezior: Łagowskiego i Trześniowskiego (Ciecz), które łączy przesmyk w samym centrum. Latem to kurort, jakich w Polsce wiele, dlatego lepiej przed sezonem wysokim zaplanować tu bardziej odprężający majową zielenią pobyt. Na pewno trzeba

Festiwal kolorów
– stare drewniane
chaty, ogrody
do znak rozpoznawczy
Podlasia



Ogrodowy
klimat
Gościńca
Zapiecek na
Mazurach

Jezioro
Trześcińskie



Krutynia
i jej niczym
niezakłócony
klimat
zwłaszcza
jesienią robi
wrażenie



Takie widoki funduje
Mazurski Park Krajobrazowy



Spacerem po Łagowie...



Camping Przysań Podwierzbie



Nowoczesne sanitariaty Campingu nad
Sarenką w starych zabudowaniach po
gospodarstwie



Dla przemierzających się Krutynią czas
płynie wolno. W trakcie spływu można
rozprostować nogi w wyznaczonych
miejscach i na dzikich łąkach



Klimat Miasteczka Galicyjskiego w Nowym Sączu

zobaczyć Zamek Joannitów, a z jego 35-metrowej wieży przepiękną panoramę miejscowości oraz widok na oba jeziora z krystaliczną wodą. Spacer? Żaden problem. Można wybrać się np. ścieżką turystyczną „Sokoła Góra” o długości 1,5 km. Na jej trasie położone jest wspomniany zamek i rezerwat leśno-krajobrazowy. Na miłośników techniki czeka skansen maszyn rolniczych, a to tylko ułamek atrakcji, jakie oferuje okolica. Gdzie nocować w przyczepie lub kamperze? W samym centrum miejscowości znajdują się dwa niewielkie kempingi, które oferują wszystko, co potrzebne do komfortowego noclegu. Trzeba mieć jednak świadomość, że to centrum, ale i to dla niektórych może być zaletą. My podczas pobytu w Lubuskiem wybraliśmy nieco bardziej odległy Camping Marina w Sulęcinie www.camping-marina.pl. Niemalby obiekt położony nad jeziorem, w większości podzielony na parcele. Są tu restauracja, kąpielisko, duże i czyste sanitariaty – to tak w skrócie. Dlatego jest tu naprawdę tłoczno, dlatego podają tę sprawdzoną lokalizację jako pomysł na majówkę. Mając kampera, z uwagi na odległość wolałbym jednak być bliżej Łagowa, nawet na kempingach w centrum.

Kwitnące opolskie

Opolskie to najmniejsze województwo w Polsce, ale to absolutnie nie świadczy o braku atrakcji czy walorów turystycznych. Któż nie słyszał o słynnych jeziorach: Nyskim, Otmuchowskim oraz Turawskim? To świetne, choć okresami przeludnione miejsca do wypoczynku. Wokół Opola czekają na nas Muzeum Wsi Opolskiej, Zamek w Mosznej, rejsy po Odrze czy Stumilowy Lasek, a to tylko ułamek atrakcji. Opolskie to miasteczka o ciekawej historii, lasy, jeziora i góry. A skoro o górach mowa, osiadłmy w zlokalizowanych tuż przy granicy z Czechami Głucholazach. Miasto leży na pograniczu Gór Opawskich i Przedgórze

Głucholasko-Prudnickiego, więc okolica jest niesamowicie malownicza. Miasto od dawna stanowi turystyczne oczko regionu – każdego roku odwiedza je wielu turystów. Wieża Bramy Górnej, park zdrojowy, rynek, tętnia i wieża widokowa to pozycje obowiązkowe. Dla urozmaicenia, zwłaszcza z dziećmi można poszaleć w kompleksie wodnym „Nad Białką”. Jako sprawdzony kemping wskazywałbym Osadę Chmielaki w Pokrzywniej. To świetne miejsce do postawienia przyczepy czy kampera, a zarazem punkt startu pieszych wędrówek po okalających okolicę górach. Na klientów czekają 24 parcele z dostępem do prądu i wody. Tuż przy nic majestatycznie płynie Złoty Potok. Czyste sanitariaty, duża, komfortowa świetlica i bar dopełniają całości. To niewielkie i kameralne miejsce z reguły wymaga wcześniejszej rezerwacji na www.osadapokrzywna.pl.

Śląskie – Pozytywna Energia

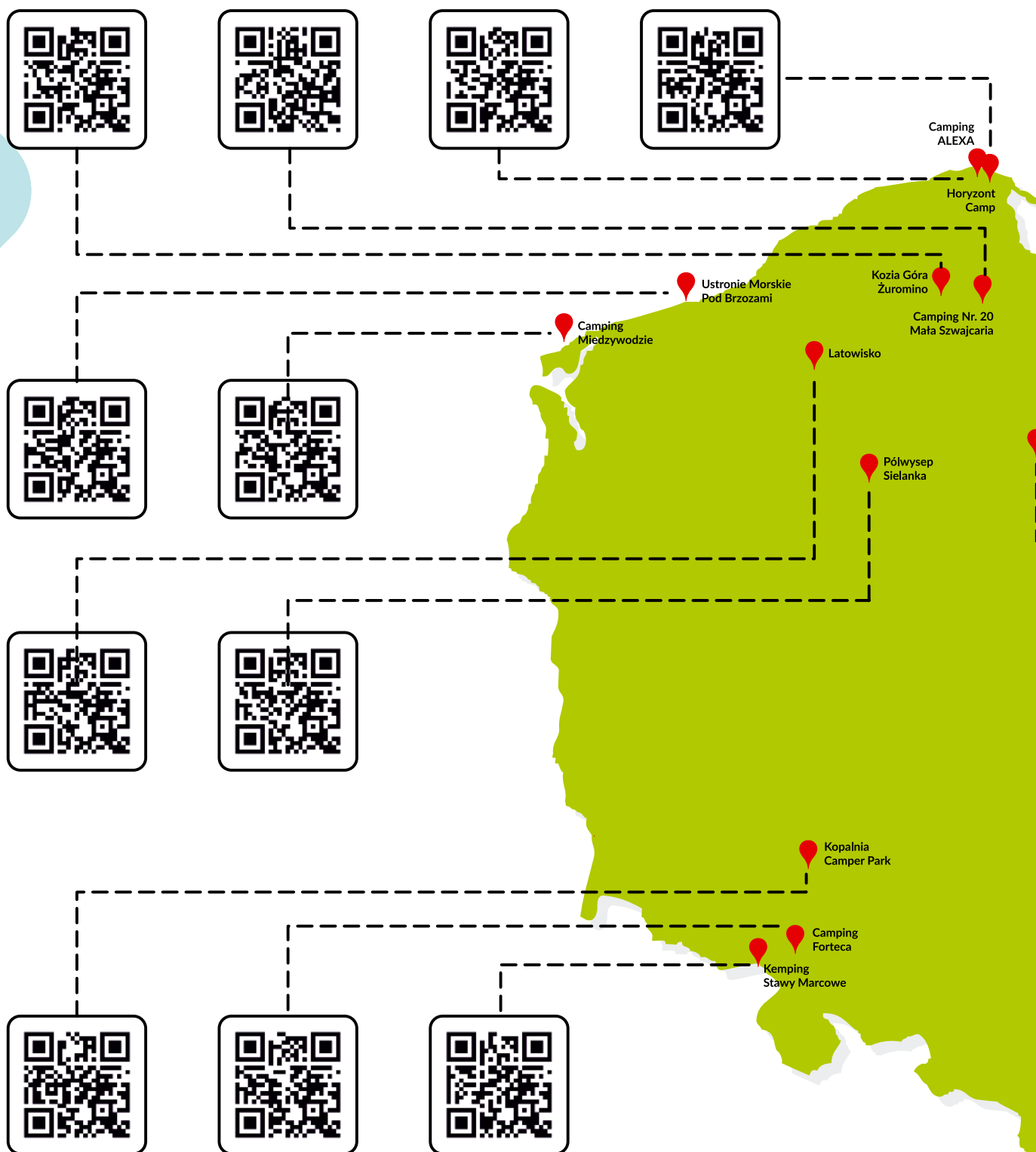
Śląsk, podobnie jak Lubuskie czy Mazury, oferuje ogromną ilość atrakcji, jednak nie jest kojarzony z typowo turystycznym regionem. Wielu Polaków Śląsk zna na tyle, ile widzi z autostrady, jadąc na południe Europy. A to – podobnie jak z tranzytowym traktowaniem w Słowenii – błąd. 10-dniowy pobyt w jednym miejscu nie będzie dobrym rozwiązaniem, dlatego majówkę na Śląsku warto podzielić na dwa etapy. Zaczynając od północnej strony województwa, możemy zakotwiczyć na kempingu Rozbark w Kaletach-Zielonej www.gkmrozbar.pl. Znajdują się tu dwa stawy, mnóstwo szlaków rowerowych, a korzystna lokalizacja stwarza możliwość uprawiania sportów wodnych, wędkowania i wspaniałego wypoczynku. Dodatkowym elementem świadczącym o atrakcyjności tego miejsca jest zajazd, który cieszy wczasowiczów i turystów doskonałą

kuchnią śląską. W Tarnowskich Górach, a więc zaledwie 15 km od Zielonej, można zwiedzić Zabytkową Kopalnię Rud Srebrnośnych, a na terenie malowniczego Parku Repeckiego Sztolnię Czarnego Pstrąga, będącą na Liście światowego dziedzictwa UNESCO. Brama Gwarków czy Zamek w Starych Tarnowicach to kolejne opcje dla miłośników zabytków. Z kolei jadąc bardziej na południe i mając w zanadru niewymagające szczyty Beskidu Śląskiego lub po prostu będąc w trasie na południe Europy, napotkamy wart uwagi, skromny Camping Ochaby. To równie dobra miejscówka na bezpieczny nocleg w trasie lub jako baza wypadowa do poznania tej części Śląska. W zasięgu 30 km są Skoczów, Wisła, Ustroń, a jeśli nastawiamy się na chodzenie po górach – Czantoria, Stożek, Przełęcz Kubalonka, Równica czy Przełęcz Salmopolska. Warto dodać, że tuż za ogrodzeniem kempingu mamy koryto Wisły. Tutaj nie da się nudzić! Info o kempingu na www.kmgjarzabek.pl.

Odkryj Małopolskę

Zataczając koło i kończąc podróż po miejscach nieoczywistych, pojedźmy do stolicy Sądeckich – Nowego Sącza. Zdarzyło mi się być kilka razy na Campingu Przystań Podwierzbie, obiekcie bardzo małym, położonym w dzielnicy domków jednorodzinnych. Mieszkający tuż obok właściciel w sposób absolutnie wyjątkowy dba nie tylko o caravaningowców, ale i o całą infrastrukturę. Jest czysto, spokojnie, można powędkować lub pójść na spacer nad Dunajec. Strona kempingu znajduje się pod adresem www.camping-przystan-podwierzbie.business.site.

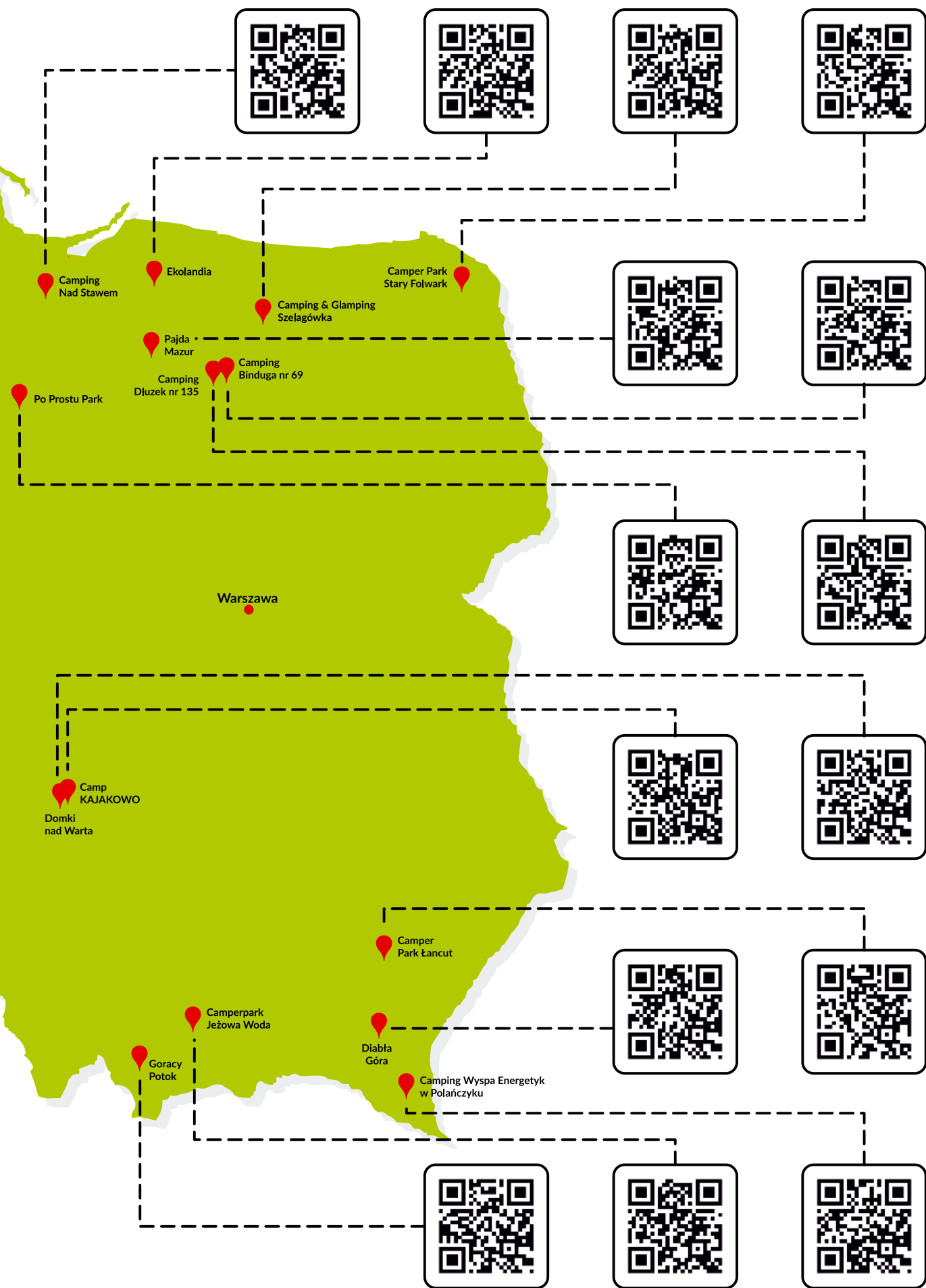
Sam Nowy Sącz oferuje niezliczoną ilość atrakcji turystycznych, takich jak Miasteczko Galicyjskie, Sądecki Park Etnograficzny, Ogrody Sensoryczne. Można by powiedzieć – miasto, jakich wiele, a jednak usiedzieć na miejscu się



KTÓRY KEMPING WYBRAĆ NA PIERWSZE OBOZOWISKO W SEZONIE?

Oto kilka naszym zdaniem najlepszych propozycji z gamy polskich kempingów, idealnych na rozpoczęcie tegorocznego sezonu.

Najedź telefonem na kod QR, a nawigacja Google zaprowadzi cię do wybranej lokalizacji!





nie da. Spędzając majówkę w tym regionie i dysponując samochodem, mamy o wiele więcej możliwości. Można w celach uzdrowiskowych pojechać do Krynicy-Zdroju, podziwiać piękny rynek w Starym Sączu czy przechadzać się nad Zalewem Rożnowskim. Zamek w Niedzicy czy spływ Przełomem Dunajca to również wartościowe perełki Małopolski, ale już bardziej odległe od Nowego Sącza.

Zapewne wielu rodakom znudziły się już kempingi znane, zdeptane i promowane tak, że strach otworzyć przysłowiową lodówkę. Owszem, są to obiekty bardzo dobre, wygodne, profesjonalnie wyposażone, ale też oblegane. Nie każdy w takim klimacie odpocznie. Na szczęście wybór miejsc na mapie Polski, których priorytetem jest spokój, mamy bez liku.



WIOSNA POD BRZOZAMI

Camping Pod Brzozami to obiekt całoroczny, zapraszający w swe gościnne progi wszystkich podróżujących bez względu na datę w kalendarzu. Jednak wielu zaczyna sezon wtedy, gdy natura budzi się z zimowego snu. Przyczepy i kampery wyruszają w pierwsze trasy, a spragnieni wyjazdów właściciele szukają interesujących miejsc na wyprawę.

Manuela Warzybok



Po zimie warto wybrać się w miejsce z bogatym zapleczem oraz świetnymi warunkami, bo i pogoda na przednówku często płata figle, a sprzęt wymaga przejrzenia lub drobnych napraw – dobrze mieć wtedy zaplecze zapewniające komfort i wsparcie. Brzozy spełniają te warunki idealnie, podczas gdy część rodziny oddaje się zabawom i wypoczynkowi, inni jej członkowie mogą sprawdzić sprawność wyposażenia, posiłkując się choćby zapleczem warsztatowym kempingu.

Najmłodsi mogą skorzystać z licznych animacji oraz zabaw na świeżym powietrzu lub schronić się

w sali zabaw na wypadek wiosennego deszczu. Kemping ten słynie również z licznych imprez tematycznych, dlatego warto zapoznać się z kalendarium wydarzeń na nadchodzące tygodnie – w Campingu Pod Brzozami co chwilę coś się dzieje, więc każdy, bez względu na wiek może spodziewać się dobrej rozrywki!

Warto zauważyć, że właściciele obiektu podjęli bardzo przyjazną dla gości decyzję – cennik usług na rok 2024 pozostaje bez zmian! Doskonała oferta jest dostępna w takich samych cenach, by nie niepokoić gości inflacją i jej skutkami, a wypoczynek na najwyższym poziomie był prawdziwie bez troski!



RAJ DLA RODZIN Z DZIEĆMI BEZTROSKE CHWILE NA POLU KEMPINGOWYM HORYZONT



Nieustannie zyskujący na popularności caravanning stanowi ciekawą alternatywę dla wakacji w gronie najbliższych. Jednym z jego najlepszych aspektów jest przestrzeń do swobodnej zabawy na świeżym powietrzu, co bez wątpienia docenią dzieci

– spragnione przygód i aktywnego wypoczynku. Nie dziwi zatem, że wiele kempingów tworzonych jest przede wszystkim z myślą o najmłodszych. Sporo obiektów oferuje nie tylko możliwość obcowania z naturą, ale także specjalne udogodnienia czy atrakcje. Na ich tle wyróżnia się, usytuowany

w Chłapowie, Horyzont Camp. Prowadzony z pasją od ponad 15 lat, proponuje nie tylko niespożywaną, rodzinną atmosferę, ale również wysoki poziom zaplecza technicznego oraz coroczne modernizacje.

Horyzont posiada ponad 110 przestronnych parceli.

Wszystkie wyposażono w niezbędne media: przyłącza wodno-kanalizacyjne oraz dostęp do prądu. Miejsca dla kamperów i przyczep zostały wyznaczone wzdłuż alei, które obsadzone wyjątkowymi gatunkami drzew czy krzewów, gwarantują prywatność i wpływają na komfort wypoczynku. Dzięki takiemu rozwiązaniu goście mogą liczyć na własne ciche miejsce, przeznaczone wyłącznie dla ich zestawu i przedsiönka, niezależnie od jego wielkości. Na terenie kempingu znajduje się także około 70 specjalnie wydzielonych miejsc dla namiotów, z czego prawie 30 położonych jest w pierwszej linii brzegowej z bezpośrednim widokiem na Bałtyk. W tym roku powstał dodatkowo kolejny sektor „Pod drzewami” z parcelami pozostającymi w cieniu bez względu na pogodę. Oczywiście Horyzont ma też w swojej ofercie klasyczny sektor namiotowy bez numerowanych działek, przeznaczony dla tych, którzy cenią spontaniczne wyjazdy. Na zaplecze techniczne składają się 2 budynki z sanitariatami, zmywalnie naczyń oraz w pełni wyposażony aneks kuchenny – na sezon 2024 powstanie także drugi punkt do przygotowywania posiłków w zupełnie nowym miejscu.

Centralny punkt infrastruktury stanowi jednak okazały, a przede wszystkim bezpieczny i atestowany plac zabaw, uwielbiany przez najmłodszych. Huśtawki, zjeżdżalnie czy piaskownice to tylko część udogodnień, które Horyzont przygotował dla rodzin z dziećmi. Wymienić należy również boisko ze specjalną gumową nawierzchnią czy stanowiące niemałe ułatwienie toalety rodzinne, umieszczone w dwóch punktach. Kolejnym ważnym aspektem jest honorowanie Karty Dużej Rodziny oraz Letnia Akademia Przygód z Horyzontem, czyli cykl prowadzonych w każdym sezonie animacji. Za przygotowanie zróżnicowanego programu odpowiada zespół animatorek od lat



związany z kempingiem, wkładający wiele serca w to, aby każde zajęcia były dla dzieci wyjątkowe. Do tej pory zostały zorganizowane m.in. cieszące się ogromną popularnością warsztaty chemiczne, zajęcia taneczne, turnieje sportowe, zawody w poszukiwaniu skarbu czy wieczorne kino plenerowe. Horyzont naprawdę lubi zaskakiwać, z niezwykłą dbałością przygotowując kolejne propozycje dla swoich gości. Niezaprzeczalnie ich zadowolenie z każdego aspektu pobytu na kempingu stanowi największy priorytet.

Następnym istotnym punktem jest fakt, że Horyzont pozostaje otwarty przez cały rok, a uzupełnieniem jego bogatej oferty są wyposażone w ogrzewanie domki letniskowe. Będą one idealnym rozwiązaniem dla tych, którzy poszukują odpoczynku poza sezonem, bez tłumów i zgiełku. Ośrodek oferuje łącznie 18 przestronnych domków, z czego 6 o podwyższonym standardzie premium. Najnowszą propozycją jest domek, który znajduje się poza terenem kempingu, stworzony z myślą o jak najwyższym poziomie spokoju i prywatności.

Horyzont Camp to wspaniałe miejsce na wypoczynek. Można tu doświadczyć niespotykanego piękna polskiego Bałtyku, wsłuchiwać



się w kojący szum fal i kolekcjonować wspomnienia na całe życie. Przyjedź i przekonaj się, jak Horyzont staje się wymarzoną celą twojej podróży!



ZAPOMNIJ O CODZIENNOŚCI W SERCU WŁOSKICH ALP

Latem trekking, jazda rowerem i rafting, a zimą – białe szaleństwo na ponad 150 km tras narciarskich. Otoczona majestatycznymi pasmami górskimi Val di Sole to raj dla miłośników aktywnego wypoczynku i harmonii z przyrodą.



Zuroków Val di Sole można korzystać przez cały rok, czy spacerując otulonymi zielenią szlakami, czy oddając się chwili relaksu w lokalnych termach, czy wreszcie na zasnieżonych stokach zimą – tu każdy znajdzie coś dla siebie.

Prawdziwie słoneczny kemping

Val di Sole to również nazwa pięknego kempingu zlokalizowanego w urokliwej Val di Pejo. To otoczone trzema pasmami górskimi Ortles-Cevedale, Adamello i Dolomitami Brenta, a położone na wysokości 1250 m, w zieleni Parku Narodowego Stelvio miejsce jest idealnym punktem wyprawowym dla tych, którzy chcą spędzić aktywne, a jednocześnie odpężające wakacje w bliskim kontakcie z naturą.



Można tu uprawiać wiele aktywności: spacer i wędrówki, rafting i spływy kajakowe, jazdę konną i wędkarstwo, nordic walking i kolarstwo górskie. Zimą natomiast cała okolica przemienia się w królestwo białego szaleństwa, przyciągając narciarzy i miłośników sportów zimowych. Popularnością cieszą się również wędrówki w raketach śnieżnych przy świetle księżyca oraz jazda fatbikiem. Znajdują się tu

także słynne Terme di Pejo, gdzie można odpocząć i skorzystać z walorów uzdrowiska.

Kemping Val di Sole

Loc. Dossi di Cavia, 3, 38024 Cogolo di Pejo
valdisolecamping.it



Esencja zdrowego wypoczynku

Również na wysokości 1250 m, ale na południowych stokach łańcucha Ortles-Cevedale zlokalizowany jest górski kemping

dla wszystkich stawiających na aktywny wypoczynek. Do dyspozycji są: rafting, spływy kajakowe, canyoning, wspinaczka po via ferratach w pobliskich Dolomitach lub wycieczki na lodowce. Kemping

w zorganizowanych wycieczkach i wieczorach muzycznych.

Ograniczona liczba stanowisk kempingowych (duża powierzchnia, prąd i parking) oraz urokliwe domki (dwie sypialnie, kuchnia, łazienka z prysznicem, weranda i ogród) zapewniają znakomity wypoczynek i zdrowo spędzony czas na łonie natury. Kemping jest przyjazny zwierzętom, oferuje bezpłatne Wi-Fi i rowery, bar-minimarket, grill, salę do spotkań z przyjaciółmi i nowoczesne zaplecze (także dla osób niepełnosprawnych) z pralką i bezpłatną ciepłą wodą.



Cevedale. To spokojne, słoneczne miejsce, otoczone zielenią Parku Narodowego Stelvio, idealne na relaksujący i zdrowy wypoczynek dzięki terapiom uzdrowiskowym w Pejo Spas i odprężającym spacerom ścieżkami parku Stelvio. Jest to również idealne miejsce

otwarty jest również zimą, a znajduje się zaledwie 2 km od wyciągów narciarskich, stoków i tras narciarstwa biegowego w Pejo.

Otoczone sosnowym lasem Dolomitów miejsce zaskakuje lokalizacją. Odległość do miasta to zaledwie 500 m, a w 10 minut znajdziemy się w Tonale-Marilleva-Folgarida-Pejo. Okolica sprzyja uprawianiu sportów, a latem można wziąć udział



Kemping Cevedale

Via di Sotto Pila, 4, 38026 Fucina, Ossana
campingcevedale.it

Jeśli chcesz uzyskać więcej informacji na temat Trentino, zajrzyj na stronę visittrentino.info.

ALEXA

KRÓLOWA KLIFU



Camping Alexa, będący od lat wzorem dla innych w naszym kraju, stale aspiruje do najwyższych standardów światowych. Mimo że miejsce to cieszy się szaloną popularnością wśród nie tylko polskich, ale i zagranicznych turystów, właściciele ośrodka nie spoczywają na laurach, stale wdrażając ulepszenia oraz innowacje.

Manuela Warzybok

Nie bez znaczenia jest fakt, że sami są czynnymi carawaningowcami i dokładnie wiedzą, jak zaspokoić potrzeby gości, nawet tych najbardziej wymagających, a inspiracje z własnych podróży przekuwają w kolejne wdrożenia na terenie obiektu.

Dzięki temu w ofercie Alexy od dawna latem znajdują się animacje, a w razie niepogody klienci mogą korzystać z bogatego zaplecza w postaci kuchni, sali kominkowej i sali zabaw dla dzieci. Najmłodsi mają też do dyspozycji duży, bezpieczny i ogrodzony plac zabaw. Są to rozwiązania wciąż nieczęsto spotykane na rynku usług turystycznych w Polsce i będące wzorem do naśladowania.

W ubiegłym roku Alexa otworzyła nowy budynek sanitarny, powiększyła także liczbę parcel o kameralne miejsca w zalesionej części kempingu.

Również w tym roku czekają na nas nowości związane z ubiegłorocznymi inwestycjami. Najważniejszą premierą sezonu będzie otwarcie specjalnych sanitariatów dla najmłodszych gości, planowane z początkiem sezonu wysokiego. Łazienki dla dzieci to udogodnienie podnoszące standard obiektu w oczach klientów, szczególnie rodzin podróżujących z młodszymi pociechami. Sanitariaty przystosowane dla dzieci to przede wszystkim prysznic i umywalki na niższej wysokości oraz wanienki do kąpienia tych najmniejszych. Udogodnienia te są nie do przecenienia. Nie

dość, że dużo łatwiej zorganizować kąpiel w specjalnie przystosowanej dla maluchów przestrzeni, to jeszcze tak zaaranżowane pomieszczenia zachęcają je do większej samodzielności w podejmowaniu czynności higienicznych.

Pojawi się też nowa alejka w leśnej części kempingu, a przy niej nowe duże parcele, przystosowane do przyjęcia największych zestawów, o powierzchni do 150 m². Minimalny wymiar parceli w tej części to 9 x 12 m. Zgodnie z obowiązującymi na Alexie standardami miejsca te są uzbrojone w przyłącza do prądu, wody i kanalizacji.





Właściciele obiektu nie byłoby sobą, gdyby i w tym roku nie czekała na nas w Alexie duża nowość. Tym razem jest to udogodnienie będące rewolucją na poziomie europejskim, a nawet światowym!

Chodzi o automatyczny system rezerwacji online, dzięki któremu za pomocą kilku kliknięć można wybrać parcelę z interaktywnej mapy i dokonać rezerwacji. Metoda ta jest bardzo intuicyjna i prosta w obsłudze – wystarczy podać interesujący nas zakres dat, następnie wskazać na mapie jedną z wolnych w tym okresie parceli i dodać liczbę gości. Mapa jest bardzo czytelna, zaznaczono na niej wszystkie udogodnienia i infrastrukturę obiektu, a parcele oznaczone są kolorami w zależności od standardu. Co więcej, system od razu podaje koszt całego pobytu, uwzględniając liczbę osób i taksę klimatyczną.

Wdrożenie tego rozwiązania odbyło się niemal jednocześnie w Chłapowie i w jednym ze słynnych chorwackich resortów. Są to dwa pierwsze kempingi w Europie, oferujące takie udogodnienie klientom, więc tym razem Alexa jest liderem innowacji nie tylko w Polsce.

Poza infrastrukturą na najwyższym poziomie, Alexa niezmiennie oferuje piękny widok z klifu, szum morza, prywatne zejście na plażę i położenie przy najpopularniejszej ścieżce rowerowej wzdłuż wybrzeża Bałtyku, a łącząc wszystkie te atuty z nieustannym dążeniem do podnoszenia jakości usług, pozostaje niekoronowaną królową nadmorskich kempingów w Polsce.



LETNIE WAKACJE NA CHORWACKICH WYSPACH

Chociaż dopiero co powitaliśmy wiosnę, warto już teraz pomyśleć o letnich wakacjach. Zastanawiasz się nad Chorwacją? Na kempingach należących do Grupy Jadranka znajdziesz dokładnie takie zakwaterowanie, jakie sobie wymarzysz, a rezerwacji możesz dokonać, korzystając z wyróżnionej nagrodą ADAC Camping interaktywnej mapy.

Na kempingach zlokalizowanych na wyspach Cres

i Lošinj spędzisz zasłużony urlop w przytulnej atmosferze i w otoczeniu przyrody. Cisza, spokój, piękne flora i fauna oraz krystalicznie czyste, błękitne morze charakteryzują wyspy i czynią je idealnym miejscem na wakacje.

W tak urokliwych warunkach znajdziesz dokładnie takie zakwaterowanie, jakie sobie wymarzysz, niezależnie od tego, czy chcesz zatrzymać się w namiocie tuż nad morzem, czy też stawiasz na komfort mobilnego domu lub luksusowego namiotu glampingowego. A może podróżujesz kamperem? Przestronne stanowiska kempingowe zlokalizowane są blisko morza i otoczone śródziemnomorską przyrodą, a wyposażone w przyłącza prądu, wody i kanalizacji. Na pewno nie będziecie też zawiedzeni spektakularnymi zachodami słońca, na które roztacza się widok z parceli.

Wakacje dla całej rodziny

Park wodny, ale także szeroka oferta programów sportowych, animacyjnych i imprezowych sprawiają, że kemping Čikat jest idealnym miejscem na rodzinne wakacje z dziećmi, natomiast kempingi



Baldarin (dla naturystów) i Slatina lepiej nadają się na spokojniejsze wakacje na łonie natury, z dala od tłumów i hałasu. Nieco mniejszy jest kemping Bijar, który oferuje klimat jak za dawnych czasów. Jeśli więc podróżujesz kamperem lub z mniejszą przyczepą czy po prostu chcesz rozbić namiot, to miejsce będzie idealne.

Od 2008 r. Jadranka rozwija program CCC, który obejmuje m.in. plaże i infrastrukturę przystosowaną dla czworonogów oraz bezpłatne tresury, tak aby nasi czworonożni przyjaciele również czuli się na wakacjach komfortowo. Od kilku lat program jest dostępny także na kempingach Baldarin i Čikat.

Full service

Restauracje, sklepy, place zabaw dla dzieci, boiska sportowe (tenis, siatkówka plażowa, koszykówka) – kempingi Jadranki oferują pełen zakres usług, a wszystko w trosce o nasz komfort. Poszczególne ośrodki zlokalizowane są w najpiękniejszych zatokach wyspy z naturalnymi



plażami i krystalicznie czystą wodą, idealną do pływania i nurkowania.

A jeśli szukasz relaksu również poza sezonem letnim, kemping Čikat otwarty jest przez cały rok. Istnieje ponadto możliwość wzięcia udziału w zorganizowanych wy-cieczkach grupowych, wraz z zakwaterowaniem i wyżywieniem.

Poznaj wyspy!

Długie spacery brzegiem morza, jazda na rowerze czy odkrywanie urokliwych zatoczek kajakiem lub łódką – to tylko niektóre z atrakcji, które umilą wakacje na wyspach Cres i Lošinj. Bazą wypadową dla wielu z nich jest miasto Mali Lošinj, a wśród najważniejszych atrakcji – wizyta na jednej z okolicznych wysp i obserwacja delfinów wraz ze stowarzyszeniem Plavi Svijet (Błękitny Świat) – rezerwacji można dokonać również bezpośrednio na kempingu.

	Kemping Bijar Nerezine 51554, Osor bb, Chorwacja – Cres tel. +385 51 667 580 GPS: 44°41'59"N, 14°23'44"E	
	Kemping Čikat Mali Lošinj 51550, Čikat 6a, Chorwacja – Lošinj tel. +385 51 667 580 GPS: 44°32'9"N, 14°26'51"E	
	Kemping Slatina Martinšćica 51556, Vidovići 30, Chorwacja – Cres tel. +385 51 667 580 GPS: 44°49'15"N, 14°20'27"E	
	Kemping Baldarin Nerezine 51554, Bokinić 66, Chorwacja – Cres tel. +385 51 667 580 GPS: 44°36'54"N, 14°30'25"E	

TERMINY OTWARCIA | Kemping Čikat: otwarty przez cały rok | Kempingi Slatina, Baldarin i Bijar: 20 kwietnia – 1 października 2024 r.

LEGENDA

- | | |
|-----------------------------|----------------------------|
| Ilość parceli | Plaża |
| Pobór prądu | Zabytki |
| Powierzchnia | Przynic za free |
| Kamper service | Wi-Fi na całym campingu |
| Domki do wynajęcia | Wi-Fi w określonym miejscu |
| Góry | Baby room |
| Stok narciarski | Basen dla dzieci |
| Jezioro | Niepełnosprawni |
| Morze | Sezonowy |
| Animacje | Całoroczny |
| Sprzęt wodny | Pralka |
| WC przystosowane dla dzieci | Suszarka |
| Plac zabaw | Restauracja |
| Kąpieliska | Zakupy |
| Rowery do wynajęcia | Psy |
| Rzadko zadrzewiony | Płatność kartą |
| Średnio zadrzewiony | ADAC |
| Mocno zadrzewiony | ACSI |

CAŁOROCZNA WYSPA Z KEMPINGIEM

WYSPA ENERGETYK W POLAŃCZYKU

Nazywany „wyspą świętego spokoju”, bieszczadzki kemping Energetyk w Polańczyku to miejsce niezwykle, a rzeczony spokój to tylko jeden z wielu jego atutów. Wyspa Energetyk to przede wszystkim 32 hektary zieleni, a na wygodnych parcelach pełna infrastruktura ze świeżą wodą, kanalizacją i prądem.



Jeśli szukacie miejsca, gdzie odpoczniecie, spacerując po lesie czy też spędzając czas nad wodą, trudno o lepszy wybór. Jesteśmy na wyspie, więc woda jest, dosłownie, wszędzie. A skoro dużo wody, to także niezwykła cisza (choć przerywana śpiewem ptaków) i bardzo czyste powietrze. Na wyspie wydzielono kilka szlaków pieszych. Najdłuższy, dookoła wyspy, liczy 3,5 km. Energetyk to miejsce, do którego chce się wracać.

Jest też pełna infrastruktura wypoczynkowa. Na miejscu znajdziemy serwującą m.in. ryby bardzo dobrą restaurację „Tawernę u Michała” z grillem i dużą altaną. Jest też nowoczesny plac zabaw. Jeżeli

jesteście fanami sportów wodnych, na miejscu skorzystacie z wypożyczalni żagliwek, rowerów wodnych czy kajaków. Można tu oczywiście przyjechać kamperem lub z przyczepą kempingową, ale na gości czekają też komfortowe domki do wynajęcia.

Camping na wyspie w ostatnich latach dynamicznie się rozwija. Powstaje nowa infrastruktura. W tym roku zostaną zamontowane stoły zewnętrzne do tenisa stołowego, szachownica, boisko do piłki nożnej. Wiosną rusza budowa kompleksowego budynku gospodarczego, w którym znajdą się natryski, sanitariaty, kuchnia polowa, pralnia.

Na campingu znajduje się ponad 50 miejsc, wydzielonych dla carawanningu. Większość z bezpośrednim dostępem do wody, energii elektrycznej, kanalizacji.

Corocznie na wyspie w ostatnią sobotę sierpnia odbywa się Charytatywny CROS PGE Energia Odnawialna, którego ambasadorką jest multimedalistka w biegach Izabela Zatorska.

Wyspy Jeziora Solińskiego

Kemping Energetyk mieści się na jednej z trzech wysp Jeziora

Solińskiego, tej największej, która przy okazji jest największą wyspą śródlądową w południowej Polsce. Znajduje się w lewej „odnodze” jeziora, w słynnej miejscowości Polańczyk. Jak dotrzeć na wyspę? To już zależy od pory roku. Stałą łączność oferuje prom kursujący z Polańczyka. Poziom wody niejednokrotnie jest jednak tak niski, że pozwala na wjazd na wyspę bez korzystania z promu. Co roku bowiem na pewien czas staje się ona półwyspem. Testowaliśmy zarówno prom, jak i przejazd łodem po płytach drogowych (po obniżeniu poziomu wody) – obie metody są wygodne i bezpieczne.

Wyspa jest własnością PGE Energia Odnawialna S.A. Odwiedzając to miejsce, warto zwiedzić więc m.in. obiekty Elektrowni Wodnej w Solinie. To jedna z największych elektrowni szczytowo-pompowych na dopływie naturalnym zapory betonowej. Ten znajdujący się na rzece San obiekt jest wyjątkowo malowniczo położony, pośród bieszczadzkich wzgórz.

solina.pl

Parcelle zostały doskonale wyposażone. Prąd, woda i kanalizacja są na miejscu



To idealne miejsce dla miłośników przyrody, ale też sportów wodnych – zawodowców i amatorów. Działają przystanie żeglarskie, można też wypożyczyć kajaki czy rowery wodne

Mindful Connections

Fill your senses

In our Campings - Resorts

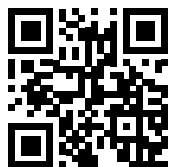


Villaggio
San Francesco
Caorle - Italy
villaggiosanfrancesco.com

Bivillage
Istria - Croatia
bivillage.com



BAJKOWY ZLOT PO RAZ DRUGI



Zlot nie musi trwać tylko przez wydłużony nieco weekend. Nowe standardy w tym zakresie wyznaczają AutomobilKlub Kędzierzyn-Koźle wraz z ACK Benimar Polska. Już po raz drugi zapraszają do malowniczego ośrodka „Bajka” w Grodźcu koło Ozimka. Bajkowy Zlot odbędzie się od 26 kwietnia do 5 maja.

Tu postawicie swój dom na kołach w dowolnym miejscu. Lubicie w większym towarzystwie, a może pośród drzew? Wszystko jest możliwe



Zatoka Bajka to miejsce idealne dla fanów aktywnego wypoczynku w bliskim sąsiedztwie przyrody. Woda, las, dobra infrastruktura

To nie tylko spotkanie pasjonatów podróży kamperem, ale także okazja do nawiązania nowych znajomości, wymiany doświadczeń i spędzenia czasu w gronie podobnie myślących entuzjastów caravanningu. Organizatorzy planują m.in. spływy kajakowe Małą Panwią z bardzo urokliwymi krajobrazami. Jesteśmy przecież na Dolnym Śląsku, który z takich krajobrazów i niezwykle ciszy słynie. Dla miłośników sportu i aktywnego wypoczynku przygotowano też turnieje tenisa stołowego, siatkówki oraz w boule.

Dla całych rodzin

Zatoka Bajka, która będzie gospodarzem zlotu, oferuje bardzo dobre warunki pobytu. Wszystko tuż przy akwenach z czystą wodą i plażą, w otoczeniu lasu. Jakiego miejsca potrzebujesz? Przy plaży, w lesie, wśród drzew czy na uboczu? A może ruszasz z dziećmi, więc chcesz być blisko placu zabaw i dmuchańców? Wszystko to w Bajce jest możliwe.

Cały resort to aż do 28 hektarów prywatnego terenu, gdzie można cieszyć się z bliskiego kontaktu z przyrodą. Dużą część zajmują sosnowe lasy.

Świetnie położony i nowoczesny kemping, z bardzo dobrą

infrastrukturą gastronomiczną, to jednak nie wszystko. Organizatorzy przygotowali wycieczki do pobliskich atrakcji. Można wybrać się m.in. do Muzeum Polskiej Piosenki w Opolu, gdzie będzie okazja poznać historię polskiej muzyki rozrywkowej oraz zobaczyć unikatowe eksponaty związane z jej historią. Nie zabraknie także wizyty na Górze św. Anny, gdzie czekają liczne atrakcje, takie jak wulkan, muzeum powstań czy zjeżdźalnia grawitacyjna. To niezapomniana podróż przez historię i kulturę regionu.

Najmłodsi będą mogli wziąć udział w zabawach z gliną, konkursach plastycznych, minidyskotekach oraz warsztatach muzycznych, które rozwijają kreatywność i pasję do muzyki.

Bogaty program

Zlot zaczyna się w piątek, 26 kwietnia. Praktycznie codziennie, do soboty 4 maja, czyli przedostatniego dnia zlotu, przewidziane są biesiady, zabawy przy muzyce czy ogniska. Oprócz tego także rajdy, konkursy i nagrody, turnieje wędkarskie czy szachowe, ale też edukacyjne spotkania z policją, związane z bezpieczeństwem ruchu drogowego.

Szczegółowy program i możliwość zapisu znajdziecie na stronie ack.com.pl/zlot.



CAMPER CARAVAN SHOW

9. Edycja

Organizator:

PTAK
WARSZAWA
EXPO

ufi
Member

KUP BILET



MIĘDZYNARODOWE TARGI CARAVANINGOWE 5-7 KWIETNIA 2024

STARTUJEMY SEZON. BĘDZIE SIĘ DZIAŁO!

- trzy hale wystawców
- wszystkie marki dostępne na polskim rynku
- potężna strefa podróżników
- strefa retro
- zlot caravanningowy na kilkaset pojazdów

WŚRÓD WYSTAWCÓW 2024 M.IN.:

ACK benimar



ELCAMP

EBA.CAMP.PL

Transa-M

GoMarket



CAMP
STORY



Wavecamper



KOS
ELEKTRO SYSTEM

MTM
CAMPERY

Centrum Campingowe

POLSKI
Caravanning

Pro Camp

Campery
Złotniczy

CAMP
STORY

CampRest.com

mabitech
caravan center

Yolco

LUB-CAMP

komperowy.pl

Galecamp

GLOBTECHNIC

CarbonTear

zomai

KOLEJNE FIRMY I MARKI W DRODZE

www.campercaravanshow.com

📍 Aleja Katowicka 62, 05-830 Nadarzyn | ✉ info@warsawexpo.eu | 🌐 www.warsawexpo.eu | 📱 / warsawexpo

eprasa.pl f2f0601f38

A GDYBY TAK RZUCIĆ WSZYSTKO... I WSADZIĆ KAMPERA DO KONTENERA?



O nieoczywistych kierunkach podróży

Przysłowiowy wypad w Bieszczady w naszej branży to nic trudnego. Jednak co zrobić, gdy zapagniemy udać się na Antypody? Czy to w ogóle realne? Oczywiście możemy zdecydować się na lot samolotem i wynajęcie kampera na miejscu. Jednak co jeśli nasz pojazd jest członkiem rodziny, nieodzowną częścią wypraw i nie wyobrażamy sobie wyjazdu innym środkiem lokomocji?

Manuela Warzybok

Czy to się w ogóle opłaca? A zresztą, na dobrą sprawę czy chodzi o to, co się opłaca? Czy to w ogóle bezpieczne? O czym należy pomyśleć, planując egzotyczne kierunki? Pytań jest naprawdę wiele, a odpowiedzi jeszcze więcej. Postanowiliśmy więc przyrzeć się mniej oczywistym pomysłom na podróże caravaningowe.

Na rozgrzewkę opcja light

Czyli szybki transfer i wynajem kampera na miejscu. Nie jest to może najbardziej spektakularne rozwiązanie, ale na pewno szybkie i w ogromnym stopniu ułatwiające całą logistykę. Z pomocą przychodzą nam firmy pośredniczące



Fot. Aldona, Daniel Sagan

Egzotyczne kierunki to zupełnie inne wrażenia, zapadające w pamięć obrazy

w wynajmie pojazdu na innym kontynencie. Bez problemu znajdziemy koordynatora takiej wycieczki choćby na terenie USA czy Kanady. Zapewni on nam nie tylko pojazd, ale też jego ubezpieczenie i cały wachlarz usług dodatkowych, np. wyposażenie kampera w pościel lub podstawowe naczynia, bo przecież nie możemy przytargać całego dobytku samolotem. Popularna jest też opcja, w której wynajmujący po odebraniu samochodu jedzie nim do taniego marketu typu Walmart, gdzie za grosze kupuje wszystkie potrzebne rzeczy. Czy to ekonomiczne? Do sprawdzenia, ekologiczne raczej nie.

Wynajem kampera na terenie Ameryki Północnej nie jest skomplikowany, w Polsce bez problemu znajdziemy firmy pośredniczące w tego typu transakcjach. Mamy więc do dyspozycji nie tylko obsługę w języku polskim, ale też działającą w godzinach pracy przyjeżdżających jako takie według naszego lokalnego czasu, co usprawnia komunikację.

Wystarczy chwila poświęcona na wyszukiwanie w internecie, by dowiedzieć się, że kampery można wynająć właściwie na całym świecie, musimy jednak liczyć się z tym, że operator znajduje się za granicą, a obsługa będzie odbywała się w języku obcym i o dziwnych dla nas porach.

Na statek, nie służbowo

Opcją ambitniejszą jest przeprawa własnego środka transportu na obcy ląd. Tu sprawa się komplikuje, bo taki przerzut to dużo formalności, kosztów, przejść z agentami i ubezpieczycielami, co w efekcie oznacza jedno: spore koszty. Statkami możemy poruszać się dwójako: tam, gdzie kursują promy, sprawa jest prosta. Ładujemy się na pokład naszym autem lub przyczepą, a po przybyciu do brzegu zjeżdżamy na ląd i jedziemy dalej.

Gorzej, gdy mamy do przeskokowania któryś z oceanów. Wtedy musimy wysłać nasze auto samodzielnie w kontenerze lub na pokładzie parkingowym, podobnym do

tych na promach. My zaś jesteśmy zmuszeni skoczyć górą. Opcja kontenerowa jest droższa, ale troszkę bezpieczniejsza. Ograniczeniem jest za to objętość samego pojazdu wyższego niż 257 cm, co w naszej branży nie jest jakimś szalonym wynikiem. Reasumując, do kontenera morskiego zapakujemy

W dalekich częściach świata można znaleźć podobnych sobie zapaleńców, przemierzających świat na kołach



Fot. Katarzyna Gawlas

raczej vana niż wyprawowe bydlę na ciężarówce czy choćby wyższą alkową.

Wielkogabarytowe auta skazane są na opcję zwaną RORO, czyli „roll-in, roll-out” – co w dosłownym tłumaczeniu znaczy po prostu tyle, że wóz wjeżdża i zjeżdża z pokładu na własnych kołach. Jest to rozwiązanie tańsze od frachtu kontenerowego o ok. 40%, ale ma kilka niemiłych aspektów. Po pierwsze, kampera z kluczykami musimy zostawić na parkingu przewoźnika kilka dni wcześniej. Co więcej, powinien być opróżniony z dobytku, a wszelkie rzeczy osobiste pozamykane w zabezpieczonych zamkami szafkach. Ruchomości wewnątrz ubezpieczyć się nie da, a kradzieże to niestety rzecz powszednia, bo samochody podróżują otwarte i z kluczykami w stacyjkach.

Musimy liczyć się też z tym, że przewoźnik może nas odprawić z kwitkiem, bo coś mu się pozmiało w ładunkach i odmówi przewozu, choć byliśmy dogadani. Tego typu sytuacje zdarzyły się w USA. Nie jest to częste, ale warto mieć takie dziwne przypadki z tyłu głowy wraz z planem B na wypadek ich wystąpienia.

Kwitologia stosowana

Załatwienie transportu to dopiero początek formalności. Do

pozostałych należą wykupienie odpowiedniego ubezpieczenia i wyrobienie dokumentów związanych z procedurą importu czasowego na terenie interesującego nas kraju. W części z nich, choćby w USA, wymagany jest adres korespondencyjny na terenie danego państwa, zarówno w celach korespondencyjnych, jak i do wykupienia ubezpieczenia. W Stanach – zupełnie tak jak u nas – koszty polis mają związek z miejscem „zamieszkania”, dlatego lepiej obstałować sobie adres w Alabamie niż w Nowym Jorku.

Jak dużo czasu i nerwów trzeba poświęcić na papierologię, zależy głównie od czynnika ludzkiego, czyli od pośrednika lub agenta. Problemy zdarzają się głównie w sytuacjach niestandardowych, czyli np. takich, gdy nasz pojazd jest wiekowy, bardzo nietypowy, a urzędnik niedoświadczony lub mało elastyczny.

Jak widać, potrzeba sporo samozaparcia, żeby przetrząść własny środek transportu gdzieś dalej. Opłacalność tego interesu ma sens, gdy planujemy podróż co najmniej kilkutygodniową, a najlepiej wielomiesięczną. W zamian za odbycie tej drogi krzyżowej przez formalności podróżujemy z naszym ulubionym domkiem i wciąż jesteśmy u siebie. To kwestie bezcenne.

Choć w sieci można znaleźć sporo poradników, jak taką podróż ogarnąć logistycznie i ile co kosztuje, nie było w nich informacji na temat zabezpieczenia pojazdu... przed korozją. Podróż morska to przecież wszechobecna woda i sól, czyli najbardziej zębna dla metalu mieszanka, oddziałująca nań przy podróży w obie strony przez kilka dobrych tygodni, dlatego aż prosi się o zabezpieczenie blach i podwozia przed rdzą, żeby po powrocie koszty całej odysei nie okazały się jeszcze wyższe.

Pan samochodzik na własnych kołach

Dalekie wyprawy nie muszą wiązać się koniecznie z transportem morskim na dużą skalę. Do Afryki da się przeskoczyć promem, a do Azji możemy przetrulić się po lądzie. Na obu tych kontynentach musimy się jednak liczyć z tym, że są destynacje mniej i bardziej bezpieczne. Niestety, taki jest nasz świat, musimy brać pod uwagę, że w niektórych krajach toczą się wewnętrzne konflikty zbrojne, inne są w stanie wojny z sąsiadami. Nawet w naszej europejskiej bańce siew-lanka została zakłócona, a niektóre kierunki wyklucone z listy bezpiecznych. Do grona bezpiecznych państw popularnych wśród podróżników wybierających je na pierwszy międzykontynentalny wyjazd od lat zaliczane są Maroko i Turcja. Ich popularność wynika nie tylko ze względnego bezpieczeństwa, ale też tego, co mogą zaoferować turystom. Oba są bogate kulturowo, ze wspólnymi zabytkami, krajobrazami i pyszną kuchnią, świetną pogodą, kuszącą niedaleką odległością i możliwością spokojnego dojazdu.

Nie taki diabeł straszny, czyli kto nie ryzykuje, nie pije kumysu

Zaprawionym w podróży różnych bojach i dla odważniejszych debiutantów niestraszne są dalsze wyprawy. Bywa, że kraje uznawane

Okolice Malagi w Hiszpanii – to już daleko, więc może kamper wodą, a my „górá”



za dzikie i niebezpieczne mają taką łatkę tylko dlatego, że niewiele osób zbiera się na odwagę, by je eksplorować. Tymczasem doświadczenie wielu podróżników pokazuje, że im dalej od cywilizacji, tym serdeczniejsi są ludzie i tym większa gościnność. Prawda jest taka, że na popularnych szlakach turysta stanowi przede wszystkim źródło przychodu, zaś poza nimi jest traktowany jako szczególny gość zesłany przez niebiosa. Zapuszczając się w zakamarki, gdzie diabeł mówi dobranoc, a bociany robią pętlę, mamy możliwość prawdziwego obcowania z inną kulturą, mimo trudności z komunikacją językową i wszelkich dzielących nas różnic. Często jest tam bezpieczniej niż w niejednym miejscu w Europie. Zatem jeżeli nie ładujemy się w miejsca objęte konfliktami zbrojnymi i traktujemy lokalną ludność z należytym szacunkiem, wrócimy z naszej eskapady bogatsi o przeżycia, jakich nie doznamy w tzw. „cywilizowanym” świecie.

A gdyby tak rzucić wszystko...

Dalekie trasy są wspnianie z wielu względów. Po pierwsze, możemy podróżować w duchu slow life i dogłębnie poznawać kulturę, kuchnię, społeczność oraz zwyczaje odwiedzanych krajów. Po drugie, poruszając się niewielkimi odcinkami, optymalizujemy koszty paliwa – nie przepalamy go na długie transfery, tylko powolutku cieszymy się drogą. Po trzecie, długa trasa pozwala zanurzyć się w podróż i odciąć na dobre od codzienności. A o to przecież nade wszystko chodzi w podróżowaniu, to są nasze przysłowiowe Bieszczady, w które chcemy uciec od tego, co nas na co dzień uwiera i męczy. Ruszając w nieznaną, szukamy resetu głowy, nowych doznań i świeżego spojrzenia na życie. Im dalej przemieścimy się od tego, co znane, tym szerszy stanie się nasz horyzont i zmieni perspektywa, z której widzimy świat.



Do niektórych państw Europy można dostać się drogą morską, na przykład transportując kampera przez bałtyckie cieśniny metodą RORO. Północna Jutlandia



Jeśli do tranzytu przez fale służy nam prom, sprawa jest prosta. Jeśli natomiast kamper podróżuje na pokładzie i jest narażony na morską wodę i sól, taka wyprawa może odbić się czkawką

Nieoczywiste kierunki w caravaniu wymagają znacznie większego planowania, czasu i pieniędzy niż klasyczne podróże samolotowe, choćby te najbardziej egzotyczne. Nawet przy założeniu, że czas i kasa nie są ograniczeniem, czeka nas mozolne załatwianie formalności, negocjacje z przewoźnikami, agentami i ubezpieczycielami.

Czy warto? Oczywiście! Zwłaszcza gdy nasz pojazd jest członkiem rodziny i nie wyobrażamy sobie mieszkania w wynajętym, obcym aucie. Trudno wyobrazić sobie vanliferów, porzucających

wypieszczone gniazdko, z którymi są związani wręcz emocjonalnie, by wyruszyli przed siebie bezosobowym kamperem z wypożyczalni. W caravaniu chodzi także o to, że nasze kampery i przyczepy to coś więcej niż jakieś tam środki lokomocji. To nasze drugie domy, które niejednokrotnie darzymy większym afektem niż te, w których żyjemy na co dzień. Kochamy mieszkać w tych domkach i zmieniać tylko widok za oknem. Dlatego warto ścigać marzenia i wyruszać w nieznaną, o ile pozwalają nam okoliczności.

BUDZIK USTAWIONY NA WIOSNĘ

PRZYGOTOWANIE PRZYCZEPY KEMPINGOWEJ DO SEZONU



Marcin Turko

Zima nie była zbyt sroga, nie zapowiada się też, aby z kolejnymi latami sytuacja miała się zmienić. Wielu turystów carawaningowych takie warunki sobie chwali, bo w ten sposób naturalnie wydłuża się sezon dla tych, którzy z różnych powodów nie chcą jeździć, gdy krajobraz jest biały, a drogi pokryte błotem pośniegowym. Wiosna zagląda do okien, zatem najwyższy czas przygotować sprzęt do pierwszego wyjazdu w sezonie.

Odstawienie przyczepy na zimę wiąże się z szeregiem prac, które trzeba wykonać, aby przygotować ją do nowego sezonu. Kurz i brud nie będą głównym wyzwaniem. Większej uwagi wymagają prace związane z konserwacją i przygotowaniem technicznym.

Mycie poszycia zewnętrznego

Im lepiej zabezpieczyliśmy poszycie jesienią, tym łatwiej będzie przywrócić mu blask wiosną. Na gruntowne mycie lepiej przeznaczyć więcej czasu i wykonać je ręcznie. Mycie nadwozia rozpoczynamy od dachu, dopiero po nim zajmujemy się ścianami. Aby woda z dachu spływała żwawiej, warto korbą w kole manewrowym opuścić dyszel jak najniżej. Polecam używać chemii przeznaczonej do tego typu nadwozi. Gorzej, gdy nie mamy nawet kawałka działki, aby myć na spokojnie, i jesteśmy zmuszeni



korzystać z myjni publicznych. Nie dość, że nie ma takiego komfortu pracy, bo na plecach czuje się oddech kolejnego klienta, to stosowane w tego typu myjniach środki potrafią być dość agresywne dla delikatnej powierzchni przyczepy. Aktywna piana może spowodować straty już po pierwszym myciu, zwłaszcza gdy w jej składzie znalazł się np. środek do mycia plandek samochodów ciężarowych. Rezultat będzie cieszył oko, ale chemia wkrótce zbierze żniwo.

Mycie poszycia lancą daje dobry efekt, ponieważ wypłukuje brud ze wszystkich zakamarków, ale należy być ostrożnym w pobliżu okien, kratek lodówki czy wszelkiego rodzaju folii oraz naklejek, a tych na przyczepach jest bez liku. Nie zapomnijmy o otwarciu okien i umyciu poszycia pod ich krawędziami. To też dobry moment, aby zadbać o uszczelki. Nawet gdy guma jest nowa, warto ją konserwować choćby najprostszym silikonem. Smarując uszczelki okien, nie zapominajcie o drzwiach i kłapkach luków. Produkty w sztyfcie są dość wygodne do zastosowania.



Miękka teleskopowa szczotka będzie nieodzowna przy myciu poszycia



Chemia do wszystkiego jest z reguły do... Warto mieć dedykowane środki do konkretnych zastosowań



Płyn do czyszczenia instalacji wodnej doskonale rozprawi się z tym, co niewidoczne, a niebezpieczne dla naszego zdrowia

WIOSENNA CHECKLISTA

Nadwozie	mycie poszycia przy użyciu dedykowanych detergentów
	usuwanie plam, zacieków i żywicy
	konserwacja elementów gumowych, uszczelek
	zabezpieczenie nadwozia, np. woskiem
Podwozie	kontrola stanu układu jezdnego
	konserwacja lub uzupełnienie konserwacji podwozia
	kontrola mocowania elementów instalacji pod przyczepą
	czyszczenie i konserwacja podpór
	kontrola kół: ciśnienie w oponach, stan bieżnika, wiek opon, dokręcenie śrub
	kontrola hamulców, działania suwadła hamulca najazdowego, ewentualnie smarowanie, stan linki zrywki
Urządzenie pokładowe	sprawdzenie działania lodówki, bojlerów, ogrzewania, klimatyzacji, baterii umywalkowych, kuchenki gazowej
	sprawdzenie stanu akumulatora pokładowego (jeśli jest)
	test szczelności instalacji gazowej
	kontrola sprawności działania moskitier, żaluzji
Wnętrze	mycie szafek, schowków, podłogi, lodówki
	wietrzenie materacy
	odkurzanie pieca gazowego
	konserwacja elementów gumowych kasety WC chemicznego
	czyszczenie i odkażanie instalacji wodnej
Markiza, przedsionek	mycie i ewentualne usuwanie plam
Oświetlenie zewnętrzne	podpięcie samochodu celem sprawdzenia świateł
	konserwacja kuli haka holowniczego, gniazda zasilania



Pod osłoną pieca zbiera się mnóstwo kurzu. Warto tam zaglądnąć i odkurzyć co jakiś czas



Sprawdzony, bardzo łatwy w użyciu środek do miejscowej konserwacji podwozia i punktów mocowania

Po myciu i wysuszeniu poszycia wskazane jest zabezpieczenie go np. woskiem.

Sprzątanie wnętrza

Gdy przyczepa z zewnątrz lśni czystością, czas zabrać się za sprzątanie i inwentaryzację wnętrza.

Warto zrobić wietrzenie materacom, a w międzyczasie przygotować ciepłą wodę, nieco środka myjącego, ściereczkę, np. z mikrofibry, i do dzieła. Póki szafki są względnie puste, odkurza i myje się je zdecydowanie łatwiej. Po umyciu szafek, podłóg, lodówki dajmy całemu wnętrzu czas na wyschnięcie. Dobrze pracować przy otwartych oknach i drzwiach, jeśli warunki na to pozwalają. Nie zapominamy o zdjęciu osłony grzejnika Truma, wewnątrz na elementach pieca gromadzi się mnóstwo kurzu, nawet gdy z niego

nie korzystamy. Odkurzacz z ssawką szczelinową i szczotką będzie najlepszym rozwiązaniem. Kasetę toalety chemicznej zapewne jest czysta, ale uszczelki po zimie mogą wymagać konserwacji. Z pomocą przyjdzie smar silikonowy w tubie czy w aerozolu. Dedykowane, markowe produkty nie są tu jedynym słusznym wyborem.

Markiza i przedśionek – im też się należy

Niech rzuci kamieniem ten, kto nie zwijał przedśionka lub markizy zabrudzonej, mokrej, a nawet z śladami żywicy. Nie zawsze są warunki, aby przed odjazdem z miejsca biwakowania poświęcić odpowiednio dużo czasu, zanim się ją pozwija. Wiosenne gruntowne sprzątanie to doskonała okazja, a w zasadzie konieczność, aby wreszcie nad tym się pochylić i usunąć większe zabrudzenia suchą szczotką, a następnie umyć wilgotną szmatką z dodatkiem wody z mydłem. Gdy tradycyjne środki myjące zawodzą, pomogą środki przeznaczone do walki z trudniejszymi do usunięcia zabrudzeniami na takich powierzchniach, głównie z PCV.

Kontrola urządzeń pokładowych

Oprócz sprzątania mobilnego domu powinniśmy przetestować wszystkie urządzenia, takie jak: lodówka, bojler, ogrzewanie,

klimatyzacja, baterie umywalkowe. Sam fakt, że jesienią wszystko było sprawne, nie oznacza, że po kilkumiesięcznym postoju nie czekają nas niespodzianki. Pęknięcie zbiornika w bojlerze elektrycznym na skutek pozostawienia w nim wody to po zimie przypadek bardzo częsty, z kolei wizyta gryzoni może spowodować straty w postaci uszkodzeń instalacji wodnej lub elektrycznej. Warto już podczas sprzątania wnętrza przyjrzeć się, czy nie ma śladów po takich gościach. Wykluczenie usterek instalacji wodnej pozwala na kolejny krok, jakim jest jej czyszczenie. Carawaningowcy mają na to przeróżne pomysły: od kwasu cytrynowego po kostki do zmywarki, jednak lepiej zaufać chemii, która została stricte do tego stworzona. Na półce sklepowej znajdziecie wiele środków, które aplikuje się do zbiornika z wodą i wciąga do instalacji. Należy postępować ściśle wg instrukcji producenta danego specyfiku.

Przegląd podwozia i układu jezdnego

Mycie i ogólne utrzymanie czystości to sprawa indywidualna, ale kwestie związane z bezpieczeństwem jazdy to priorytet, dlatego po minionym sezonie i zimowym postoju koniecznie trzeba położyć się pod przyczepą kempingową albo zlecić profesjonalście wykonanie kontroli elementów podwozia.



Sposób na utrzymanie sprawności podpór jest dość sporo. Osobiście z powodzeniem używam takiego smaru



Stan i wiek opon w przyczepie są bardzo ważne. Widoczne na zdjęciu ostatnie cztery cyfry DOT wskazują datę produkcji. W tym przypadku jest to 21. tydzień 2019 r.



Kładąc się pod przyczepę, ocenimy, czy przypadkiem nie ma luźnych mocowań instalacji oraz konieczności konserwacji podwozia i miejsc mocowań armatury

Zakładając jednak, że staracie się sami ogarnąć jak najwięcej, dobrze jest z latarką w ręku skontrolować całą podłogę od spodu. Być może znajdą się elementy, które trzeba będzie dokręcić lub uzupełnić konserwację. Lepiej zaradzić temu w odpowiedni sposób jeszcze przed pierwszymi wożaczami.

Następnym krokiem jest sprawdzenie ciśnienia w oponach i głębokości bieżnika, także stanu dokręcenia śrub. A może już czas na wymianę opon? Cóż z tego, że bieżnik wygląda jak nowy, skoro zbliżają się szóste czy kolejne urodziny opon. Przyszedł czas na wymianę, jeśli nie chcemy zafundować sobie kłopotów podczas wyjazdów. Nie ma nic gorszego, jak wystrzał i straty spowodowane rozerwaną oponą, która „miała bieżnik jak nowy”, ale opuściła fabrykę 10 lat temu...

Oceńmy wzrokowo stan linek i cięgna hamulcowego, sprawność działania hamulca ręcznego, stan linki zrywki, która w sytuacji awaryjnej odpowiada za jego uruchomienie. Podpory również wymagają konserwacji. Jej brak mści się dość szybko utrudnionym i wymagającym siły rozkładaniem. Od lat stosuję do śrub w podporach smar silikonowy w aerozolu. Zanim wiosną napylę go na śruby, myję je benzyną ekstrakcyjną przy użyciu pędzelka. Zasadniczo nic się specjalnie nie klei, jednak warto pozbyć się brudu i drobinek piasku, który trafia tam spod kół.

Oświetlenie zewnętrzne

Aby mieć pewność, czy nie pojawiły się kłopoty z instalacją elektryczną i oświetleniem przyczepy, polecam podczas wiosennego sprzątnięcia i przygotowania przyczepy do pierwszego wyjazdu podpiąć ją do samochodu i sprawdzić, czy wszystkie lampy działają prawidłowo. Przy okazji zrobimy test gniazda przy haku, które ostatnio być może używaliśmy jesienią. Wilgoć i sól nie sprzyjają. W przypadku korzystania z zaczepu ze stabilizatorem jazdy kula haka holowniczego winna lśnić i nie być pokryta żadną farbą. Bywa, że wymaga przeszlifowania po takim okresie nieużytkowania.

Przed startem sezonu dobrze jest też wykonać test szczelności instalacji gazowej w wykwalifikowanym serwisie, a jeśli poświęcimy kilka złotych, by nawet między obowiązkowymi przeglądami technicznymi wjechać na stację diagnostyczną i na rolkach przetestować sprawność hamulców, to będzie finał.

Wiosną warto poświęcić nieco więcej czasu naszym domkom na kołach, zwłaszcza gdy nas „nosi”, gdy pojawiają się pierwsze cieplejsze promienie słońca i kilkunastostopniowe temperatury.

Udanego i przede wszystkim bezpiecznego sezonu!

www.

sklep.ack.com.pl

Ponad 20 tys. artykułów dla caravaningu

Z kodem **PolskiCaravanning**
-10% na cały asortyment



Markizy i Przedsionki



Meble Caravanningowe



Akcesoria Turystyczne



Chłodzenie i Ogrzewanie



Technika



Gaz



Woda i Sanitaria



Elektryka



47-225 Kędzierzyn-Koźle
ul. Zwycięstwa 11
tel. +48 721 721 411
tel. +48 721 121 111
info@ack.com.pl

GROUP
ACK

GAZ NA ULICACH

Gdyby przeprowadzić sondę uliczną na temat tego, z czym kojarzy się gaz i samochód, zapewne większość respondentów odpowiedziałaby, że z paliwem. Sądzę, że niewielu zwykłych użytkowników dróg ma świadomość, że w pojazdach specjalnych kempingowych wożone są butle, gas-banki, kartusze i inne zasobniki z gazem, używane na potrzeby caravaningowe. Nikt nie myśli o tym, że w dużym białym kamperze jadącym ulicą są co najmniej 2 butle gazowe i cała instalacja do jego używania.



Krzysztof Dulny, Manuela Warzybok

Lodówka na gazie

Tymczasem dostęp do gazu płynnego to jedna z podstaw wolności i niezależności w kamperze lub przyczepie kempingowej, bez której bardzo trudno się obyć. Tak na dobrą sprawę jest to niemal niemożliwe, bo ogrzewanie się i gotowanie tylko za pomocą prądu jest bardzo trudne nawet na kempingach, a na dziko to po prostu niemożliwe. To też jeden z powodów, dla których wizja kamperów i przyczep w pełni elektrycznych jest wciąż bardzo mglista. O ile w kwestii ogrzewania – szczególnie w kamperach – dobrą alternatywą są opcje postojowe na ropę, kolokwialnie, od nazwy wiodącego

producenta, zwane webasto, o tyle gotować najwygodniej na starym dobrym gazie. Jest łatwo dostępny i ekonomiczny.

W naszych mobilnych mieszkaniach na gazie nie tylko gotujemy, często używamy go do zasilania lodówki, a zimą również do ogrzewania, co sprawia, że zużycie tego medium gwałtownie wzrasta. Siłą rzeczy w dłuższej lub po prostu zimowej podróży będziemy musieli butlę z gazem w pewnym momencie napłynić. A może wymienić? Możliwe jest i jedno, i drugie, jednak to, z której możliwości będziemy mogli w danym momencie i w danym kraju skorzystać, zależy od wielu czynników.

Zabawa w ciepło-zimno

Gaz używany jest do ogrzewania wnętrza pojazdu podczas postoju, podgrzewania wody w bojlerach lub gotowania. Ba, poza grzaniem z sukcesami stosowany jest również do „ziębienia”, bardzo często zasilanie gazowe mają także lodówki. Jego zużycie w sezonie letnim jest zazwyczaj niewielkie – 2 butle wystarczy nawet na miesiąc.

Co innego zimą, kiedy musimy stale ogrzewać wnętrze auta lub przyczepy, wówczas 11-kilogramowa butla wystarczy na 3-4 dni, ale może się też zdarzyć, jeżeli jakimś cudem trafimy na srogą zimą, że w tym czasie wyczerpiemy zapas gazu, nawet użytkując instalację dwubutlową...

W Polsce gaz możemy kupić w wymiennych butlach stalowych lub kompozytowych, przy czym te stalowe najczęściej się wypożycza – uiszczamy kaucję w jednym punkcie, by później wymienić butlę w innym miejscu, płacąc już tylko za gaz. W naszym kraju dostępność klasycznych 11-kilogramowych butli jest naprawdę duża, znajdziemy je bowiem na stacjach benzynowych, ale również w wiejskich sklepikach, na kempingach i w sklepach z akcesoriami carawaningowymi.

How much is the gas?

Schody zaczynają się, gdy chcemy uzupełnić gaz za granicą. Na początek zwróćmy uwagę na dwie metody uzupełnienia płynnego paliwa w naszej butli. Pusty pojemnik możemy albo wymienić na pełny, albo napełnić ponownie. Od razu podkreślmy, że problemem nie jest dostępność gazu, ale możliwość – a raczej jej brak – wymiany polskiej butli w innym kraju. Zatem opcja wymiany polskich butli za granicą bierze z definicji w łeb, bowiem nikt ich nie przyjmie, gdyż różnią się od tych stosowanych w innych krajach.

Można oczywiście kupić lub wypożyczyć butle w kraju, po którym podróżujemy, ale wiąże się to z wożeniem i pełnych, i pustych,



Butle Gasbank to chyba najbardziej rozpoznawalne w carawaningowym świecie zasobniki tego paliwa. Cechuje je zawór OPD zabezpieczający przed przepełnieniem. Zatrzymuje on napełnianie, gdy poziom gazu osiągnie 80%, co umożliwia bezpieczne uzupełnianie na stacji LPG. Cylinder posiada też certyfikowany wielozawór z osobnym wejściem i wyjściem

a jak wiadomo, w podróży domem na kołach liczy się każdy kilogram, o miejscu nie wspominając. Co więcej, podłączenie zasobnika pozyskanego już za granicą też proste nie jest, bo butle w różnych krajach posiadają inny standard i gwint wyjściowy. Krótko mówiąc, mają „końcówki” różniące się od tych dostępnych w Polsce. Akurat ten problem łatwo rozwiązać, stosując odpowiednie redukcje do nakręcania na gwint, by podłączyć zagraniczną butlę do polskiej instalacji w kamperze czy przyczepie. Zestaw odpowiednich adapterów przyda się również do napełniania opróżnionych butli, choć z tym napełnianiem to nie jest taka prosta sprawa.

Legalne czy nie?

Skoro nie da się napełnić, a nie chcemy wozić kilku skorup na różne kraje lub gimnastykować się z reduktorami, pozostaje zasilenie tanków zagranicznym gazem. I tu biednemu znowu wiatr w oczy, bowiem napełnianie butli na stacjach jest nielegalne, w dodatku grozi wybuchem takiej butli, jeżeli zatankujemy powyżej 80% pojemności. I nie ma tu znaczenia, czy próbujemy zatankować na stacjach polskich, czy zagranicznych, bo

napełnianie butli bezpośrednio z dystrybutorów nie jest zalecane z powodu ryzyka przepełnienia. Aby uzupełnić paliwo w naszych zbiornikach, powinniśmy skorzystać z pomocy legalnie działających, profesjonalnych rozlewni.

Własny gazoport

Jak wiemy, relacje teorii z praktyką są burzliwe na wielu płaszczyznach życiowych, samodzielne napełnianie zbiorników płynnym paliwem gazowym nie jest tu wyjątkiem.

Zacznijmy od tego, że o ile nie można samemu napełniać butli, o tyle zbiorniki LPG na stałe zamontowane w pojazdach

Butlę Campingaz R907 znajdziemy w tak popularnych campervanach fabrycznych jak VW California, Ford Nugget czy Mercedes Marco Polo. Puste butle wymienimy w około 14 000 europejskich lokalizacji. Zawór bezpieczeństwa umożliwia odpięcie reduktora po użyciu bez ulatniania się gazu. Automaty butli Campingaz mają wbudowany zawór nadmiarowy odpowiedzialny za automatyczne zatrzymanie dopływu gazu w przypadku odłączenia lub odcięcia węża od odbiornika



kempingowych możemy tankować na stacji benzynowej na tej samej zasadzie, jak auta z instalacją gazową. W odróżnieniu od zwykłych butli gazowych są one bowiem wyposażone w złącza otworu wlewowego, kompatybilne z końcówką dystrybutora, oraz w specjalny zawór bezpieczeństwa zapobiegający przepelnieniu zbiornika.

Polak potrafi

Kombinatorstwo to nasz sport narodowy, Polacy specjalizują się w ułatwianiu sobie życia. Ktoś wpadł więc na to, że zewnętrzny wlew, taki jak przy klasycznych instalacjach LPG, można zamontować w ścianie kampera w połączeniu z kompozytowymi butlami gazowymi marki Gas-Bank, które teoretycznie można tankować na stacjach LPG. Raz włożone do luku w kamperze zostają tam na długo. Teoretycznie w celu napełnienia wystarczy podjechać pod dystrybutor i zatankować.



Jednym z najciekawszych rozwiązań oferowanych przez typowo zimowe kempingi w Alpach, jako alternatywa dla zasilania z butli i zbiorników, jest możliwość przyłączenia się do sieci gazowej kempingu i korzystanie z paliwa wg zużycia wskazywanego przez licznik na parceli tak, jak ma to miejsce przy podłączeniu do prądu

Czym różni się taka butla od tradycyjnej, że można napełniać ją samemu? Jak informuje producent, „butle posiadają specjalny zawór ograniczania napełniania do 80%, co umożliwia bezpieczne tankowanie LPG na każdej stacji w Polsce/Europie”. Innymi słowy, podstawową różnicą jest wbudowany zawór OPD – pływak, który po napełnieniu do 80% objętości zamyka zawór, uniemożliwiając przepelnienie. Wraz z butlą otrzymujemy certyfikat TÜV, więc możemy pokazać go pracownikowi stacji, jeśli ten będzie miał jakiegokolwiek zastrzeżenie do tego, że samodzielnie napełniamy butle. To sugeruje, że mając na wyposażeniu gas-bank i zestaw końcówek, można zatankować gaz w całej Europie.

A miało być tak pięknie

Co praktyka robi z teorią? Kto zna stare ruskie przysłowie, ten wie. Oględnie rzecz biorąc, chodzi o to, że w praktyce bywa, niestety, różnie, ale po kolei. Podczas gdy jedni donoszą, że nie mają problemów z tankowaniem gas-banków na stacjach, inni bywali odsyłani do uprawnionego personelu w autoryzowanym punkcie rozlewni gazu. BP i Shell są najczęściej wymieniane jako te, które żądają dokumentu potwierdzającego wbicie instalacji LPG w dowód rejestracyjny pojazdu. Pracownicy stacji pokazują wydrukowane wewnętrzne rozporządzenia w tej sprawie, w których napisane jest m.in., że gas-bank również one obowiązują. Na takich stacjach możemy jedynie wymienić butlę gazową na nową.

Tego typu sytuacje mogą wynikać z faktu, że dana stacja ma podpisany kontrakt z dostawcą zabraniającym napełniania jakiegokolwiek butli z wyjątkiem tych zabudowanych na stałe, które muszą przechodzić regularne przeglądy techniczne.

Czy montaż wspomnianego wlewu na zewnątrz kampera wystarczy? Na pewno pomaga, jak

wynika z relacji braci caravaningowej, ale nie rozwiązuje wszystkich problemów z uzupełnianiem gazu w podróży i nie jest gwarancją bez troski energetycznej. Na niektórych zagranicznych kempingach można sobie dopożyczyć „lokalną” butlę z gazem, wystarczy mieć tylko odpowiedni reduktor w celu jej podłączenia. Największe kempingi mają też różne typy najpopularniejszych w Europie butli na wymianę.

Kto pyta, nie błądzi

Warto przed wyjazdem zgłębić temat standardów, dostępności i możliwości dotyczących gazu w kraju, do którego się wybieramy, szczególnie gdy podróżujemy zimą, a ten rodzaj paliwa jest naszym głównym źródłem ciepła. W wymagających warunkach trzeba być gotowym na wszystko preppersem, a nie panną nierozsądną, która nocą szuka do okienek kamperów rodaków na kempingu, by odkupić od nich kartusze do kuchenki gazowej w celu dotrwania do rana przy dwudziestostopniowym mrozie (prawdziwa historia).

Jednym z najciekawszych rozwiązań oferowanych przez typowo zimowe kempingi w Alpach, jako alternatywa dla zasilania z butli i zbiorników, jest możliwość przyłączenia się do sieci gazowej kempingu i korzystanie z paliwa wg zużycia wskazywanego przez licznik na parceli tak, jak ma to miejsce przy podłączeniu do prądu. Cena za zużycie 1 m³ to aktualnie koszt od 7 do 10 euro, plus dodatkowa jednorazowa opłata w wysokości 5-10 euro za przyłączenie do skrzynki, więc hulaj dusza, koniec zmartwień!

Trzeba przyznać, że liczba niuansów związanych z zaopatrzeniem w gaz może przyprawić o zawrót głowy, ale niestety, jest to wiedza niezbędna do przetrwania i funkcjonowania. Tym, których temat przerasta, pozostaje grzanie ropy lub podróżowanie tylko latem.

EUROPEJSKIE TYPY ZŁĄCZY DO TANKOWANIA LPG

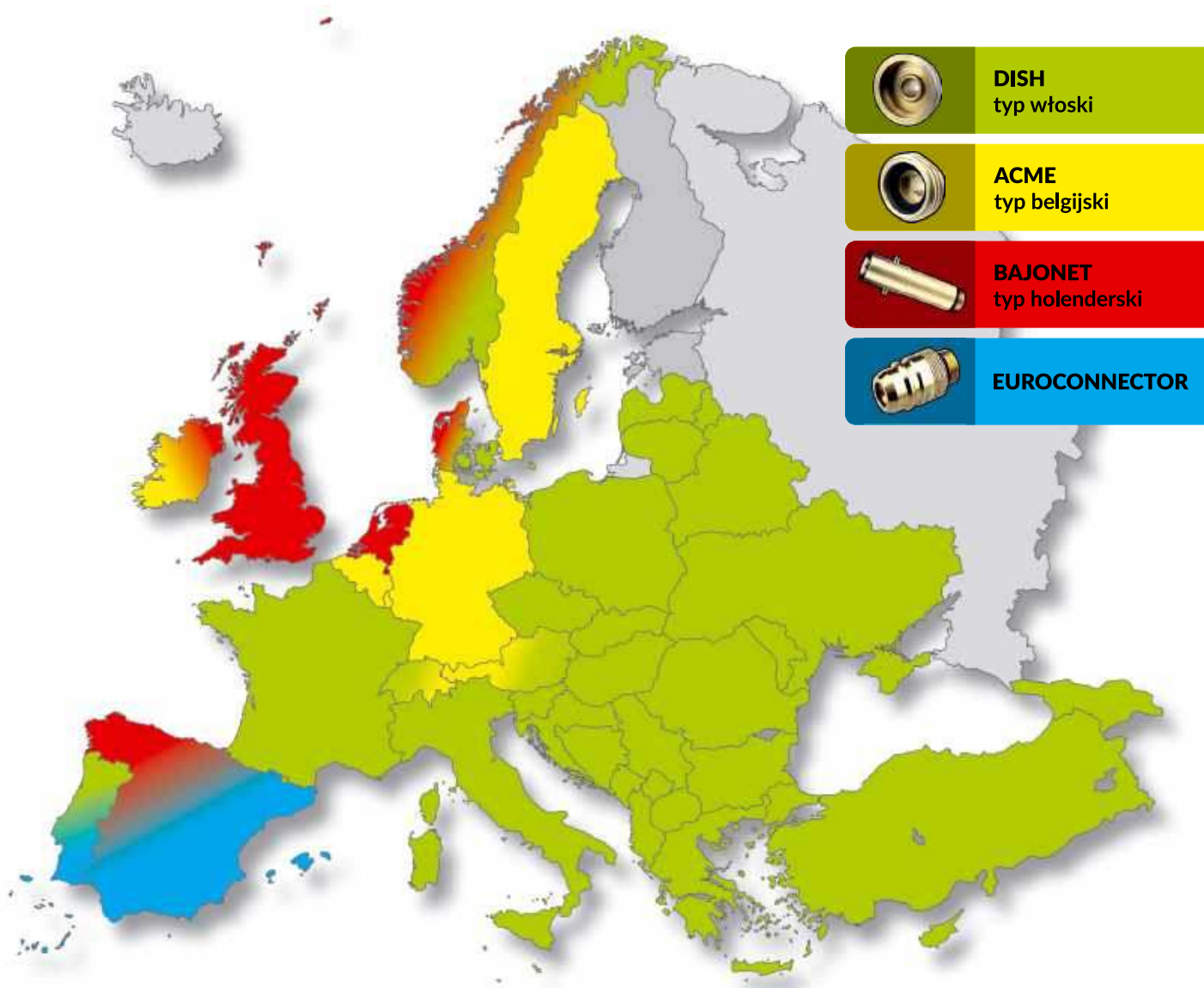
Co kraj to obyczaj. Zróżnicowanie gniazd do tankowania LPG jest spore, mimo że ogranicza się do 4 rodzajów przyłączy. Patrząc na mapę, łatwo zauważyć tendencję, w której kraje sąsiadujące lub grupa krajów używa tego samego standardu. W niektórych państwach, na przykład w Norwegi, Hiszpanii czy Portugalii, stosuje się równolegle dwa typy złączy. W związku z tym planując wyprawę w głąb Europy, warto pamiętać o zakupie odpowiednich przejściówek. Pojedyncze przejściówki lub gotowe zestawy wyposażone we wszystkie złącza są dostępne na rynku i można je kupić w sklepach z akcesoriami carawaningowymi.

DISH (typ włoski) – Albania, Algieria, Austria, Białoruś, Bośnia i Hercegowina, Bułgaria, Chorwacja, Czarnogóra, Czechy, Dania, Estonia, Francja, Grecja, Indie, Kosowo, Litwa, Łotwa, Malta, Mołdawia, Macedonia, Norwegia, Polska, Portugalia, Rumunia, Rosja, San Marino, Serbia, Słowacja, Słowenia, Szwecja, Szwajcaria, Turcja, Ukraina, Węgry, Włochy

ACME (typ belgijski) – Australia, Austria, Belgia, Chile, Irlandia, Kanada, Lichtenstein, Luksemburg, Niemcy, Szwajcaria, Stany Zjednoczone

BAJONET (typ holenderski) – Dania, Nederlandy, Hiszpania, Nowa Zelandia, Norwegia, Wielka Brytania

EUROCONNECTOR – Hiszpania, Portugalia



Tekst i zdjęcia: Rafał Dobrowolski

MASA ARGUMENTÓW ZA 4250 KG

Prawo jazdy kategorii B, uprawniające do prowadzenia kampera o dmc do 3500 kg, opiera się na przestarzałym ustawodawstwie. O ile pół wieku temu można było zbudować dom na kołach w limicie 3,5 tony dmc i jednocześnie satysfakcjonujący ładownością, dziś jest to wybitnie trudne zadanie.

W Europie obowiązują Regulaminy Komisji Gospodarczej (ECE)

ONZ, a dokumentem podstawowym jest porozumienie dotyczące przyjęcia jednolitych warunków homologacji i wzajemnego uznawania dopuszczenia do ruchu w jednym z krajów. Porozumienie zawarte w Genewie (1958 r.) obowiązuje do dziś. W latach 60. XX w. masa własna Forda Transita w wersji z kabiną do zabudowy wynosiła – uwaga – 1400 kg. Dekadę później bardzo popularnym sprzętem turystycznym był kamper zabudowany na podwoziu Toyoty HI-ACE 1600, bo „goła rama” z kabiną ważyła ok. 1100 kg.

W latach 80. nikt jeszcze nie słyszał o elementach podnoszących bezpieczeństwo w pojazdach dostawczych (strefy zgniotu, ABS) i systemach komfortu, by wspomnieć klimatyzację. Czy w standardzie można dziś kupić bazę upatrzoną pod konwersję furgonu na kampera, ale bez tej i wielu innych, jeszcze cięższych funkcji komfortu? I tu argument dlaczego 4,25 t na prawo jazdy kategorii B! Po prostu od jakiegoś półwiecza pojazdom bazowym przybyło kilogramów. A ładowność? W 2012 r. na stoisku



Masa pojazdów bazowych, które po konwersji mają stać się kamperami, wyraźnie wzrosła. Aby europejska branża carawanningowa mogła oferować domy na kołach o przyzwoitej ładowności dla posiadaczy najpopularniejszego prawa jazdy, trzeba podnieść uprawnienia do ich prowadzenia z 3500 kg do 4250 kg – oczywiście w ramach kat. B

Hymera eksponowano najnowsze wcielenie w połowie zintegrowanych kamperów z rodziny Hymer T-Class CL. W najdłuższej odmianie (CL 698 o długości 730 cm) ładowność jest znikoma – tylko 380 kg, bo też masa gotowego do jazdy kampera wynosi 3120 kg. Nie dziwi więc, że koncern oferuje 2 niedostępne dla posiadacza prawa jazdy kat. B propozycje na podwoziu Fiata Ducato Maxi o dmc 4000 lub 4250 kg i ładowności odpowiednio 880 lub 1130 kg.

Kiedys to była lekka jazda

Kiedy umawiano się na uprawnienia dla posiadaczy najpopularniejszego prawa jazdy, był koniec lat 50. XX w. Od tego czasu pojazdy turystyczne bardzo się zmieniły, podobnie jak ich właściciele. Generalnie kamperom przybyło na wadze, a ich użytkownicy mają coraz więcej kaprysów i „zabawek”, które je spełniają, by wspomnieć klimatyzację postojową. Ktoś powie, że można z montażu takiej zrezygnować, by zmieścić się w morderczym limicie. Czy to nie ironia, że podobnej masy balast jest dziś standardem każdego auta? Ok. 18 kg – tyle waży klimatyzacja samochodowa we Fiacie Ducato, pojeździe stanowiącym popularną bazę dla realizacji kampera. Dziś to sytuacja nie do pomyślenia, by z taśm montażowej zszedł furgon – mniejszy czy większy samochód dostawczy – bez tej funkcji komfortu.

Także oczywiście ze względów technicznych (strefy zgniotu, napięcie pasów) wzrasta masa własna pojazdów bazowych. Jak zatem takie podwozia czy furgony z coraz większą nadwagą w standardzie uzupełnić o zdobycze domu na kołach?

Coraz bardziej złożone procesy oczyszczania spalin to też kolejne kilogramy. Weźmy za przykład stosowanie katalizatorów SCR. Aby ograniczyć emisję tlenków azotu z silników Diesla, należy wtryskiwać mocznik (AdBlue), który transportowany jest w dodatkowych zbiornikach. Technologia ta jest stosowana od 2014 r. i gwarantuje spełnienie

normy emisji spalin Euro 6. Tyle że dla masy kampera oznacza przynajmniej 40 kg więcej! Wymaga stosowania płynu AdBlue. Ten dolewamy do zbiornika, którego pojemność w pojazdach o masie całkowitej do 3,5 t wynosi od 11 do 21 l, a to oczywiście kolejne kilogramy.

Producenci sukcesywnie zwiększają poziom bezpieczeństwa i komfortu tworzonych aut. Bez zaawansowanych konstrukcyjnie stref zgniotu, bez elektrycznych szyb nie powstaje już żaden kamper.

Okolo 18 kg więcej waży automatyczna skrzynia biegów w silnikach o pojemności 2 l. Dziś jeszcze możemy wybrać manualną, ale trend jest taki, żeby nie było wyboru, więc każdy kamper będzie musiał być znowu cięższy. Poduszka powietrzna dla kierowcy to 1,5 kg, nieco cięższa jest ta dla pasażera. ABS to min. 3 kg. Kamery, radary – czujniki czy systemy wspomagające kierowcę w trudnych sytuacjach na drodze to dodatkowe kilogramy, istotnie wpływające na masę całkowitą pojazdu. To dlatego, prócz pojazdów homologowanych w klasie do 3,5 t, z taśm montażowych zjeżdżają bliźniaczo podobne, ale o dmc np. 4250 kg. A gdy zastosować mocniejsze amortyzatory i większe tarcze hamulców i ogumienie, to nawet cięższe, np. 5,5-tonowy Mercedes Sprinter czy 7,5-tonowe Iveco Daily.

Przeszkodą dla podniesienia uprawnień dla kierujących nie jest więc konstrukcja pojazdów bazowych. A tymczasem od dekad mamy taką oto sytuację: samochody kempingowe o masie do 3,5 t mogą być prowadzone przez kierującego z prawem jazdy kategorii B, jeśli zaś jego masa przekracza 3,5 t, konieczne jest prawo jazdy kategorii C1 (do 7,5 t), niezależnie od tego, czy pojazd jest używany do celów prywatnych i rekreacyjnych, czy też ma takie same lub bardzo podobne wymiary. A to o tyle istotne, że UE omawia obecnie reformę wytycznych dotyczących praw jazdy. 28 lutego 2024 r. Parlament UE przyjął propozycję reformy dyrektywy w tej sprawie.



Dla najpopularniejszej kategorii prawa jazdy

Obecnie około 60% mieszkańców Unii Europejskiej posiada ważne prawo jazdy, a najpopularniejsza jest kat. B. Wielu z nich odbywa podróże transgraniczne na terenie Unii w celach prywatnych lub zawodowych. Zwiększenie dmc dla aut pozwoliłoby producentom „elektryków” szybko podnieść zasięgi tychże aut (przez powiększenie baterii) bez utraty sporej liczby potencjalnych klientów mogących prowadzić pojazdy jedynie do 3500 kg dmc. Apel producentów „elektryków” został usłyszany w Brukseli, dlatego limit masy dla innych pojazdów klasy B również zostanie zwiększony do 4250 kg – pod warunkiem zainstalowania alternatywnych typów napędu.

Według danych za 2019 r. w Europie zarejestrowanych było 2,2 mln samochodów kempingowych. W latach 1995-2020 roczna liczba zarejestrowanych tego typu aut wzrosła z 30 000 do 145 000. Około 85% nowo zarejestrowanych pojazdów kempingowych mieści się w limicie 3,5 t. Szacuje się, że liczba chętnych na samochody kempingowe powyżej 3,5 t znacznie wzrośnie, gdy granica tonażu na prawo jazdy kategorii B zostanie zmieniona na 4,25 t. Zmieniają się też prawdopodobnie możliwości konstrukcyjne, bo wprowadzone zostanie stosowanie trwalszych, tj. bezpieczniejszych materiałów do zabudowy części mieszkalnych.

Klimatyzacja postojowa, antena SAT... Ktoś powie: wciąż popularniejsze na całym świecie kampery stają się coraz cięższe za sprawą ponadstandardowego wyposażenia. Argumentując za podniesieniem uprawnień, można odpowiedzieć: czy da się dziś kupić pojazd bazowy bez klimatyzacji samochodowej?

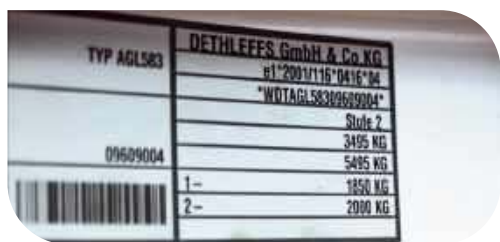


Współczesny kamper w gotowości do jazdy to nierzadko już ok. 3 t, w czym spory udział ma pojazd bazowy. Mercedes 406 D (z 1967 r.) w wersji furgon ważył w gotowości do jazdy ok. 2000 kg. Ten duży furgon był na „bliźniakach”, a i tak okazuje się lżejszy o kilkaset kilogramów od współczesnego odpowiednika, tj. sprintera

To, co może usatysfakcjonować przewoźników, nie wystarcza, by europejska branża carawaningowa mogła oferować kampery w dieslu z przyzwoitą ładownością, skoro nim powstanie dom na kołach, jego baza już mocno... przytyła. Argument jest ten sam: masa pojazdów bazowych, które po konwersji mają stać się kamperami, wyraźnie wzrosła. Za podniesieniem limitu wagowego na kategorię „B” jest też oczywiście Stowarzyszenie Polska Grupa Carawaningowa (PGC). Europejska branża carawaningowa od lat prowadzi podobną kampanię za pośrednictwem organizacji parasolowej European Caravan Federation (ECF).

18 lutego br. pojawiło się światło w tunelu. Tego dnia w Parlamencie Europejskim zespół ds. turystyki zarekomendował pochylenie się nad kamperami o masie większej niż 3,5 t. Branża carawaningowa z zadowoleniem przyjęła przebieg obrad, skoro prawo jazdy kat. B ma wystarczyć, by prowadzić dom na kołach o masie 4250 kg!

Mając na uwadze nieznośny limit, czy to nowy czy z drugiej ręki, przed zakupem ważmy interesującego nas kampera. Tabliczka znamionowa (informuje o wadze i dmc pojazdu) zwykle niewiele ma wspólnego z rzeczywistą masą pojazdu gotowego do drogi. Analogiczny nawyk – z uwagi na ryzyko kontroli drogowej – warto sobie wyrobić przed podróżą



To ważny dzień w długiej historii zmagania o wprowadzenie ułatwień dla fanów carawaningu w całej Europie. Po Radzie UE, która w grudniu 2023 r. dała „zielone światło” dla zmian, także Parlament przychylił się do poprawki, której domaga się branża. Za podniesieniem limitu wagowego w ramach prac nad nową Dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie praw jazdy opowiedziała się grupa zadaniowa ds. turystyki (TTF).

Aby poprawić bezpieczeństwo na drogach i ułatwić swobodny przepływ osób, wprowadzono przepisy UE dotyczące praw jazdy, stopniowo tworzone przez trzy dyrektywy. Od czasu przyjęcia dyrektywa 2006/126/WE w sprawie praw jazdy była zmieniana 11 razy, głównie w celu poprawy harmonizacji wspólnych norm i wymagań oraz dostosowania przepisów do wymogów naukowych i postępu technicznego. W latach 2019-2021 przeprowadzono ocenę ex post dyrektywy 2006/126/WE w sprawie praw jazdy, w tym badanie pomocnicze, otwarte konsultacje społeczne i szereg ukierunkowanych konsultacji. W ich trakcie kluby carawaningowe z różnych krajów UE argumentowały, dlaczego nieznośny limit ogranicza rozwój turystyki motorowej. Przykładowo, Skandynawowie dowiedli, że gdyby dać prawo do kierowania kamperem o masie 4250 kg, to na drogach będzie znacznie mniej kamperów z przyczepą niehamowaną o masie 750 kg, które z tego względu muszą poruszać się po prostu wolniej.

Z punktu widzenia bezpieczeństwa ruchu znacznie lepiej byłoby mieć kampera o dmc 4250 kg, niż poruszać się zespołem pojazdów. To też mniejsze zużycie paliwa, więc mniejszy ślad węglowy. Wraz z podniesieniem limitu przybędzie rozwiązań w zabudowie, które nie będą musiały być kosmicznej, tj. ultralekkiej wagi, co oczywiście kosztuje krocie. W zamian upowszechnią się materiały trwałe i ogólnie

dostępne, więc i cena kamperów powinna spaść.

Czyżby koniec z nieznośnym limitem?

Prawo jazdy zwiększa mobilność jego posiadacza i ułatwia codzienne życie. Jednak nie w przypadku fanów carawaningu, skoro najpoważniejszym ograniczeniem dla najpowszechniejszej kategorii uprawnień do kierowania pojazdami (czyli B) jest rosnąca masa współczesnych pojazdów.

„Aby ludzie mogli cieszyć się podróżami, konieczne są regulacje przyjazne konsumentom, więc podniesienie limitu wagowego dla kamperów. Wzrost dopuszczalnej masy z 3500 kg do 4250 kg dla wszystkich posiadaczy prawa jazdy kategorii B przyniesie wiele korzyści”, argumentuje organizacja ECF i dodaje, jak bardzo krzywdzące jest podniesienie poprzeczki tylko dla pojazdów, zwiększenie masy całkowitej których wynika z zastosowania alternatywnego napędu.

Czy tak się wreszcie stanie? Czy kampery z konwencjonalnymi napędami będą mogły być cięższe? Dokładne, tj. ramowe warunki dla nowelizacji praw jazdy zostaną określone w trakcie rozmów trójstronnych pomiędzy Komisją, Radą i Parlamentem Europejskim. Harmonogram prac zakłada, że taki dokument powstanie dopiero po wyborach do Parlamentu Europejskiego (6-9 czerwca 2024 r.). „Ekologiczny aspekt zmiany zapowiedzianej dla pojazdów zasilanych paliwami alternatywnymi jest zrozumiały, ale skoro uznano, że kierujący pojazdem z kategorią prawa jazdy B na podstawie takiego samego egzaminu i nabytych uprawnień będzie mógł prowadzić kampera zasilanego paliwami alternatywnymi i ważącego łącznie nawet do 4,25 t, to co stoi na przeszkodzie, aby rozszerzyć te uprawnienia na pozostałych kierowców mających pod maską klasyczny napęd?”, pisaliśmy na łamach „PC” w 2021 r. I ta konkluzja jest dziś wybitnie aktualna.

Wynajmij kampera na wakacje



Nie czekaj!
Rezerwuj



PLATFORMA REZERWACYJNA



bookingcamper.pl

INFOLINIA: TEL. 793 155 155

KIEDY WARTO ZMIENIĆ ZAWIESZENIE W KAMPERZE?



O tym, w jaki sposób układ zawieszenia wpływa na bezpieczeństwo i komfort podróżowania kamperem, opowiada nam Tomasz Siemek z firmy IHR Warszawa, dostarczającej na polski rynek amortyzatory marki Bilstein.

Rozmawia red. Piotr Łukaszewicz

Kampery dostępne dla kierowców z prawem jazdy kat. B, a więc o dmc do 3,5 t, zwykle użytkowane są praktycznie na pograniczu tej dopuszczalnej wagi. Dodatkowo, w przeciwieństwie do pojazdów dostawczych, nigdy nie jeżdżą „na puśto”. Mają też znacznie podwyższony środek ciężkości. W jaki sposób wpływa to na bezpieczeństwo jazdy czy zużycie amortyzatorów, a nawet szerzej: całego układu zawieszenia?

Ze względu na dużą masę pojazdu wyposażonego w zabudowę kempingową oraz wysoko położony środek ciężkości prowadzenie go wymaga od kierowcy sporej uwagi i doświadczenia. Nawet zwykła zmiana pasa ruchu, szczególnie przy bocznym wietrze, może przysporzyć wielu kłopotów. Do tego dochodzi konieczność zachowania ostrożności w trakcie przejazdu przez poprzeczne garby czy uskoki. Również jazda po nierównej nawierzchni może być dużym problemem zarówno dla kierowcy, jak i dla amortyzatorów oraz pozostałych elementów zawieszenia. Wszystkie te elementy poddawane są większym siłom, przez co ich zużycie może być przyspieszone. Dlatego dla bezpieczeństwa i trwałości kampera ważne są nie tylko umiejętności kierowcy, ale też dobry stan zawieszenia.

Podróż kamperem, przynajmniej z założenia, powinna dostarczać wyłącznie pozytywnych wrażeń. Kampery zabudowywane są jednak na podwoziach seryjnych samochodów dostawczych – tych samych, które trafiają do firm kurierskich czy budowlanych. Jak zatem podnieść komfort prowadzenia takiego pojazdu? Posiadacie w ofercie amortyzatory Bilstein B6 Camper. W jaki sposób zmieniają one charakterystykę jazdy takiego samochodu?

Polepszenie komfortu prowadzenia takiego pojazdu można zdecydowanie podnieść poprzez odpowiednie „dostrojenie” zawieszenia. Najprostszą metodą jest montaż amortyzatorów o odpowiednio zmienionej,



Bilstein B6 Camper (u góry) jest alternatywą dla amortyzatorów seryjnych

twardszej charakterystyce. Dzięki niej poprawimy tłumienie ruchów zawieszenia i kontakt koła z nawierzchnią, przez co kołysanie poprzeczne i wzdłużne pojazdu będzie o wiele mniejsze. Dzięki zwiększonym siłom tłumienia amortyzatory Bilstein B6 Camper „usztynwiają” zawieszenie, na skutek czego pojazd jest stabilniejszy i mniej podatny na boczne podmuchy wiatru. Również jazda po nierównościach jest przyjemniejsza i cichsza, bo koła zachowują stały kontakt z nawierzchnią.

Jakie są techniczne różnice pomiędzy seryjnym zawieszeniem w tzw. blaszakach a serią amortyzatorów Bilstein B6 Camper?

Bilstein B6 Camper skonstruowane są w oparciu o najnowsze technologie stosowane przez Bilstein. Fabryczny amortyzator montowany w bazowym pojeździe ma charakterystykę tłumienia dobraną do jego średniego obciążenia. Bilstein B6 Camper ma wzmocnioną budowę, dostosowaną do zwiększonego obciążenia. W zależności od zastosowania może to być amortyzator o konstrukcji dwururowej, ale w przypadku B6 Camper wzmocniony został zarówno zawór tłumiący, jak i zawór dennej. Posiadają one wzmocnione płytki sprężyste zapewniające uzyskanie wyższej siły tłumienia i większej trwałości układu. W niektórych zastosowaniach – w miejsce dwururowego – stosowany jest amortyzator jednorurowy, lepiej przystosowany do zwiększonych obciążeń.

W serii Bilstein B6 Camper Advanced informujecie o innowacyjnej technologii DampMatic, która dostosowuje siłę tłumienia do obciążania pojazdu i stanu nawierzchni. Jak to działa?

Bilstein opracował technologię DampMatic wiele lat temu, na potrzeby mercedesa klasy A. Umożliwia ona mechaniczną zmianę siły tłumienia w zależności od skoku amortyzatora. W przypadku małego skoku specjalny kanał obejściowy oleju pozostaje otwarty, natomiast gdy skok amortyzatora gwałtownie wzrasta, to kanał jest zamykany, przez co wzrasta siła tłumienia. Obecnie stosowana wersja DampMatic II stanowi rozwinięcie pierwotnego systemu i uzupełnienia go o precyzyjnie działający zawór sterujący, zamykający kanał przelotowy.



Bilstein B6 Camper Advanced montuje się również w miejscu seryjnego amortyzatora, ale wygląda on już nieco inaczej

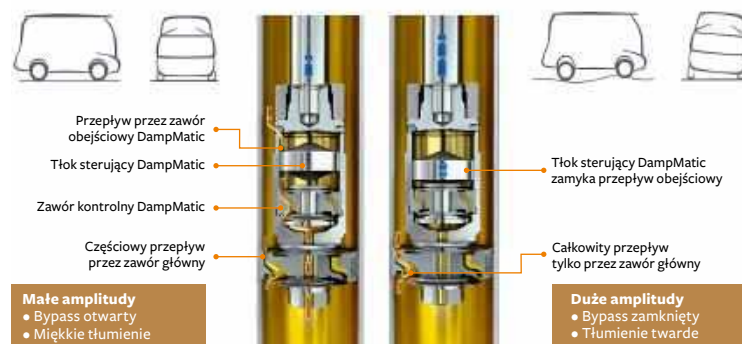
Czy montaż amortyzatorów dedykowanych kamperom wymaga dodatkowych przeróbek w układzie zawieszenia? Czy należy wymieniać także sprężyny?

Montaż amortyzatorów z serii B6 Camper i B6 Camper Advanced nie wymaga żadnych przeróbek w układzie zawieszenia. Nie ma konieczności wymiany sprężyn czy resorów, o ile zostały właściwie dobrane do zwiększonej masy pojazdu. Należy jednak pamiętać, aby przy montażu nowych amortyzatorów dokładnie sprawdzić pozostałe elementy zawieszenia, a zużyte wymienić na nowe.

W ostatnich latach wśród posiadaczy kamperów dużą popularność zyskuje zawieszenie pneumatyczne, które poza dobrymi właściwościami jezdnyimi ułatwia też chociażby wypozycjonowanie pojazdu podczas postoju lub noclegu. Czy amortyzatory Bilstein B6 Camper można montować w pojeździe z miechami powietrznymi?

Amortyzatory Bilstein B6 Camper mogą być bez przeszkód montowane w pojazdach wyposażonych w miechy powietrzne. Ich charakterystyka tłumienia nie wpływa na pracę miecha. Przeciwnie, może wspomagać jego pozytywne działanie na stabilność prowadzenia pojazdu.

Dziękuję za rozmowę.



Schemat działania układu DampMatic II

TRUMA WEBASTO EBERSPÄCHER...

Które problemy powtarzają się najczęściej i jak ich uniknąć? Co najczęściej zawodzi, mając na uwadze wiek ogrzewania postojowego, czyli prawdopodobnie intensywność użytkowania? Największym zagrożeniem dla ogrzewania jest brak okresowych rozruchów. Równie często zdarzają się defekty urządzeń wynikające z niefrasobliwości użytkowników.

Rafał Dobrowolski

Wymienione w tytule urządzenia są najpopularniejszymi źródłami ciepła w pojazdach kempingowych. Prócz nich mamy jeszcze do dyspozycji luksusowe ogrzewanie Alde, które działa dokładnie tak jak centralne ogrzewanie w domu. Dużo rzadziej spotkamy się z rozwiązaniami innych firm, chociażby Ateso, Defa, Heater Plus czy Snugger.

Czy to ogrzewanie na paliwo z pojazdu w przypadku kampera, czy to kampery i przyczepy zasilane gazem – użytkownika powinien interesować stan połączeń i drożność elementów składowych, takich jak: wyloty ciepłego powietrza, wlot powietrza obiegowego, wylot spalin, dopływ powietrza do spalania, podłączenie paliwa (gazu w przypadku ogrzewań gazowych) i przyłącza wody (zimnej i ciepłej). Ten ostatni element dotyczy urządzeń pracujących bądź zintegrowanych (w nowszych wersjach) z bojlerem wody ciepłej. Wtedy też trzeba mieć na uwadze zwyczajową kontrolę elementu typu FrostControl (zawór bezpieczeństwa, inaczej: zawór spustowy wody).

– Czy to Truma na gaz, czy Webasto i Eberspächer w wersjach na benzynę lub ON, tego typu ogrzewanie postojowe ucieszy nas bardzo długim okresem bezawaryjnej pracy. Takie piecyki w pojazdach kempingowych degradują się dużo wolniej niż stosowane dla uzyskania komfortu cieplnego w kabinach pojazdów wykorzystywanych w celach zarobkowych, więc co do reguły eksploatowanych dużo intensywniej. Innymi słowy, 15-letnie i starsze ogrzewanie postojowe nadal może być sprawne, co nie jest tak pewne w przypadku kabin przysłowiowych TIR-ów – uspokaja Kamil Kowieski, specjalista ds. techniczno-handlowych w firmie Skylark Polska, która specjalizuje się w serwisowaniu i modernizacji ogrzewań postojowych w pojazdach kempingowych. – Co innego, że z uwagi na politykę wspomnianych producentów części eksploatacyjne do starszych urządzeń mocno drożeją lub panuje deficyt takich. Zatem może się po prostu okazać, że im starsza generacja urządzenia, tym mniejsza opłacalność realizacji napraw.



Od ponad 7 dekad gaz pozostaje najpopularniejszym paliwem gwarantującym wymarzoną przez miłośników caravaningu wolność i niezależność. A urządzenia marki Truma to praktycznie bezalternatywny system ogrzewania postojowego w przyczepach kempingowych – tu produkowany od wielu lat model Truma S 3004 i starszego typu panel sterowania

Co psuje się najczęściej?

Mając na uwadze wiek interesujących nas urządzeń – powstała poglądowa tabela. To oczywiście tylko przykłady najczęstszych interwencji serwisantów wspomnianej firmy. Jak widać, powodem najkosztowniejszych awarii z winy niefrasobliwości użytkowników jest bojler wody w urządzeniach marki Truma. To o tyle istotne, że do takich sytuacji najczęściej dochodzi w nowych lub niemal nowych kamperach czy przyczepach.

Inny katalog usterek z winy użytkownika obejmuje wszelkiego rodzaju samodzielne przeróbki i montaż dodatkowych urządzeń (np. alarmów, czujników) zasilanych instalacją 12 V. Mało kto zaprzęta sobie głowę zagadnieniami kompatybilności elektromagnetycznej. Przy okazji wspomnijmy, jak duże znaczenie mają odpowiednie przekroje przewodów pomiędzy akumulatorem i urządzeniem grzewczym. Nie bez powodu, np. na wypadek przeniesienia pulpitu sterującego, producenci dość precyzyjnie wskazują, jakie przewody należy stosować, by nie przekroczyć maksymalnie dopuszczonych strat (zwykle 0,5 V) napięcia. Dlaczego to tak istotne? Podczas jednego cyklu pracy na postoju z pominięciem przyłącza 230 V najmniejszy model Webasto (2 kW) pobiera ok 2,5 Ah/h przy pracy z mocą maksymalną. Zużywa ją nie tyle elektronika sterująca, co nawiew (wentylator) wprowadzający ciepłe powietrze do wnętrza kampera.

Skoro mowa o zasilaniu elektrycznym. W sezonie zimowym urządzenie nie osiąga zadanej temperatury? W trybie grzewczym temperatura we wnętrzu lub temperatura zasysanego powietrza do spalania jest mierzona stale, więc powodem usterek może być (uszkodzony) czujnik temperatury zewnętrznej.

Jeśli dymi permanentnie?

Największe zagrożenie dla ogrzewania stanowi brak okresowych rozruchów. Dlaczego tak ważne jest, by poza sezonem włączać urządzenie grzewcze przynajmniej raz w miesiącu? Taka profilaktyka zwłaszcza w przypadku ogrzewania dieslowskiego wynika z faktu, że układ zasilania powinien być immanentnie „zalaný”. Inaczej paliwo odparuje i pojawi się problem z uruchomieniem. W najgorszym przypadku, gdy próby dostarczenia paliwa spełzną na niczym, konieczne będzie podłączenie komputera i zresetowanie elektroniki sterowania piecem.

Co jeszcze możemy zrobić we własnym zakresie? Otwory przewodów powietrza do spalania i spalin należy sprawdzać po dłuższym przestoju i ewentualnie wyczyścić (np. sprężonym powietrzem). Jeśli intensywny dym utrzymuje się dłużej lub występują niezwykłe szumy ze spalania czy wyraźny zapach



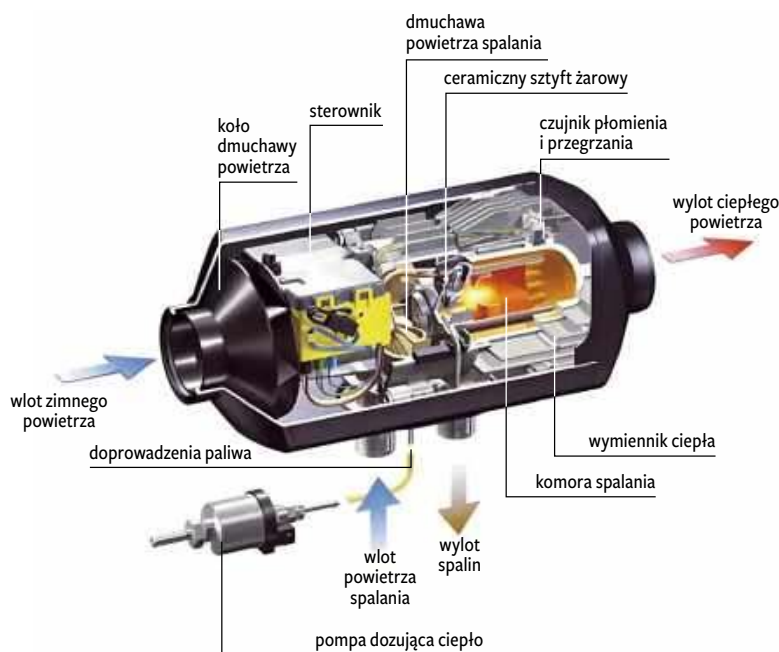
FrostControl może stanowić standard boilerów marki Truma lub opcję wyposażenia pojazdu kempingowego. To od jego działania zależy, czy boiler napełniony wodą będzie zimą chroniony przed zamrożeniem

paliwa lub przegrzanych podzespołów, należy wyłączyć urządzenie grzewcze i zdać się na personel przeszkolony w tym zakresie. Co innego, że po dłuższej przerwie, przy pierwszym uruchomieniu przez krótką chwilę może wydzielać się nieprzyjemny zapach. To całkiem normalna sytuacja, więc nie powinna nas niepokoić.

Ogrzewanie na wysokości do i powyżej 1500 m

Ogrzewania pozbawione czujnika ciśnienia powietrza – mowa o tzw. zestawie wysokościowym – poradzą sobie przy krótkotrwałym pobycie kampera czy przyczepy na wysokości ponad 1500 m n.p.m. Jeśli planujemy noclegi w górzystym terenie, konieczna jest rozbudowa układu paliwowego.

Tu uwaga. Wszelka pokusa samodzielnej naprawy czy regeneracji obarczona jest dużym ryzykiem. Jakkolwiek producenci wprowadzili specjalne kody błędów, które możemy czytać z wyświetlacza sterowania, to czasem właściwej interpretacji faktycznych niedomagań dokona specjalista. Współczesne ogrzewanie kablowane jest coraz częściej do konkretnej zabudowy, więc pokusa zmiany ustawień, np. dawki paliwa, jest ryzykowna, a czasem wręcz niebezpieczna.



Jak funkcjonuje ogrzewanie postojowe? W momencie gdy otrzyma sygnał startu, centralny sterownik przeprowadza automatyczną kontrolę bezpieczeństwa działania poszczególnych komponentów. Jeśli wszystko jest sprawne, rusza silnik dmuchawy, komora spalania zostaje przewietrzona i po ok. 30-60 s sztyft żarowy zaczyna się żarzyć, a pompa paliwa podaje paliwo (ilustracja przedstawia ogrzewanie powietrzne Airtronic D2). Krótco potem sztyft żarowy zapala mieszankę paliwa z powietrzem, powstaje płomień i ciepłe gazy przepływają przez wymiennik. Cykl pracy kończy się wraz z włączeniem dmuchawy rozprowadzającej ciepło po pokładzie pojazdu kempingowego. Nieco bardziej skomplikowane są ogrzewania wodne, gdzie znajdziemy także m.in. wymiennik płytowy i mieszacz wody

Webasto i Eberspächer wykorzystujące do swojej pracy olej napędowy czy benzynę są prostsze w eksploatacji od Trumy, spalając to samo paliwo, którym napędzany jest pojazd. Co innego, że zimą większe problemy z rozruchem „piecyka” mogą czekać posiadaczy tych pierwszych. Urządzenie grzewcze spala bez problemów dostępną na rynku benzynę zgodną z normą DIN EN 228. W miesiącach zimowych własności oleju napędowego powinny być dostosowane do temperatury od 0°C do -20°C (olej napędowy zgodny z normą DIN 590).

Problemy w ekstremalnie niskich temperaturach

Podobnie jak w przypadku silnika pojazdu, przy temperaturze zewnętrznej poniżej -20°C warto stosować arktyczny bądź polarny olej napędowy. Ale i tu uwaga, gdy pomimo zatankowania takiego paliwa nie uda się od razu zainicjować zapłonu. Otóż przewody paliwowe i pompa dozująca po zatankowaniu zimowego lub arktycznego oleju napędowego muszą się napełnić, co następuje w ciągu 15 minut pracy urządzenia grzewczego na nowym paliwie. Źródłem problemów może być parafina, która pojawia się w filtrze, gdy temperatura otoczenia sprzyja procesowi jej wytrącania z zatankowanego oleju napędowego, czyli w okolicach -7°C. Pobór paliwa za pomocą ujęcia wbudowanego w zbiorniku lub w armaturze pojazdu odbywa się dzięki pompie dozującej – a ta może mieć filtr paliwa.

Jeśli urządzenie grzewcze nadal nie uruchamia się, należy sprawdzić, czy bezpieczniki są w porządku. Warto też skontrolować napięcie akumulatora 12 V (czerwona dioda LED mruga, gdy napięcie akumulatora spadnie poniżej 10 V) i wszystkie elektryczne złącza wtykowe (te warto potraktować smarem kontaktowym).

W przypadku wystąpienia usterki w każdym z tego typu urządzeń zapala się czerwona dioda LED. W celu znalezienia możliwych przyczyn należy sprawdzić instrukcję usuwania usterek. Generalnie sprowadzenie do stanu wyjściowego (zresetowanie ustawień) dokonuje się przez wyłączenie – kiedy na panelu obsługi nie miga już żadna dioda LED – i ponowne włączenie ogrzewania. Zwykle po ok. 60 s włącza się tłoczenie paliwa i w komorze spalania zapala się mieszanka paliwowa. Jednak gdy z poprzedniego trybu grzania pozostało za dużo ciepła w wymienniku ciepła, aktywuje się tryb przedmuchu i dopiero po odprowadzeniu pozostałego ciepła rozpoczyna się faktyczny start. Jeśli po włączeniu ogrzewania świecą zielona i czerwona dioda LED, najpewniej układ elektroniczny jest uszkodzony.

Fot. R. Dobrowolski i materiały firm Eberspächer, ACK Benimar

Wiek urządzenia Marka	AWARIE W KOLEJNOŚCI NAJCZĘSTSZYCH PRZYPADKÓW I KONIECZNYCH NAPRAW			
	Lp.	W okresie gwarancji (do 2 lat)	Po gwarancji i do 7 lat	Starsze niż 7-letnie i nie starsze niż 15-letnie ogrzewanie postojowe
Webasto/Eberspächer	1	Błędy użytkowników	Typowe elementy eksploatacyjne	Niefasobliwe przeróbki i montaż niekompatybilnych elektromagnetycznie dodatkowych odbiorników energii
	2	Niedobory prądu (w urządzeniach marki Eberspächer zdarzały się problematyczne płytki elektroniki)	Najwięcej zależy od jakości paliwa, co wpływa na trwałość palnika (700-1000 zł)	Pompa paliwa (600 zł)
	3	Brak paliwa	Sztyft żarowy (500 zł)	Elektronika (500-1500 zł)
	4	Błędy montażowe	Dmuchawa powietrza (1500 zł)	
	5	Elektryczna instalacja i źle poprowadzona dystrybucja powietrza		Co 10 lat powinno się wymienić wymiennik ciepła
	6	Zamarznięte paliwo w temperaturze poniżej ok. -15°C na skutek wytrącającej się parafiny, która zatyka przewody paliwowe		
Truma	1	Błędy użytkownika związane z brakiem prądu i gazu	Dmuchawa powietrza (1500 zł)	Elektronika (1500-2000 zł)
	2	Problemy z gazem, szczególnie zimą. Zamarzający reduktor i zła mieszanka gazu w butlach		Czujniki (300 zł)
	3	Zła jakość tankowanego gazu LPG połączona z brakiem filtrów, co skutkuje awariami elektrozaworu (1500-2000 zł)		Elektrozawór gazu wrażliwy na jakość paliwa
	4	Złe spuszczenie wody na zimę, tj. z pominięciem skroplin w instalacji wodnej, skutkuje uszkodzeniem zbiornika wody (3500-4000 zł)		

Co najczęściej ulega awarii – mając na uwadze wiek urządzenia, czyli prawdopodobnie intensywność użytkowania ogrzewania postojowego? W nawiasach podajemy szacunkowe koszty, z jakim musimy się liczyć w autoryzowanym serwisie, tj. montażu nowych/zregenerowanych części i robocizny

REKLAMA



TOMPLAN
TRAILERS

Twoja przygoda na kołach.
Odkryj wolność z naszymi przyczepami.



SPRAWDŹ NASZE PRZYCZEPY

 www.tomplan.eu
 tel. 44 726 02 98
 tomplan@tomplan.pl
 97-217 Lubochnia ul. Tomaszowska 50

*Tekst: Rafał Dobrowolski
Zdjęcia: Zosia Dobrowolska*

CHAUSSON 627GA Z PAKIETEM ARCTIC

Nie pierwszy raz wypożyczalnia Sunday Travel udostępniła nam do testów swój najnowszy nabytek. 5-osobowy kamper w kolorze Titanium pod wieloma względami jest egzemplarzem klasy premium. Pytanie: jak skądinąd dobrze wyposażony Ford Transit komponuje się z zabudową francuskiej marki?

Francuska marka Chausson od 1980 roku produkuje kampery, które trafiają do klientów w Europie za pośrednictwem 170 dealerów. Popularność marki to nie tylko efekt działania rozbudowanej sieci. To także zasługa bardzo „zuchwałych” projektów. Francuski producent od wielu już lat chwali się np. ponadstandardowej grubości poszyciem

Chausson 627GA z pakietem ARCTIC w gotowości do jazdy waży 3094 kg. Przy relatywnie dużym rozstawie osi (395 cm) kamper o długości tylko 699 cm ma dość krótki „ogon” – krótki zwis za tylną osią docenią mniej wprawni kierowcy, acz cenną zdobyczą jest kamera cofania



zabudów o bardzo wysokim parametrze termoizolacyjności.

– Grubość dachu to 54,5 mm, grubość podłogi – 63,5 mm. Chausson w swoich modelach posiada obecnie jedną z największych grubości dachu oraz podłogi wśród wszystkich europejskich producentów – potwierdza Paulina Gajdek z rzeszowskiej wypożyczalni kamperów Sunday Travel. – Prócz wydajnej izolacji z płyt XPS, czyli polistyrenu ekstrudowanego, nadwozia kamperów powstają z poliestru wzmocnianego żywicami z włókien szklanych, co zapewnia większą odporność na gradobicie w porównaniu do blachy aluminiowej. Technologia tego typu umożliwia również łatwiejsze naprawienie uszkodzonego poszycia.

Dość powiedzieć, że producent udziela 7-letniej gwarancji szczelności na poszycie. Słowem, i tym razem z firmy Sunday Travel otrzymaliśmy do testów półintegre idealnie przygotowaną na zimowe podróże. I nie bez powodu, bo na klientów czeka tu liczny park kamperów wszelkiego typu – począwszy od kempervanów, przez modele z alkohą, te w połowie zintegrowane, a na integrach skończywszy. W dodatku takich marek jak Benimar, Dethleffs, Roller Team i najbardziej nas tu interesującej: Chausson (więcej informacji pod linkiem: www.wynajem-kampera.pl).

Na liczniku raptem kilka tysięcy kilometrów. A pod maską Forda Transita najnowszy i najmocniejszy silnik: 2,0 TDCi EcoBlue/170 KM i maksymalny moment obrotowy 405 Nm. Testowany egzemplarz homologowany jest w klasie 3,5 t, więc wystarczy prawo jazdy kat. B. Chausson 627GA mierzy dokładnie 699 cm. To niewiele, skoro jest maksymalnie 5-osobowy. Nasz redakcyjny test to ponad 1000 kilometrów i 6 dni w domu na kołach u podnóża Chopoka na Słowacji. Jak sprawdził się fabrycznie nowy model?



Fabrycznie nowy egzemplarz ze znikomym przebiegiem to najnowszy nabytek wypożyczalni Sunday Travel, którym w lutym br. odbyliśmy testy redakcyjne

Jak komponuje się ford z francuską zabudową?

Seria Titanium Ultimate to w sumie 5 modeli kamperów o zabudowie półzintegrowanej. Każdy taki to – cytując producenta – idealny kamper dla pary chcącej ograniczyć długość (poniżej 7 m). Nie rezygnując przy tym z komfortu i wielkości pojedynczych łóżek. Chausson daje ci więcej, niż kiedykolwiek myślałeś, że jest to możliwe, dodając obszerny garaż.

Spośród kamperów Titanium Ultimate ten akurat jest – o dziwo – najbardziej gościnny, bo jako jedyny przewidziany dla 5-osobowej załogi. Dokładniej, jako jedyny ma aż 5 homologowanych miejsc do jazdy, a przy tym z wszystkimi innymi większymi modelami dzieli nader gościnny salon, więc także dla 5 osób.



Testowany przez nas kamper homologowany jest co prawda dla 5 osób, ale jako dom na kołach powstał tak na serio dla najwyżej 4-osobowej załogi. Limituje nas wszak dmc (3500 kg) pojazdu

DANE TECHNICZNE	
Model bazowy	Ford Transit
Silnik	2,0 TDCi EcoBlue/170 KM Euro 6D
Skrzynia biegów	automatyczna, 6-biegowa
Długość	6,99 m
Wysokość	2,92 m
Szerokość	2,35 m
Masa w gotowości do jazdy/dmc	3094 kg/3500 kg





Po jednej stronie mamy klapę o wymiarach 104 × 76 cm, po drugiej 89 × 59 cm. Garażowymniędużym w sumie pojeździe jest faktycznie przepastny

Technibox – pod jedną wodoszczelną pokrywą znajdziemy systemy zarządzania autarkią kampera



Pokład klasy premium stabilizowany jest na czas postoju pneumatyczną poduszkę (marki Rubeną) tylnej osi. To dlatego ponadstandardowo wyposażony kamper prowadzi się świetnie na serpentynach, a na postoju też odda swoje zasługi. Gdy dopompować poduszki maksymalnie, znacząco ograniczamy irytujące bujanie pojazdu kempingowego podczas wsiadania czy wysiadania.

Młotkowana faktura w kolorze antracytu przywodzi skojarzenia z naturalnym kamieniem. Błat kuchenny nie jest duży (90 × 57 cm), ale można powiększyć go o dodatkowy element. Rosłe osoby będą zadowolone – powierzchnia blatu umieszczona została na wysokości aż 96 cm

699-centymetrowy Chausson 627GA w kombinacji 5/5/5

Jak udała się taka kombinacja (5/5/5) na pokładzie kampera o długości 699 cm? Sporo w tym zasługi obniżonej podłogi, która powstała na niskiej ramie przystosowanej do zabudowy kempingowej (to także poszerzona tylna oś). Zabudowa kampera jest też dość szeroka – 235 cm. Pojazd ma 292 cm

wysokości, a w środku maksymalnie 211 cm do podsufitki. To sporo, mając na uwadze wybitnie grubą podłogę i sufit o bardzo wysokich parametrach termoizolacyjności. Toż to razem 12 cm, co w połączeniu z grubym materacem klasy premium elektrycznie opuszczanego łóżka w salonie wyjaśnia, dlaczego w tej strefie jest tylko 187 cm wysokości. Swoją drogą 2-osobowa opuszczana z podsufitki sypialnia jest bardzo przestronna – w najszerszym miejscu wyprofilowany materac ma 145 cm i zwęża się do 123 w strefie komunikacyjnej, tj. u wejścia do zabudowy Chaussona 627GA.

Umówmy się. Testowany przez nas kamper homologowany jest co prawda dla maksymalnie 5 osób, ale tylko wtedy, gdy dołożył dedykowane, bo zintegrowanego z pasami bezpieczeństwa oparcie fotela do siedziska znajdującego się w sąsiedztwie drzwi do zabudowy. Ów piąty na pokładzie zmuszony jest podróżować tyłem do kierunku jazdy. Z tych i innych względów przy 4-osobowej załodze dużo łatwiej pogodzić swobodę ruchów na tak niedużym w sumie pokładzie.

Beztroska ogrzewania zasilanego ze zbiornika pojazdu

Ogrzewanie postojowe korzystające z ON ze zbiornika paliwa samochodu to oczywiście gwarancja

niesamowitej autonomii. Nie trzeba się martwić o napełnianie czy wymianę pustej butli gazowej. Nie trzeba sobie zawracać głowy: jaki system wymiany/napełniania butli obowiązuje w tym czy innym kraju.

Jak wypada taki 6-kilowatowy piecyk w kontekście zapotrzebowania na paliwo? Na każdą godzinę zużywa ok. 110 ml przy założeniu, że na wyjściu wystarczy moc rzędu 1000 W. Generalnie na dobę i przy założeniu, że nie korzystamy z przyłącza 230 V, trzeba się liczyć z uszczupleniem zbiornika paliwa kampera o ok. 2,5 l.

Podczas naszego 6-dniowego testu tylko raz skorzystaliśmy z przyłącza 230 V na kempingu na Słowacji, by podładować akumulatory – skądinąd ten pokładowy to mocne źródło energii, bo model Exide ES900. Żelowy o pojemności 80 Ah współpracuje z fotowoltaiką zamontowaną na dachu. To zestaw solarny o mocy 140 W, więc w słoneczne dni nasz dom na kołach okazał się samowystarczalny. Skądinąd temperatura zewnętrzna u stóp ośrodka narciarskiego Jasna (Chopok na Słowacji) była daleka od zimowej aury, więc ogrzewanie mogło pracować w dolnej granicy wydajności.

Niewątpliwie przewagą pakietu ARCTIC to wydajniejszy – nie 4-kilowatowy, a właśnie 6-kilowatowy – „piec” ogrzewania postojowego, elektrycznie ogrzewana podłoga (230 V) i podgrzewany oraz



izolowany zbiornik szarej wody. A też zewnętrzne maty termoizolacyjne szoferki i zimowe osłony na kratki lodówki. Na doskonałe parametry termoizolacyjne wpływają także okna ramowe renomowanej marki Seitz (ze zintegrowanymi markizami i roletami).

Świetny w podróży, nieabsorbujący na postoju

Mocny napęd zestrojono z 6-stopniową automatyczną skrzynią biegów. Efekt? Kamper jest dynamiczny i wśmienicie czuje się w zakresie prędkości autostradowych. Do 120 km/h jest wyjątkowo cichy i potrzebuje wtedy ok. 10 l na każdą setkę kilometrów. Co innego, że podczas zimowego caravaningu trzeba się liczyć z nieco większym apetytem na olej napędowy, skoro zamiast ogrzewania gazowego mamy system na ON ze zbiornika pojazdu. Dzięki temu butla gazowa jest jedna, bo służy tylko do zasilania kuchenki gazowej i ewentualnie lodówki. A to oznacza większą ładowość kampera.

Naszym zdaniem najnowszy model Chausson 627GA to egzemplarz pod wieloma względami bardzo... przyjazny. To akurat cenna informacja dla „żółtodziobów”, którzy mieliby po raz pierwszy zasiąść za kierownicą kampera. Jesteś fanem caravaningu? Rozglądasz się za swoim pierwszym domem na kołach z silnikiem? Testowany przez nas kamper jest wybitnie wdzięczny w prowadzeniu. Wiedz też, że wszystkie kampery z rzeszowskiej wypożyczalni są na bieżąco serwisowane i świetnie wyposażone, a to cenna informacja dla poszukujących uszanowanego egzemplarza na rynku wtórnym.

Gdybyś tak miał debiutować w roli kierowcy kampera...

Fotele w szoferce są obrotowe z podwójnymi podłokietnikami i możliwością regulacji wysokości.



Opuszczana elektrycznie nad salonem sypialnia jest ponadstandardowych rozmiarów i z grubym materacem klasy premium. Panel główny można na noc przyciemnić. Jest też zasłona dla tak powstającej sypialni dla 2 osób



Co prawda klimatyzacja kabiny forda jest „tylko” manualna, ale dużo przydatniejszy jest system ostrzegania o kolizji, system ostrzeżenia o zmianie pasa ruchu.

Doprawdy, każdy posiadacz prawa jazdy kategorii B nawykły do komfortu aut klasy premium doceni nie tylko deskę rozdzielczą w specyfikacji luxury, czujnik deszczu, czujnik zmierzchu, światła przeciwmgielne z doświetlaniem zakrętów (bardzo przydatne!), elektryczny hamulec ręczny. No i ten widok na szczyty górskie przez panoramiczne okno dachowe typu SKYVIEW – to akurat jedna z załug marki Chausson.

A na postoju? Owa grupa „kanapka” zabudowy kampera to także autorski pomysł na tylko jedno miejsce dla wszystkich niezbędnych elementów sterujących, które decydują o autarkii domu na kołach. To pod pokrywą Technibox z wodoszczelnymi drzwiami mamy dwa wyraźnie wydzielone przedziały techniczne. Strefa energii elektrycznej zapewnia dostęp do panelu gwarantującego łatwość wymiany bezpieczników – jest też różnicowy wyłącznik automatyczny 30 mA dający ochronę przed zwarzeniami i przegrzaniem przewodów w przypadku przeciążenia. Z kolei strefa zarządzania wodą to np. bardzo poręczny, bo wychylany wlew do zbiornika wody czystej. Słowem, intuicyjnie, wygodnie i bezpiecznie!

WYPOSAŻENIE PODWOZIA (m.in.):

ABS, ESP, ASR
Poduszka powietrzna kierowcy i pasażera
Kamera cofania
Tempomat i ogranicznik prędkości
Klimatyzacja kabiny kierowcy
Czujnik deszczu + czujnik zmierzchu
System ostrzeżenia o kolizji i zmianie pasa ruchu
System start-stop
Lusterka podgrzewane i sterowane elektrycznie
Reflektory z doświetleniem kąta skrętu
Zawieszenie pneumatyczne

ZABUDOWA KEMPINGOWA I NIEKTÓRE ELEMENTY JEJ WYPOSAŻENIA

Ogrzewanie postojowe Truma Combi 6 DE 6000 W (na ON + podgrzewana podłoga 230 V)
Toaleta kasetowa obrotowa Thetford
Chłodziarka Dometic 134 l z zamrażalnikiem z systemem AES (automatycznie wybiera źródło zasilania)
Kuchenka 2-palnikowa z wbudowanym iskrownikiem
Przetwornica 1500 W
Antena DVB-T i TV Smart (Netflix, Wi-Fi)
Zewnętrzne złącze gazowe i prysznicowe
Zbiornik wody czystej/szarej: 105/100 l
Markiza Thule Black
Zestaw solarny 140 W
Bagażnik Thule na 4 rowery



Za harmonijkowymi drzwiami do pełnej kragłości łazienki w ciągu sekundy decydujemy: prysznic czy umywalka z WC? To właśnie zasługa ścianki działowej

mając na uwadze kompaktowe wymiary. Trafnym rozwiązaniem są na pewno harmonijkowe drzwi do strefy mokrej i wsparta na zawiasach uchylana ścianka, dzięki której następuje błyskawiczna zmiana toalety z WC na kabinę prysznicową. I odwrotnie. W tym przypadku akcentem klasy premium jest drewniany ruszt brodzika.

Cieszy całkiem szeroki (60 cm w najwyższym punkcie) korytarz i duża lodówka o pojemności 134 l. Model z zamrażalnikiem firmy Dometic automatycznie wybiera źródło zasilania.

Sporo zalet, ale jest i dyskusyjne rozwiązanie

Co nam się niespecjalnie spodobało w kamperze Chausson 627GA? Otóż główna sypialnia na tyłach zabudowy nie jest wolna od wad. Za największą uznajemy uchylne szafki do skądinąd obszernych luków bagażowych. Jeśli skonfigurować tu nocleg w układzie 2 oddzielnych łóżek, to dostęp do szafek ubraniowych pod łóżkami jest niezakłócony. Problem pojawia się, gdy połączyć takie tapczany wyprofilowanym elementem materaca, by tym sposobem powstała tu gigantyczna sypialnia o szerokości aż 211 cm! W czym tkwi ów problem? Ano, w takim układzie uchylimy obie szafki tylko w niewielkim zakresie. Po prostu trudno wtedy wyjąć/włożyć co większe rzeczy. Korzystanie z szafek wymaga sporej gimnastyki z uwagą na szeroki element stabilizujący, który pełni jednocześnie rolę drabinki prowadzącej do wyniesionej wysoko sypialni, pod którą jest przestronny garaż.

Naszym zdaniem dużo lepszym rozwiązaniem byłoby przeprojektowanie owej drabinki albo przynajmniej rezygnacja z uchylnych szafek na rzecz harmonijkowych. Pomijając ów drobiazg, dobrze wyposażony Ford Transit idealnie komponuje się z zabudową francuskiej marki.

Chausson 627GA ma faktycznie duży garaż w tyle zabudowy. Tu też znajdziemy złącze dla prysznica zewnętrznego, gniazdko elektryczne i oczywiście oświetlenie tego luku bagażowego. Nasz 6-dniowy test redakcyjny zrealizowaliśmy przy załodze 3-osobowej. Jakie wrażenia odnieśliśmy na postoju?

Łazienka pełna kragłości jest ergonomiczna

Bardzo spodobał się nam blat w aneksie kuchennym – ten jest także klasy premium. Młotkowana faktura w kolorze antracytu prowadzi na myśl skojarzenia z naturalnym kamieniem. Z identycznego materiału zrobiony jest składany stół w salonie. Prócz walorów estetycznych bez ryzyka można kłaść gorące garnki i wbrew pozorom łatwo utrzymać takie powierzchnie w czystości. Stół w salonie jest owalny, a jego blat można w łatwy sposób dwukrotnie powiększyć do rozmiarów 80 x 99 cm, przy tym swobodnie obracać wokół osi, zaś jego wysokość regulować.

Także łazienka jest bardzo elastyczna. Zamiast krawędzi pudełkowej zabudowy mamy w rzucie górnym coś na kształt koła o średnicy 90-100 cm. Mimo mocno zaokrąglonych kształtów okazuje się bardzo ergonomiczna,



No i bodaj najbardziej dyskusyjne rozwiązanie. Co z tego, że podłużne materace można w każdej chwili powiększyć do sypialni w rozmiarze XXL (210 x 190 cm) i strefy do oglądania filmów, skoro trudno wtedy swobodnie korzystać z pojemnych luków do przechowywania np. ubrań na wieszakach. Może wystarczy ulepszenie w postaci harmonijkowych drzwi? Natomiast wzorcowym rozwiązaniem są schowki na buty wkomponowane w stopnie schodów





SUN I
Luksus w czystej postaci

KNAUS



ZAPRASZAMY NA
MIĘDZYNARODOWE TARGI
CARAVANINGOWE
CAMPER
CARAVAN
SHOW
5-7 KWIETNIA 2024
HALA D, STÓJSKO D2 -24

Pro Camp
inspiration to create passion
Pro Camp Tomasz Szmit
Krotoszyńska 43
51-009 Wrocław
Tel. 796 000 077
796 000 022
www.knaus.com/de-de



INTRAK
AIR SUSPENSION SYSTEMS

PRODUCENT ZAWIESZEŃ PNEUMATYCZNYCH

- Lepsze właściwości jezdne pojazdu
- Zwiększenie komfortu jazdy
- Płynna regulacja wysokości
- Poprawa bezpieczeństwa

MONTUJĄC NASZE ZAWIESZENIA NIE TRACISZ GWARANCJI PRODUCENTA POJAZDU

TÜV SÜD

Intrak Sp. z o.o.
www.intrak.com.pl

ul. Pałczyńska 68
01-337 Warszawa

+48 22 758 65 74
biuro@intrak.com.pl



Stena Line
PROMY DO SZWECJI

www.stenaline.pl



Serwis i naprawa przyczep i kamperów

Zajmujemy się naprawą uszkodzonych poszyc kamperów i przyczep kempingowych. Odbudowujemy wnętrza po wypadkach. Zajmujemy się również montażem klimatyzacji, bagażników rowerowych. Zapraszamy do naszego sklepu internetowego, gdzie znajdziesz akcesoria caravingowe i nie tylko...

Firma Niki: 44-196 Knurów, ul Letnia 10, tel. 501 283 850, www.CamperNiki.pl



KLASA PREMIUM RAZY DWA

ADRIA MATRIX SUPREME 670 SL MB



Adria na mercedesie to nowy design, tak w środku, jak i na zewnątrz, gdzie kamper dostępny jest w srebrnym kolorze. Oto Adria Matrix Supreme 670 SL MB

Najwyższej klasy podwozie dostępne dla kamperów oraz estetyka i funkcjonalność producenta pojazdów kempingowych klasy premium. To musiało się udać! Warszawskie Centrum Caravaningu przedstawia rodzinę kamperów Supreme MB. To modele Adrii zabudowane na podwoziu mercedesa. W wersji do 3,5 tony mamy dwuosobowy model Coral, a w wyższym tonażu 4- i 5-osobowe modele Matrix.



Zobacz filmową prezentację modelu Adria Matrix Supreme 670 SL MB na kanale Warszawskiego Centrum Caravaningu

Przestronny salon z kanapą w kształcie litery L gwarantuje dużo miejsca na wypoczynek, ale też niezakłóconą komunikację. Warto zwrócić uwagę na bardzo duże okna dachowe

Klasa premium zobowiązuje, dlatego w tym kamperze od razu otrzymujemy to, za co w wielu innych przypadkach musielibyśmy dopłacić. Mowa m.in. o ogrzewaniu Alde (również w garażu), ramowych oknach, ciśnieniowym systemie wody (bardzo rzadko stosowanym w kamperach do 3,5 t), czujnikach parkowania z tyłu, prysznicu zewnętrznym czy chociażby piekarniku gazowym i pochłaniaczu w części kuchennej. Kamper tej klasy musi być oczywiście całoroczny. Ma więc podwójną podłogę, a w niej m.in. zaizolowane i ogrzewane w razie potrzeby zbiorniki na wodę czystą i szarą. Umieszczenie zbiorników w tym miejscu bardzo dobrze wpływa na właściwości jezdne, bo obniża środek ciężkości pojazdu, niwelując przechyły boczne. Zbiorniki mają pojemność po 150 l.

Oba sterowane są elektrozapornami z szoferki. Nie trzeba nawet wysiadać z auta, żeby je opróżnić. Wystarczy najechać na miejsce z odpływem.

Na mercedesie

Adria na mercedesie dostępna jest w 3 wersjach dmc. Najlżejsza, z dmc 3,5 t, przeznaczona jest dla 2 osób. Mowa tu o modelu Coral. Pozostałe wersje, z serii Matrix, do których prowadzenia będzie już jednak potrzebne prawo jazdy kat. C, są wyposażone w dodatkowe łóżko opuszczane spod sufitu w centralnej części kampera. Może to być model 4-osobowy (dmc 3,8 lub 4,5 t) albo nawet 5-osobowy (dmc 4,5 t).

W standardzie posiada manualną skrzynię biegów oraz 150-konny, dwulitrowy silnik Diesla. Opcjonalnie można natomiast wybrać automat i mocniejszy silnik



o mocy 170 koni. Kamper zabudowany jest oczywiście na ramie Alko.

Połączenie marek premium musi gwarantować maksymalny komfort zarówno podczas pobytu, jak i podróży. W sfoferce mamy duży ekran multimedialny, kierowca i pasażer podróżują w wygodnych skórzanych fotelach z podłokietnikami, oczywiście obrotowych i z pełną regulacją. Kierowcę w prowadzeniu pojazdu, jak to w mercedesie, wspierają liczne systemy, choćby aktywny tempomat czy system automatycznego hamowania. Po obu stronach kabiny zamontowano dodatkowe progi, aby wchodzenie do pojazdu było maksymalnie wygodne.

A w mieszkaniu...

Nie mniej wygodnie będzie zresztą przy wchodzeniu do części mieszkalnej czy w trakcie pakowania bagaży. W garażu mamy drzwiczki po obu stronach pojazdu, a do środka kampera dostajemy się przez naprawdę szerokie drzwi (do 60 cm). Samo wnętrze fascynuje designem i wyposażeniem. Duża lodówka, miejsce na ekspres czy telewizor w części

dziennej, wygodne kanapy (z wysuwaniem na czas jazdy zagłówkami), składany stół z dużym blatem – wszystko w dostojnej, eleganckiej kolorystyce. Adria zaproponowała zupełnie nowy design wnętrza, dostępny tylko w modelach na mercedesie. Szczególną uwagę zwraca ciemny, bardzo przyjemny kolor drewna.

W tak luksusowym kamperze nie może być inaczej – łazienka z prysznicem i toaleta to 2 osobne i przestronne pomieszczenia. Pod prysznicem mamy nawet... głośnik, oczywiście zintegrowany z systemem audio z Bluetooth. Drzwi do toalety mogą też oddzielać tylną sypialnię od części przedniej pojazdu. To bardzo dobre rozwiązanie, szczególnie jeśli potrzebujemy nieco intymności w trakcie podróży w większej grupie. W tylnej sypialni możemy wybierać pomiędzy 2 pojedynczymi łóżkami lub jednym podwójnym, bardzo szerokim. W tym łóżku możemy unieść część górną, na przykład do czytania. Podnosi się również dolna część łóżek – w tym przypadku otrzymujemy dostęp do przestronnych szaf z drążkami. Do dyspozycji otrzymujemy też mnóstwo



Standardem jest nie tylko bardzo bogate wyposażenie, ale przede wszystkim fantastyczny design



schowków, szafek i szuflad. Z jednej z nich możemy dostać się nawet do garażu.

W sypialni mamy też miejsce na kolejny na pokładzie pojazdu telewizor.

wcc.pl

REKLAMA

KAMPERY PREMIUM

na Twoje wymarzone wakacje


rent easy
Wolność bez kompromisów.



+48 609 057 506
rent-easy.pl



Największa sieć wypożyczalni
kamperów w Europie

RENT EASY WARSZAWA
al. Krakowska 18, 05-590 Janki
wynajem@wcc.pl

RENT EASY POMORZE
ul. Wejherowska 30, 84-242 Kębtowo
wynajem@hymcenter.pl



Bravia Mobil Swan 680, zabudowana na manie, to pojazd o długości ponad 6,8 m. Oferuje 4 miejsca do jazdy i 3 do spania. Posiada zbiornik wody czystej o pojemności 85 l i 80-litrowy szarej. To doskonale wyposażony kampervan, z przyjemnymi i estetycznymi detalami, możliwością przewożenia dużych bagaży czy rowerów wewnątrz pojazdu



KAMPERY SUWAŁOWSKI WYŁĄCZNYM DEALEREM BRAVIA W POLSCE

Kampery Suwałowski, jako wyłączny dystrybutor kamperów marki Bravia w Polsce, rozszerza swoją ofertę o nowy model kampervana na podwoziu marki MAN, zbierającym w branży bardzo dobre recenzje.

Dzięki komfortowi prowadzenia zbliżonemu do samochodu osobowego, doskonałym właściwościom jezdnym oraz licznym systemom wspierającym kierowcę podróżowanie tym modelem dostarcza wyłącznie pozytywnych doświadczeń.

Dodatkowo firma Kampery Suwałowski będzie odpowiedzialna za rozwój sieci dealerskiej w Polsce, co zapewni łatwy dostęp do nowego modelu kampervana dla wszystkich zainteresowanych klientów w kraju.

Bravię Mobil na podwoziu mana będzie można zobaczyć na stoisku firmy Kampery Suwałowski podczas wiosennych targów Camper Caravan Show w Nadarzynie, a później oczywiście w siedzibie firmy w Mościskach pod Warszawą. Dodatkowym atutem takiego rozwiązania jest także niższa akcyza, bo man ma pod maską dwulitrowy silnik Diesla. Dostępny na tym podwoziu model to 680. Firma przywiezie na targi do Warszawy Ptak Expo także już znane i cieszące się w Polsce uznaniem wersje 636 i najkrótszą 599. Bravia Mobil zabudowuje też kampery na Mercedesie Sprinterze, ale przede wszystkim na Peugeotzie Boxerze. W ofercie znajdziemy także wersje z podnoszonym dachem.

Ze Słowenii

Kampervany marki Bravia, oferujące jakość porównywalną z topowymi producentami takich pojazdów w Europie, są produktem



Podnoszone
dachy z częścią
sypialną nie są już
domeną niewielkich
kamperów na
busach. Bravia na
Peugeocie Boxerze
też daje taką
możliwość

SPRZEDAŻ • SERWIS • WYNAJEM • UBEZPIECZENIA • LEASING

Ks

Kampery Suwałowski
SUWAŁOWSKI.COM

Sprzedaż tel. +48 501 295 313
Wynajem tel. +48 512 485 700
Serwis tel. +48 725 711 711

facebook.com/superkamper
e-mail: salon@kampery.suwalowski.com
www.kampery.suwalowski.com

Wynajem Kamperów:
03-138 Warszawa ul. Strumykowa 4

Salon i Serwis:
05-080 Mościska ul. Sikorskiego 129

BENIMAR YRTEO

SPRYTNA PÓŁINTEGRA O NIEWIELKICH GABARYTACH

Na czym polega koncepcja modelu Yrteo? Opracowując tę półintegre, Benimar postawił przed zespołem konstruktorów zadanie stworzenia pojazdu o właściwościach gabarytowych kamperwana, z zachowaniem funkcjonalności wnętrza półintegry. Czy ten pomysł udało się zrealizować?



Okazuje się, że tak! Zewnętrzna ocena gabarytów tej półintegry podpowiada, że mamy do czynienia z pojazdem kompaktowym, zwinnym, o kilku charakterystycznych elementach widocznych już na pierwszy rzut oka. Szerokość zabudowy mieszkalnej wynosi 213 cm – ten rozmiar zwraca uwagę zaledwie lekko wystającym poza obrys kabiny łączeniem. Zespolecie zabudowy z szoferką przechodzi lekko widocznym łukiem. Dopiero po chwili refleksji dają się zauważyć lusterka prawie przylegające do kabiny, pozbawione dystansów koniecznych przy większych rozmiarach tylnej części pojazdu. Poza tym z zewnątrz model Yrteo sprawia wrażenie regularnej integry.

Benimar Yrteo jest dostępny w 2 wersjach różniących się długością i sposobem zagospodarowania sypialni. Krótsza, mierząca 599 cm, wersja Y840 charakteryzuje się poprzecznie ułożonym podwójnym łóżkiem. Y861 jest dłuższa (669 cm), posiada natomiast 2 niezależne łóżka rozdzielone drzwiczkami – łącznikiem części pasażerskiej z garażem. Naturalnie większym

w dłuższej wersji kampera. Wersja krótsza natomiast posiada możliwość elektrycznej zmiany wysokości łóżka, co wpływa także na zmianę gabarytów części bagażowej. To niejedynie miejsca do spania, ponieważ w salonie przewidziano konwertowane z kanapy miejsce do spania o wymiarach 181 x 90 cm.

Bazą w przypadku obu modeli jest podwozie Forda Transita z silnikiem Diesla klasy Euro 6d o pojemności 2,0 l standardowo o mocy 130 KM, pracujące z 6-stopniową skrzynią biegów. Opcjonalnie można zamówić wersję mocniejszą, 170-konną. Pojazd jest homologowany do jazdy dla 4 osób i, jak wspomnieliśmy, umożliwia sen 3 osobom... chociaż i 4 niewielkich rozmiarów będą mogły się w nim wyspać. Dużą zaletą wynikającą z założeń, z których projektanci wywiązali się perfekcyjnie, jest prawidłowa aranżacja wnętrza. To właśnie dzięki niej mniejsza szerokość pojazdu nie niesie za sobą skutków w postaci spadku komfortu mieszkalnego. Dostrzeżamy to nie tylko w salonie, ale też w łazience, która pozwala na tak samo skuteczną higienę jak w każdym



innym kamperze półzintegrowanym klasy kompaktowej. Tak więc strefa sanitarna rozwiązana została z wykorzystaniem ruchomej grodzi zamieniającej łazienkę z toaletą w kabinę prysznicową. Ta unifikacja wymusza niejako budowę przestrzeni toaletowej z komponentów PCV, tworząc niekiedy powstrzymującą wodę przed inwencją w konstrukcję zabudowy. Podobnie liczbę laminowanych płyt meblowych konstrukcji szafek wewnątrz ograniczono do niezbędnego minimum. W miejscu

drzwi znajdziemy roletę zapewniającą intymność.

Niewielkie gabaryty linii Yrteo zaowocowały niską masą własną, a więc i lepszą swobodą logistyczną podczas planowania wyjazdów. Wersja Y840 w konfiguracji do jazdy waży 2702 kg, a Y861 niewiele więcej, bo 2723 kg. Przy dmc 3,5 t ten wynik należy uznać za rewelacyjny.

W polskiej dystrybucji ACK Benimar Yrteo jest dostępny w cenie oscylującej wokół 85 000 euro brutto z akcją.

kampery.ack.com.pl

Obejrzyj
materiał video
na naszym
kanale YouTube



REKLAMA

EURA MOBIL POLSKA

The best or nothing.

To, co najlepsze, nie zna alternatywy.

ACK GROUP
samochody i przyczepy
kempingowe

ODKRYJ CAŁĄ GAMĘ MODELI NA
WWW.KAMPERY.ACK.COM.PL

ACK Group • 47-225 Kędzierzyn-Koźle • Zwycięstwa 11
Sprzedaż • kampery@ack.com.pl • +48 601 409 938 • +48 601 075 228
Serwis • serwis@ack.com.pl • +48 663 624 634 • +48 663 999 677

EURA MOBIL
POLSKA

SAWIKO
POLSKA
HURTOWY ODDZIAŁ

benimar
POLSKA

Sterckeman
POLSKA

KARMANN
POLSKA
Mobil

NIEZALEŻNY ALBATROS

Albatrosy to duże morskie ptaki, które potrafią zwęszyć pokarm z odległości nawet 20 kilometrów. To gwarancja ich niezależności. Czy ten fakt był inspiracją dla twórców z firmy BusKamper, by najnowszy model nazwać właśnie tak? Tego nie wiemy, ale z pewnością jest to pojazd dla ceniących niezależność.



BusKamper Albatros doskonale odnajduje się zarówno w ciasnych czy zakorkowanych miastach, jak i w plenerze



Wewnątrz pojazdu rozkładamy łóżko, którego długość wynosi ponad 2 m



Niezależność od wszystkiego. Od odległości, którą chcemy pokonać, bo modele Albatros zabudowywane są na busach w rozmiarze L2H2, których komfort prowadzenia i osiągane prędkości są porównywalne z samochodami osobowymi. BusKamper Albatros jest też niezależny od infrastruktury (lub jej braku) na miejscu wypoczynku. Mamy własny prąd, kuchnię i, co najważniejsze, także łazienkę z prysznicem. Lista wyposażenia tego niewielkiego pojazdu kempingowego jest imponująca. Zaczniemy od tego, że dzięki zabudowie możemy przemieszczać się wewnątrz w pozycji wyprostowanej. W tylnej części mamy przedział toalety z brodzikiem i WC oraz umywalką i prysznicem. Zarówno tam, jak i w części mieszkalnej znajdziemy wiele szafek i szuflad oraz duży przedział bagażowy nad kabiną kierowcy.

Kamper przeznaczony jest dla 2 osób, ale nie ma problemu, by na kolację zaprosić znajomych, bo przy wygodnym składanym stole znajdzie się miejsce dla 4 dorosłych.

Urządzenia grzewcze zasilane są z własnego zbiornika LPG, który możemy tankować na stacjach paliw. Na dachu mamy wydajny system paneli fotowoltaicznych, dzięki któremu nie zabraknie prądu. Oczywiście akumulator pokładowy doładowywany jest także w czasie jazdy z alternatora. Standardowo mamy tu akumulator 120 Ah oraz energoblok BusKamper 12/230 V. W modelach Albatros zainstalowany jest też mikroprocesorowy, automatyczny układ BusKamper 2.1 nowej generacji, kontrolujący i sterujący całą instalacją kampera. Na kolorowym ekranie wyświetlane są również m.in. zegar



W tylnej części mamy łazienkę z brodzikiem i prysznicem. Znajdzie się oczywiście także miejsce na kasetę toaletową

oraz temperatura wewnętrzna i zewnętrzna, a także ilość gazu LPG oraz poziom szarej wody. Albatros posiada również elektryczny spust szarej wody, sterowany z wnętrza kampera.

buskamper.pl



Obejrzyj materiał wideo na naszym kanale YouTube

REKLAMA



ALBATROS

AUTO NA MAŁE I DUŻE WYPRAWY!

BusKamper.pl

tel. +48 600 077 147



DO PODRÓŻY I NA CO DZIEŃ

KOMPAKTOWY KAMPERVAN USZYTNY NA MIARĘ

Ile podróżników, tyle wizji wymarzonego kampera. Na szczęście są firmy, które spełniają tego typu marzenia, a Waldi-Camp jest jedną z nich. Ostatnio mieliśmy okazję podejrzeć najnowszą realizację firmy z Piotrkowa Trybunalskiego, która powstała według konkretnych wytycznych klienta.

Auto miało być kompaktowe, ale funkcjonalne – takie, którym będzie można zaparkować i na kempingu, i w środku miasta. Kampervan, którym będzie można wyruszyć w podróż 4-osobową rodziną, ale również pojazd codziennego użytku. Chociaż Waldi-Camp pomaga w zakupie nowego pojazdu bazowego po atrakcyjnych cenach, buduje kampery także na autach dostarczonych przez klientów – tak było w przypadku prezentowanego pojazdu. Klient dostarczył nowego Mercedesa Sprintera L2H2

z napędem na przód, dmc 3,5 t – auto lekkie, a zatem można było pozwolić sobie na bardziej rozbudowaną zabudowę. Długość: 6 m bez kilku centymetrów, wysokość wraz z dachem: 2,84 m – mowa oczywiście o dachu rozłożonym, sypialnym, którego zażyczył sobie klient.

Kuchnia, łazienka, składany stolik, 4 wygodne fotele, poprzeczna sypialnia z tyłu, druga na górze – jest tu wszystko, czego można wymagać od tej wielkości kampera. Pojazd jest też bardzo dobrze wyposażony, od klimatyzacji podławkowej Dometic i ogrzewania Webasto, przez pojemny bagażnik, toaletę chemiczną, elastyczny panel solarny 4Sun, 100-litrowe zbiorniki na wodę brudną i czystą, aż po lodówkę Dometica z podwójnymi zawiasami. Chociaż klient zadeklarował, że zamierza podróżować głównie wiosną i latem, ciepło z klimatyzacji podławkowej rozprowadzane jest również do namiotu dachowego, gdzie spać mają rodzice. Młodzi członkowie załogi korzystać będą z poprzecznego łóżka dolnego, które jest jednak wystarczająco długie, aby wygodnie wyspać się na nim również rodzice – to w razie gdyby młodzież miała zostać w domu.

Jak podkreślają właściciele firmy Waldi-Camp, gdy klient mówi, że czegoś nie chce, to nie jest do tego przekonywany na siłę.



– Rozmawiamy jednak o wszystkich możliwościach, które są do realizacji na danym samochodzie – dodają. – Jeśli klient twierdzi, że nie interesuje go stół wypinany na zewnątrz, jak w przypadku tego pojazdu, to go nie instalujemy.

I odwrotnie, gdy zlecający uzna, że zależy mu na danym elemencie, to zostanie on uwzględniony – oczywiście w granicach rozsądku i możliwości.

Zachęcamy do śledzenia profilu Waldi-Camp na Facebooku, gdzie firma udostępnia zdjęcia ze swoich realizacji – zarówno z tej, jak i wcześniejszych: facebook.com/waldicamp



REKLAMA

POLSKI KAMPER NA ŚWIATOWYM POZIOMIE!

WALDI ZABUDOWY SAMOCHODÓW KEMPINGOWYCH

ZABUDOWY KAMPERÓW NA INDYWIDUALNE ŻYCZENIE KLIENTA

WALDI CAMP
97-300 Piotrków Trybunalski
ul. Belzacka 179a
tel. +48 601 24 21 24
e-mail: biuro@waldi.net.pl

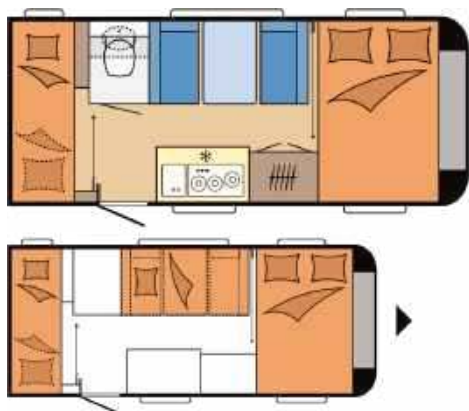
strona internetowa: www.waldi-camp.net.pl
facebook: <https://www.facebook.com/WaldiCamp>



DLA CAŁYCH RODZIN

HOBBY ONTOUR 470 KMF

Wystarczy zerknąć na układ wnętrza i liczbę miejsc do spania, aby wiedzieć, że mamy do czynienia z przyczepą dedykowaną rodzinom z dziećmi. Przyjrzyjmy się bliżej najdłuższemu modelowi z serii Ontour.



Przy 6720 mm długości całkowitej (bez dyszla 5531 mm) i szerokości całkowitej 2200 mm (2072 mm wewnątrz) 470 KMF zapewnia przestronne wnętrze dla 3 dorosłych i 2 dzieci. Jej dopuszczalna masa całkowita to 1350 kg, a w stanie gotowym do jazdy 1112 kg, co daje ładowność na poziomie 238 kg – to wystarczająco dużo. A jeśli uznasz, że mimo wszystko za mało, istnieje możliwość zwiększenia technicznie dopuszczalnej masy całkowitej do 1500 kg, co daje dodatkowe 150 kg ładowności.

W Ontour 470 KMF wygodnie wyśpi się każdy członek rodziny. Model oferuje podwójne łóżko francuskie o wymiarach 1970 x 1280 mm oraz 2 oddzielne łóżka dla dzieci o wymiarach 2000 x 750 mm i 2000 x 700 mm. Dodatkowe miejsce do spania o wymiarach 1850 x 880 mm uzyskujemy, przekształcając strefę wypoczynkową. Dodajmy, że zdrowy i komfortowy sen zapewniają materace z zimnej pianki, w które wyposażone są wszystkie łóżka. Na pokładzie nie zabrakło kompaktowej łazienki z toaletą i umywalką, kuchni z 98-litrową lodówką Dometic i 3-palnikową kuchenką ze zlewozmywakiem, a także podświetlanej szafy na ubrania i licznych schowków.

Jak wszystkie przyczepy z linii Ontour, również model 470 KMF wyposażony został w wiele udogodnień, takich jak: klimatyzacja, uchwyt na telewizor oraz

zewewnętrzne gniazda gazowe i elektryczne, zapewniające komfort i wygodę podczas pobytu na kempingu. Wyjątkowo szerokie drzwi wejściowe ułatwiają wchodzenie i wychodzenie, zwłaszcza z małymi dziećmi. Moskitiery zapewniają ochronę przed insektami, a hamulec najazdowy ANS firmy Knott zwiększa komfort jazdy z przyczepą. Przyczepy kempingowe firmy Hobby wyposażone są standardowo w system HobbyConnect, za pomocą którego można nimi sterować w sposób zdalny, używając smartfona lub tabletu – wystarczy zainstalować darmową aplikację. Model 470 KMF nie jest tu wyjątkiem, choć nie zabrakło w nim również standardowego panelu sterowania w obszarze wejściowym. Dodajmy, że w podstawowej cenie Ontour 470 KMF otrzymujemy tak naprawdę wszystko, czego będziemy potrzebować w podróży, a to za sprawą pakietu HobbyKomplett. Producent udostępnił ponadto długą listę wyposażenia specjalnego, na której znalazły się nie tylko akcesoria, ale też wspomniana możliwość zmiany dmc. Warto zajrzeć na stronę internetową Hobby, gdzie znajdziecie kompletne informacje.

hobby-caravan.de



#NajpiękniejszeChwile



ZBUDOWANE TAK ABY ZAWSZE BYŁY SYNONIMEM #Qualitytime



Kompaktowa i przestronna, wygodna i nowoczesna, dla małych i dla dużych rodzin - nieważne, czego jeszcze oczekujesz od swojej nowej przyczepy kempingowej Hobby ONTOUR. U nas znajdziesz wszystko to, co potrzebne Ci będzie we wspaniałej i niepowtarzalnej eskapadzie. Przyczepy Hobby dostarczamy z wyjątkowym pakietem seryjnego wyposażenia „HobbyKomplett” ALL-INCLUSIVE – bez dodatkowych warunków i bez żadnych kosztów.

Znajdź swoje Hobby.
HOBBY-CARAVANING.DE/PL

Made in Germany

Hobby
BUILT FOR LIFE

Autoryzowani Dealerzy Hobby:

CarGO! Pomorze Sp. z o.o. Sp.k.
Oddział w Kielnie
ul. Pomorska 3, 84-207 Kielno
tel. +48 503 33 34 34
48 503 33 34 32
e-mail: hobby@cargogroup.pl
www.przyczepyhobby.pl

Silesia Camp-Trans Sas Tomasz Sasnal
ul. Żołnierska 75, 41-936 Bytom
tel. +48 796 796 616, +48 796 123 456
e-mail: biuro@silesiacamp.pl
www.silesiacamp.pl

2N-Everpol Sp. z o.o.
Centrum Entuzjastów Carawaniingu
Puławska 12, 05-532 Baniecho
tel. +48 22 727 50 11, +48 501 195 997
+48 725 500 900
e-mail: info@everpol.pl
www.everpol.pl

Centrum Kempingowe S-Camp
Marcin Szczurek
ul. Warszawska 194, 43-155 Bieruń
tel. +48 32 216 95 73, +48 601 893 845
e-mail: biuro@s-camp.pl
www.s-camp.pl

Centrum Kempingowe Łukasz Chlebny
ul. Dudki 5 C, 99-300 Kutno
tel. +48 600 812 981, +48 604 463 873
e-mail: biuro@ockutno.pl, www.ockutno.pl

Centrum Kempingowe M-Camp
ul. Kolejowa 2, 58-200 Dzierżonów
tel. +48 511 385 004, +48 789 272 715
e-mail: biuro@campery.eu, www.m-camp.com.pl

Centrum Kempingowe Smolcz Sp. z o.o. Sp.k.
ul. Kobylnicka 19, Bugaj, 62-010 Pobiedziska
tel. +48 514 33 23 44, +48 604 900 996
e-mail: biuro@smolcz.pl, www.smolcz.pl

Hobby Wohnwagenwerk Ing. Harald Striewski GmbH
Harald-Striewski-Straße 15
24787 Fockbek/Rendsburg, Deutschland
tel. +49 4331 606 0
e-mail: info@hobby-caravan.de

Przedstawicielstwo Handlowe firmy Hobby w Polsce:

GRENOVI
MOBILITY

GRENOVI MOBILITY sp z o.o.
Pawłówek 35, 62-800 Kalisz
tel. +48 797 663 405, +48 798 023 816
e-mail: hobby@grenovi.pl, www.grenovi.pl

OD KOMPAKTOWEJ PO RODZINNĄ PRZYCZEPY DETHLEFFS C'GO

Dethleffs odświeżył wnętrza przyczep kempingowych o dmc od 1200 kg do 1600 kg. Bez zmian pozostał tylko charakter pokładów gwarantujących sen dla 3, 4 lub 6 osób. A nawet 7 osób, gdy zdecydować się na dodatkowe łóżko opuszczane spod sufitu.



Nawet 208 cm wysokości wnętrza, nawet 7 miejsc do spania, a przy tym niska masa i kompaktowy charakter – oto najważniejsze walory linii przyczep C'go. To aż 6 modeli i 2 propozycje o nazwie C'go up. Te ostatnie z opuszczanym łóżkiem. Wystarczy jeden ruch, by nad salonem powstała sypialnia o wymiarach 200 x 140 cm. Pierwsza generacja Dethleffs C'go została zaprezentowana 10 lat temu. Marka wykorzystuje tę rocznicę jako okazję do wprowadzenia na rynek limitowanej serii Edition z różnymi elementami wyposażenia w specjalnej cenie. Ich jubileuszowy charakter podkreślają 17-calowe aluminiowe felgi. Propozycje na sezon 2024 zyskały nowe wnętrza w postaci jasnych wykończeń mebli w tonacji Alaska White. Z atrakcyjnymi tkaninami obiciowymi i kolorowymi akcentami na suficie, ścianach i podłodze jeszcze bardziej powinny przypaść do gustu rodzicom z młodymi pociechami. Który model wybrać? Najwięcej swobody zapewniają c'go up – konfigurowane z podnoszonym łóżkiem ponad kanapą. To też pytanie, czy wystarczy nam lodówka o pojemności 78 l, czy mamy apetyt na

137 l. W standardzie dostajemy 2 butle gazowe i 3-palnikową kuchenkę. Także detektor dymu.

Wszystkie modele mają 42-litrowy zbiornik wody świeżej i 23-litrowy zbiornik na ścieki. W mniejszych zamontowano ogrzewanie gazowe o mocy 3,5 kW, w tych większych o mocy 6 kW. Najdłuższy model ma 803 cm – licząc z dyszlem – szerokość zabudowy równą 250 cm. Najmniejszy model to odpowiednio: 631 cm i 220 cm. Lekkie podwozie systemowe to także zaczep kulowy z systemem AKS, więc homologowane są dla prędkości do 100 km/h.

Kolejną przewagą propozycji na rok 2024 jest wprowadzenie technologii informatycznych. Jednostka systemu Dethleffs (SIU) umożliwia wygodny dostęp do różnych danych i informacji o statucie przyczep, np. naładowaniu akumulatorów. Aplikację Dethleffs Connect na smartfony z systemem Android lub IOS można rozbudować do wyższego standardu, by wspomnieć kontrolę poziomu wody, napełnienia butli z gazem, zarządzanie temperaturą wnętrza. Nawet ryglowanie zamków w drzwiach może odbywać się zdalnie, podobnie jak kontrola ciśnienia w oponach (TPMS).

GRAFICZNA PERSONALIZACJA **KAMPERÓW**

projekt | produkcja | oklejanie



tel. +48 570 700 307 / www.megaoklejanie.pl / biuro@megaoklejanie.pl

Megaoklejanie.pl
— KOLEJNY KROK DO REALIZACJI —

LEW

**SAMOCCHODY KEMPINGOWE
PRZYCZEPY KEMPINGOWE
I TOWAROWE, CZĘŚCI
AKCESORIA I SERWIS**

Biuro Handlowe Lew Sp. J.
80-530 Gdańsk
ul. Uczniowska 50
tel. +48 58 552 19 18
e-mail: infolew@wp.pl
www.bhlew.info

UWAGA
NOWY ADRES



CIEPŁE PŁYTY FUNDAMENTOWE



MegaTherm

www.megatherm.pl
tel. 502 261 264



**Ponad 35 000
subskrybentów
naszego kanału
na YouTube!**

**POLSKI
Caravaning**

DLACZEGO WŁAŚNIE MOBILNY DOMEK



Szymon Kwiatkowski

„Organizator ostrzega osoby przebywające na terenie giełdy przed kradzieżami kieszonkowymi. Prosimy o zachowanie ostrożności szczególnie w miejscach zatłoczonych (...). Na pyszne zapiekanki zaprasza bar Atos”.



To zaledwie fragment komunikatu dźwiękowego wypełniającego niegdyś przestrzeń bodaj największej i najbardziej legendarnej giełdy motoryzacyjnej w Polsce – podgórzeckiego Słomczyna. Tak jak giełda sama w sobie przyjęła ongiś rolę mainstreamu krajowej motoryzacji, podobnie polska „niewiadówka”, oprócz kultowej roli kempingowej, stała się w czasach rozwoju małej przedsiębiorczości bazą dla interesów. Była studium radiowym na giełdzie motoryzacyjnej, przydrożnym barem sprzedającym flaki na zakręcie, tłem niezapomnianych wspomnień rodzinnych z podróży do Bułgarii. Jednak od tamtej pory sporo się zmieniło... Caravaning bezsprzecznie wkroczył nie tylko w XXI wiek. Zakusy producentów pozwalają wysnuć prognozę także co do kolejnego stulecia! Brzmi niewiarygodnie? A jednak, jakkolwiek stylizyka kamperów, kampervanów i przyczep zmienia się, podążając za trendami estetycznymi codzienności, plany na przyszłość są polem do popisu dla naszej pomysłowości. Jeśli więc kupując klasyczny pojazd kempingowy, robimy inwestycję na lata, zabezpieczając potrzeby wypoczynkowe, koncepcja tiny house jest ideą wyprzedzającą czasy.

Zakusy producentów pojazdów kempingowych kierują się w stronę – co zrozumiałe – wypełnienia potrzeb klientów. Te natomiast kształtują wygodę, chęć przyjemnego spędzania czasu, zminimalizowania ograniczeń, potrzeba wolności i bezpieczeństwa. Można zaryzykować tezę, że obecny standard wytwórczości pojazdów jest bliski ideału. Co lepszego można zaproponować? Tiny house odpowiada na to pytanie, łamiąc kilka konwenansów.

Tiny house to coś więcej

Minimalizm rozumiany jako styl życia, który reprezentuje większość społeczności caravaningowej, to codzienność w której wykorzystujemy, według powiedzenia, „tyle, ile właśnie potrzeba”. Nadal jednak typowy użytkownik kampera czy przyczepy robi to w towarzystwie plastikowych klamek, niewielkiej przestrzeni, układu wnętrza spopularyzowanego powtarzalnością. Tymczasem tiny house w myśl idei „czuj się jak u siebie w domu” tworzy warunki realnie domowe. Dostaniemy więc do dyspozycji taką samą łódzką jak w stacjonarnym budynku, rozplanowanie przestrzeni pozwalające na poruszanie się jak w kawalerce, łazienkę, w której nie przebijemy głową sufitu, kuchnię z długim



i wygodnym blatem, piekarnik, zmywarkę, pralkę... A to tylko część zalet nadziei XXI wieku! Minimalizm staje się bardziej wyborem, a nie przymusem, ponieważ warunki bytowe są rzeczywiście domowe, czego nie można powiedzieć o stylu #vanlife lub dłuższym mieszkaniu w nawet dużym kamperze. Sypialnia na piętrze? Bardzo proszę. Okrągły stół z krzesłami w jadalni? Nie ma sprawy.

W branży usługowej

Te walory pozwalają już nie tylko na wykorzystanie tiny house'ów do celów typowo kempingowych. Stają się one znakomitą bazą do rozwoju branży usługowej, pozwalając na pokładzie mobilnego domu stworzyć zakład fryzjerski, punkt dorabiania kłuczy, salon sprzedaży telefonii komórkowej albo małą kwiaciarnię. Wspomniana zaleta większej niż w typowej przyczepie kempingowej przestrzeni wypełnia potrzeby operatywnego barbera, krawcowej, mechanika rowerowego albo wytwórcy lokalnych specjalistów. Mobilność zaś pozwala sprostać wymogom sezonowości – przyczepę można odholować na zimowisko, a w gorącym turystycznie okresie zając za zgodą właściciela terenu miejsce w atrakcyjnym punkcie. Właściciele kempingów również nie muszą daleko szukać, tworząc ofertę o hotelowych założeniach. Domki mobilne doskonale sprawdzą się jako stałe kwatery

na polach kempingowych, ciesząc się ogromną popularnością.

Jako siedlisko

Szukając dalej beneficjentów tiny house'ów, łatwo skojarzyć ich cechy z potrzebami młodych ludzi szukających taniego siedliska. Na starcie samodzielnego życia trudno nadążyć za inflacją i sprostać wymogom najmu, więc mobilny domek może być korzystnym rozwiązaniem na wiele lat, sprzyjając jednocześnie realiom stopniowego budowania dorobku. Wystarczy niewielka działka, przylączy mediów i już po otrzymaniu zamówionego tiny house'u można cieszyć się własnym lokum, mającym niewiele wspólnego z dość ciasnym kamperem czy klasyczną przyczepą. Co więcej, obecność mediów w założeniach minimalizmu nie determinuje „być albo nie być”. Ekologia bowiem, w tym na przykład toalety spalające lub biodegradowalne, są podobnie jak tiny house krokiem w nową erę.

Lokal dla poszkodowanych

Dlaczego prezentując genezę domków mobilnych, piszemy o nich jako o kroku w nowe stulecie caravaningu? Otóż pomimo młodego wieku ta idea ma nieprawdopodobny potencjał! A wszystko zaczęło się dość niedawno – pierwsze tego typu domki powstały w Stanach Zjednoczonych jako

odpowiedź na próśby poszkodowanych po zniszczeniach wyrządzonych przez huragan Katrina, kiedy konieczne było stworzenie im właściwych warunków bytowych w krótkim czasie. Pojawiły się wówczas jako racjonalna odpowiedź na potrzebę, natomiast w Nowej Zelandii motorem dla wykorzystywania tiny house'ów jest natura. Skądinąd przepiękna w tym wyspiarskim kraju, zasługuje na kontemplowanie jej w bezpośredni, prawie namacalny sposób. Można więc w caravanningowym stylu przemieszczać się, obcując z przyrodą, stąd taka popularność domków mobilnych w tym rejonie.

Prognoza

Czy tiny house'y mogą zagrozić caravaningowi, jaki znamy, opartemu na wykorzystaniu przyczep kempingowych, kamperów i kampervanów? Nie. Nie jest bowiem możliwe uzyskanie porównywalnego chociaż komfortu w mobilności z uwagi na gabaryty czy masę, która oscyluje w okolicach 3,5 t dla realiów polskich przepisów prawnych. Można oczywiście lokalizować tiny house'y na przyczepach ciężarowych o wyższej dopuszczalnej masie, jednak kosztem mobilności, co zrozumiałe. Tymczasem dla osób ustawiających swoje przyczepy klasyczne na kempingach na cały sezon tiny house jest propozycją niemającą sobie równych. Bo to prawdziwy dom z funkcją przemieszczania.



Artykuł powstał
przy współpracy



www.mobihouse.pl



NAJLEPSZY PREZENT DLA KAŻDEGO SYMPATYKA OFF-ROAD'U



Książkę można kupić na: www.akademia4x4.off-road.pl

Ogłoszenia · Kempingi · Miejscówki · Wypożyczalnie · Kampery · Firmy · PRENUMERATA · Artykuły · ADS

OGŁOSZENIA

PRZYCZEPY

KAMPERY

INNE

WYSZUKAJ

DODAJ

Przyczepa kempingowa
adria altea 512 dt
59 900 PLN

Przyczepa kempingowa
adria altea 512 dt
54 900 PLN

Przyczepa kempingowa
sprite super 390
23 900 PLN

Przyczepa kempingowa
linc munsterland
59 900 PLN

Przyczepa kempingowa
bursnier belcarito 535 ts
59 900 PLN

Przyczepa kempingowa
fenet diamant 650 tbf
59 900 PLN

Przyczepa kempingowa
adria altea 512 dt
54 900 PLN

Nowa przyczepa kempingowa
hobby 660 wfc prestige
125 900 PLN

Nowa przyczepa kempingowa
hobby 490 kmf de luxe
90 000 PLN

Nowa przyczepa kempingowa
adria adora 573 pt
118 000 PLN

NAJWIĘKSZA BAZA OGŁOSZEŃ CARAVANINGOWYCH

Chcesz kupić, sprzedać kampera, przyczepę - wejdź na stronę:

www.polskicaravaning.pl/ogloszenia

82

Polski Caravaning | 2/2024 (116)

eprasa.pl f2f0601f38

FajnyKamper.pl

**Atrakcyjne oferty
na wiosnę!**

PROFESJONALNA WYPOŻYCZALNIA KAMPERÓW NA POMORZU

FajnyKamper.pl • ul. 30-go Stycznia 38, 83-110 Tczew
tel. +48 572 250 580 • e-mail: biuro@fajnykamper.pl

Sezon rowerowy nie ma końca!

Poznaj magazyn

bikeBoard
MAGAZYN ROWEROWY

**Prenumeruj i bądź
na bieżąco!**

Na łamach czasopisma:

- ✓ Testujemy
- ✓ Inspirujemy
- ✓ Doradzamy



www.bikeboard.pl

eprasa.pl/210601728

PODRÓŻUJ WE WŁASNYM STYLU I NA **SWOICH WARUNKACH!**



Znasz to uczucie, kiedy ruszasz w nieznane i czekasz niecierpliwie na nowe przygody? Jest wspaniałe, prawda? Doskonale rozumiemy tę podróżniczą potrzebę i chęć odkrywania świata na własnych zasadach! Oprócz odpowiedniego towarzystwa do takich wypraw potrzebny jest jeszcze sprzęt, który sprosta naszym wymaganiom.



DynaCook, gazowe płyty ceramiczne polskiego producenta Dynaxo, to rozwiązanie dla ciekawych świata odkrywców. Tu nie ma miejsca na kompromisy – rozwiązanie „gaz pod szkłem” to dopasowana w każdym calu opcja, która daje możliwość gotowania w kamperze i na jachcie. Producent zdecydował się stworzyć dedykowaną serię

produktów właśnie dla potrzeb mobilnych podróżników.

DynaCook serii Camper & Yacht to 3 wersje wielkości płyt gazowych. Model X2 mini to najmłodsza w ofercie opcja, która ma zmniejszoną wielkość dla 2 pól grzewczych. Modele X2 i X3 to większe kuchenki, które posiadają odpowiednio 2 lub 3 pola

– z pewnością będą świetnym wyborem do nieco większych przestrzeni kuchennych na jachtach i w kamperach.

Gazowe płyty ceramiczne DynaCook znajdziemy m.in. w kamperach marki Vandalvan, czyli wyjątkowych pojazdach, które przygotowane są przez i dla fanów caravaniingu. Wygodne, estetyczne

przestrzenie zostały zaaranżowane ze szczególną uwagą.

Nie bez powodu produkty z serii Camper & Yacht zyskują na popularności. Ta nowoczesna technologia daje możliwość wygodnego i bezpiecznego gotowania potraw w niewielkiej przestrzeni jachtów i kamperów. Wystarczy podłączyć butlę, nawet najmniejszej wielkości, aby cieszyć się swobodą korzystania z płyty. Proces spalania gazu umieszczony jest pod ceramiczną powierzchnią płyty, sprawiając, że nie mamy do czynienia z otwartym ogniem. Na małej przestrzeni jest to wyjątkowy atut, który daje pełnię kontroli oraz bezpieczeństwo.

Dotykowy panel sterowania umożliwia precyzyjne dobranie temperatury do potraw, które przygotowujemy. Zapewnia również

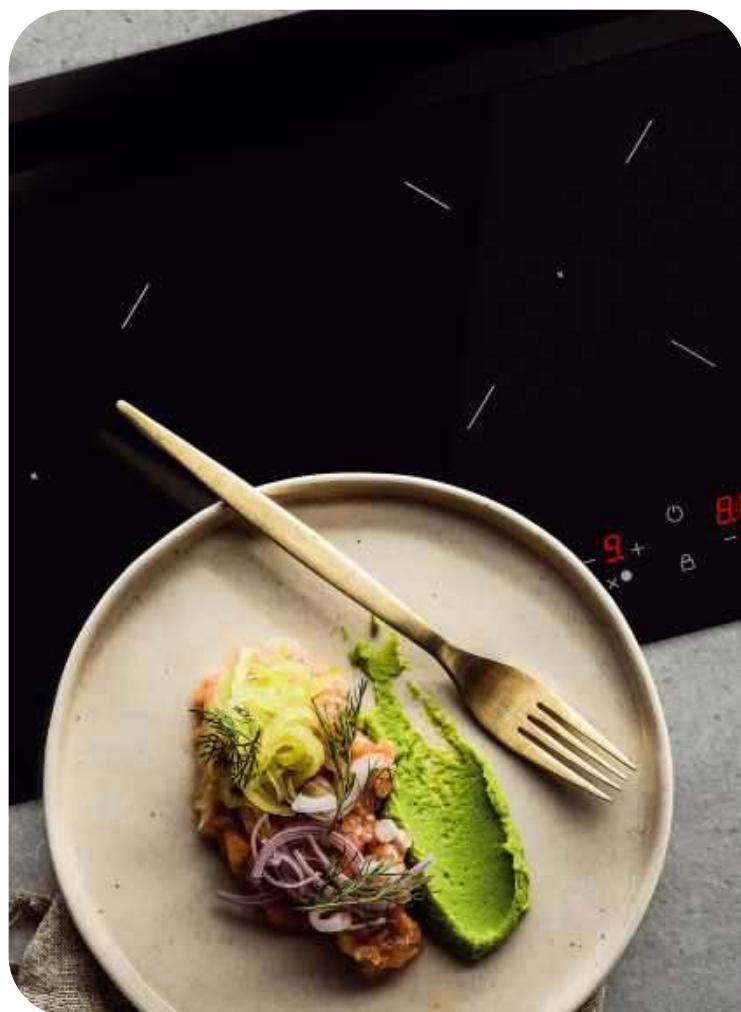
bezpieczeństwo dzięki blokadzie chroniącej przed przypadkowym uruchomieniem.

DynaCook to również wyjątkowy design, estetyka i jakość wykonania płyt. Ceramiczna powierzchnia jest łatwa w utrzymaniu w czystości, dzięki czemu możemy cieszyć się estetycznym elementem sprzętu w swoim podróżnym domu. Niedawno producent postawił na rozwinięcie serii Camper & Yacht i uzupełnienie jej o dodatkowe akcesoria dla płyt. Znajdziemy wśród nich m.in. pokrywę dedykowaną modelowi X2 mini, która pełni aż dwie funkcje: pozwala zakryć gorącą płytę, stanowi także wygodny dodatkowy blat roboczy. Pokrywa posiada jeszcze jedną dodatkową funkcję – Auto Off, czyli jeśli zapomnisz wyłączyć płytę, zamknięcie pokrywy zrobi to za Ciebie!

Podróż i ruch sprawiają, że warto pomyśleć o uchwytach garnków. Dopasowane do modelu kuchenki, zabezpieczają garnki i naczynia przed przesuwaniem się podczas gotowania, co szczególnie na jachtach jest ważną opcją.

Nakładki wylotu spalin to element techniczny, ale nie oznacza to, że brak mu walorów estetycznych! DynaCook w przypadku modelu X2 i X3 daje możliwość dokupienia wylotu spalin w wybranym przez nas wykończeniu! To tu spotykają się komfort i estetyka.

DynaCook to polska myśl technologiczna, rodzima produkcja i gwarancja jakości. To także serce włożone w rozwój produktów stworzonych dla wyjątkowych podróżników i osób, które lubią zwiedzać świat na swoich zasadach!





GWIAZDY NA STOISKU CENTRUM CAMPINGOWE ZAPRASZA

Centrum Campingowe Kutno to jeden z największych w Polsce dealerów nowych kamperów i przyczep kempingowych. Dostarcza pojazdy zarówno w atrakcyjnych cenach, jak i te z najwyższej półki. Tak szeroką ofertę znajdziemy także na stoisku firmy podczas zbliżających się targów Camper Caravan Show w Nadarzynie.



Concorde Liner 990 GI to luksusowy komfort wewnątrz, znajdzie się też w nim miejsce na mały samochód osobowy

Strefa Concorde

12-tonowy Concorde Liner 990 GI będzie z pewnością jedną z najjaśniejszych gwiazd targów w Ptak Warsaw Expo. Zabudowany na Mercedesie Atego 10-metrowy kamper robi niesamowite wrażenie, a wewnątrz oferuje wyposażenie z najwyższej półki. To trzeba zobaczyć na żywo! Kanapa wypoczynkowa w centralnej części, eleganckie wykładziny, drewniane rolety w salonie, łóżko sprężynowe – o wyposażeniu można opowiadać długo. Producent zadbał też o równą podłogę w części mieszkalnej, od deski rozdzielczej do tylnego łóżka, bez schodków czy wgłębień. Wbrew pozorom,

to bardzo istotne, bo wpływa na komfort przy dłuższym pobycie. W takim kamperze oczywiście waga nie gra już takiej roli jak w mniejszych pojazdach z dmc do 3,5 t. W tym przypadku można sobie pozwolić na drewno czy elementy szklane w zabudowie. Jest to oczywiście kamper całoroczny, świetnie zaizolowany, z grubością ścian na poziomie 40 mm, z czego 38 mm to sztywna pianka RTM o zamkniętych komórkach. Marka Concorde jest znana i ceniona w świecie luksusowych kamperów, a na stoisku Centrum Campingowego Kutno będzie prezentowana w dużej,

rozbudowanej strefie. Poza wspomnianym Linerem 990 GI znajdziecie tam m.in. Charismę 910. To bestseller tego producenta. Również duży, luksusowy kamper, w tym przypadku z dmc 7,5 t, zabudowany na Iveco Daily.

Strefa przyczep Dethleffs

Dealer z Kutna jest bardzo doświadczonym dostawcą przyczep kempingowych marki Dethleffs. W Nadarzynie zaprezentowane zostaną najnowsze i najpopularniejsze modele z serii Aero, Camper, Nomad i Beduin. Na polskim rynku dużym zainteresowaniem cieszą się przyczepy z linii C'JOY. To bardzo dobry pomysł na rozpoczęcie przygody z caravaningiem. Przyczepy z tej linii charakteryzują się kompaktowymi wymiarami – mają 212 cm szerokości, podczas gdy standardowe przyczepy nierzadko nawet 2,5 m szerokości. Ta różnica będzie bardzo odczuwalna podczas jazdy, szczególnie dla mniej doświadczonych kierowców. A wszystko to przy długości pojazdu równej 714 cm. Niska dopuszczalna masa całkowita (1300-1360 kg) pozwala

Przyczepy kempingowe z serii C'JOY kuszą wymiarami i układem, ale też atrakcyjną ceną. Na targach może być ona dodatkowo obniżona!





Kampery zintegrowane z serii BMC-I doskonale sprawdzają się przez cały rok, m.in. za sprawą podwójnej podłogi

w wielu przypadkach na podróżowanie z kategorią B prawa jazdy. A piętrowe łóżka wewnątrz oznaczają dużą wygodę i łatwość utrzymania porządku.

Gwiazdy spod znaku Hymera

Kampery marki Hymer często wybierane są przez świadomych, doświadczonych caravanningowców. To bardzo dobrze wyposażone, świetnie wykończone pojazdy, gwarantujące niezakłócone użytkowanie przez wiele lat. Dużą popularnością cieszą się modele z serii BMC-I. Warto wspomnieć m.in. o zastosowanej tu konstrukcji w technologii PUAL. To system ścian i dachu o grubości 35 mm grubości, co w zakresie izolacji ciepłej odpowiada 80 cm murowanej ściany. W tych kamperach mamy podwójną podłogę ze schowkami, izolowane zbiorniki, nie można też nie wspomnieć o fantastycznym designie. Te kampery wyróżniają się na rynku.

W Nadarzynie na stoisku CC Kutno znajdziecie m.in. Hymera BMC I580, Hymera BMC I690 oraz model Hymer Masterline.

Warto odwiedzić

To oczywiście nie wszystkie pojazdy, jakie pojawią się na ogromnym stoisku Centrum Campingowego Kutno. Będą też m.in. popularne przyczepy kempingowe Eriba. Z profesjonalnymi doradcami będzie można porozmawiać nie tylko o kwestiach technicznych, poradzić się na temat wyposażenia czy modelu, ale też zapytać o przygotowane specjalnie na targi oferty finansowania dla pojazdów marek Hymer i Eriba. Jeżeli jednak nie będziecie mogli odwiedzić targów w Nadarzynie, doradcy Centrum Campingowego czekają na was na co dzień w Kutnie oraz w oddziałach w Warszawie, Poznaniu i Gdyni.

centrumcampingowe.pl



Przyczepa kempingowa na zimę? Oczywiście, że tak. Zapytajcie o to doradców Centrum Campingowego

REKLAMA

Centrum Campingowe
★★★★★

**ZAPRASZA NA TARGI
CAMPER CARAVAN SHOW**

KIEDY NA CIEBIE CZEKAMY?
5 - 7 KWIETNIA 2024

GDZIE BĘDZIEMY?
HALA NUMER D1.24 / D1.27

**PROMOCYJNA OFERTA FABRYCZNEGO FINANSOWANIA
DOSTĘPNA TYLKO PODCZAS TARGÓW**

Centrum Campingowe
★★★★★

**CAMPER CARAVAN
SHOW**
CENTRUM

**PTAK
WARSZAWA
EXPO**

SPERSONALIZOWANE PROJEKTY BALCAMPU



Zdoświadczeniem w przemyśle jachtowym w stronę pomarańczowego logotypu w branży carawaningowej – firma Balcamp to dziś bardzo rozpoznawalne pojazdy kempingowe. Ten ekspert w tworzeniu zabudów na bazie samochodów dostawczych od niedawna jest także producentem przyczep.



Balcamp z siedzibą w miejscowości Łapino (powiat gdański) może pochwalić się bogatym doświadczeniem nie tylko w branży carawaningowej. Nim zaczęły powstawać pierwsze kampery, firma pod marką Meble Balicki projektowała i produkowała meble na potrzeby luksusowych jachtów. Przez ponad 10 lat obecności w branży carawaningowej kompletowano zaplecze maszynowe, by z rzemieślniczej firmy wyrósł producent, którego 30-osobowa załoga może realizować produkcje homologowane i certyfikowane.

Czym rodzimy producent zaskoczy nas w najbliższym czasie? Poprząstamy na wspomnieniu, że w tym roku powstały już pierwsze egzemplarze... salonów fryzjerskich na kołach. Czy po dołączeniu do sztabu wizjonerów dwójki dorosłych dzieci pomarańczowy logotyp marki Balcamp będzie kojarzył się z czymś bardziej ekscentrycznym?

– W 2022 r. rozpoczęliśmy podbój świata przyczep kempingowych, i, jak przystało na nas, nie są to standardowe realizacje – potwierdza nasze domysły Marek Balicki. – Faktycznie odkrywamy nowe horyzonty. Nasze zaplecze technologiczne pozwala pracować nad 8 projektami jednocześnie. Z tym, że robimy 4-5 standardowych zabudów, a pozostała część załogi w tym samym czasie angażuje się w projekty bardzo zindywidualizowane. I coraz częściej są one dość ekscentryczne jak na europejski rynek. Owszem, pozostajemy ekspertem w tworzeniu zabudów na bazie samochodów marek MAN i Mercedes, ale coraz bardziej skłaniamy się ku domom na kołach z dyszlēm. Fani carawaningu pewnie mają w pamięci debiut przyczepy kempingowej inspirowanej słynnym Airstreamem. Rok później, podczas targów Caravan Salon 2023 w Düsseldorfie, na stoisku z pomarańczowym logotypem prezentowano prototyp

przyczepy inspirowanej słynnym ogórkiem, VW T1, a więc pojazdem, od którego – można powiedzieć – wszystko się zaczęło. Na drugim biegunie są modele z linii Balcamp Shine. To długa, bo aż siedmiometrowa lśniąca przyczepa, nawiązująca do legendarnej konstrukcji z USA. I tu dominuje stylistyka retro. Na pokładzie o długości 700 cm i szerokości 220 cm możemy liczyć na nielimitowany niczym komfort dla 4 osób.

– To „monstrum” o dmc 1750 kg wyposażyliśmy w oddzielną sypialnię z łóżkiem królewskim i telewizorem. Oddzielna strefa z łóżkiem piętrowym przypadnie do gustu nie tylko dzieciom. Rodzinny pokład z dużą powierzchnią wolnej podłogi skrywa aneks kuchenny, strefę dzienną ze stołem i narożnikiem, ale także łazienkę wyposażoną w umywalkę, prysznic i toaletę. Komfortowe wnętrze przypadnie do gustu wysokim osobom. W głównej sypialni znajdziemy dwuosobowe łóżko, a łóżko piętrowe to 2 komfortowe materace o wymiarach 90 x 200 cm. Wspomniany narożnik może służyć za kolejne, piąte, miejsce do spania.



No i ten design. W ślad za tym idą coraz bardziej customowe projekty. Z najnowszych, wspomniane zabudowy kempingowe wyposażono we wszystkie instrumenty umożliwiające prowadzenie działalności gospodarczej. Czy w pierwszym rzędzie na stoisku Balcamp błysnie barbershop, a może salon kosmetyczny? Na pewno będzie to arcyciekawy debiut na kołach.

REKLAMA

SERWIS • WYPOŻYCZALNIA • SPRZĘT I AKCESORIA CARAVANINGOWE • PARKING

PRODUCENT KAMPERÓW



b
balcamp
WE CREATE ADVENTURES

BALCAMP Sp. z o.o Sp. Komandytowa, ul. Wołodyjowskiego 7, Łapino, 83-050 Kolbudy
tel. 511 139 783, tel. 58 683 00 83 • e-mail: biuro@balcamp.pl, www.balcamp.pl

MARZENIA PRZEKUTE W RZECZYWISTOŚĆ AZAR4 CAMPERCARE

Budowa kamperów na bazie aut dostawczych oraz serwis kamperów, przyczep i kampervanów to dwie usługi, na których skupia się Azar4 Campercare. Korzystając z oferty nowej na rynku marki, możesz nie tylko zrealizować marzenie o własnym, dopasowanym do twoich potrzeb czy poczucia estetyki domu na kołach, ale i powierzyć fachowcom przegląd, naprawę czy modyfikację już posiadanego.



Budowa

Stworzymy dla ciebie pojazd, w którym poczujesz się jak w domu – bez kompromisów. Azar4 Campercare realizuje swoje motto na bazie ponad 30-letniego doświadczenia w branży carawaningowej, ale i pasji do podróży. Jak deklarują fachowcy firmy, każdego vana są w stanie przerobić tak, aby stał się mobilnym domem na kółkach.

- Dopasujemy go do twoich unikatowych potrzeb, m.in. pod kątem miejsca do przechowywania, wielkości łóżka czy zastosowanych rozwiązań multimedialnych i elektrycznych – wyliczają.
- Zdajemy sobie sprawę, że każdy fan carawangu ma inne oczekiwania. Dlatego do naszych realizacji podchodzimy indywidualnie, rozpoczynając od dokładnego poznania potrzeb klienta.

Proces budowy kampera przebiega w 4 kluczowych etapach, które gwarantują perfekcyjne dopasowanie do oczekiwań klienta:

1. Indywidualne konsultacje i projektowanie. Rozpoczynając od osobistych konsultacji, firma dokładnie poznaje oczekiwania i cele podróży klienta. Rozwiązania projektowane są wspólnie, więc idealnie spełniają potrzeby podróżnika.
2. Staranny wybór materiałów i wyposażenia. Azar4 Campercare dba o najwyższą jakość, wybierając materiały i wyposażenie dopasowane do stylu życia klienta. Detale odgrywają kluczową rolę, aby kamper był nie tylko funkcjonalny i trwały, ale także estetyczny.
3. Fachowy montaż i testowanie. Doświadczona ekipa projektuje,

wykonuje i montuje zabudowy z najwyższą starannością. Przeprowadzane są także dokładne testy, aby upewnić się, że wszystko działa idealnie, spełniając oczekiwania klienta.

4. Bieżący kontakt i konsultacje. Komunikacja odgrywa kluczową rolę na każdym etapie realizacji. Dzięki temu klient może mieć pewność, że ostateczny produkt będzie dokładnie taki, jakiego potrzebuje.

Serwis

Masz już dom na kółkach? Azar4 Campercare oferuje także kompleksowy serwis kamperów, przyczep i kampervanów, zapewniając, że pojazd będzie w idealnym stanie służył przez długie lata. Usługi obejmują sprzątanie i mycie, okresowe przeglądy, serwis instalacji,

kompleksowe naprawy i remonty, a także montaż mebli czy dodatkowego wyposażenia. Przed fachowcami z Azar4 Campercare pojazdy rekreacyjne nie mają żadnych tajemnic, więc są w stanie niemal od ręki załatwić nawet „sprawy niemożliwe”.

Indywidualne podejście do caravaningu

Niezapomniane podróże rodzinne, ekscytujące wyjazdy pełne adrenaliny czy życie cyfrowego nomady – bez względu na to, jakie masz plany, Azar4 Campercare służy pomocą w dopasowaniu wyposażenia i rozkładu kampera. I właśnie to indywidualne podejście sprawia, że podróżowanie na własnych zasadach staje się łatwiejsze niż kiedykolwiek wcześniej – wygodne, funkcjonalne i bezpieczne.

Jeśli chcesz podróżować na własnych zasadach, sprawdź ofertę Azar4 Campercare: azar4campercare.pl.

azar4campercare.pl



REKLAMA

BUDOWA KAMPERÓW NA BAZIE POJAZDÓW DOSTAWCZYCH

PPH WANDEX Agata Wróblewska, 80-180 Gdańsk, ul. Karkonoska 11, tel. +48 602 302 586, +48 730 817 422, email: kontakt@azar4.com

WAVECAMPER

OD KUCHNI

Wavecamper istnieje od 2013 roku, stale się rozwija i z powodzeniem produkuje samochody kempingowe na bazie Volkswagena T6.1 oraz Renault Trafic. Na swoim koncie ma ponad 500 zabudowanych aut.



Tworzenie samochodów o ponadprzeciętnej funkcjonalności jawi się obecnie już jako misja firmy. Opiera się bowiem na wieloletnim doświadczeniu w branży carawaningowej, a pojazdy koncepcyjne produkowane są na bazie furgonów zarówno z krótkim, jak i długim rozstawem osi.

Diabeł tkwi w szczegółach

Zdolność produkcyjna osiągnęła już pułap 10 pojazdów miesięcznie, co jest zasługą ponad 25 zatrudnionych osób, które z pasją i zaangażowaniem podchodzą do swojej pracy. Wavecamper współpracuje też z licznymi podwykonawcami. Firma posiada własną stolarnię, gdzie projektuje się i wykonuje najwyższej jakości meble do zabudów kamperowych. Konstruowane są one z lekkiej, specjalistycznej sklejki, z odpornym na uszkodzenia laminatem. Zabudowywane pojazdy są kompletnie izolowane odpowiednimi materiałami stosowanymi w branży carawaningowej i wyposażane w podzespoły najlepszych marek branżowych, takich jak: Victron Energy, Webasto, SCA, Votronic, Fiamma, Schnierle czy Dometic. Doskonałe rozwiązania koncepcyjne pozwalają zachować

wielofunkcyjność pojazdu. Może on służyć do codziennych krótkich jazd, do krótszych weekendowych wypadów, sprawdzi się także podczas dłuższych wakacyjnych wyjazdów. Może służyć jako rodzinny van, przystosowany do jazdy po mieście, mobilne biuro lub w razie potrzeby posłużyć jako samochód o przewozu większych gabarytów. Funkcjonalność zdecydowanie wyróżnia pojazdy tej marki na tle konkurencji i otwiera wiele możliwości.

Klucze do sukcesu

Bazując na wieloletnim doświadczeniu, co roku wprowadzane są nowe, praktyczne rozwiązania podnoszące komfort. Każda zabudowa Wavecampera przechodzi proces szczegółowej kontroli jakości (minimum 222 punkty) przed wydaniem pojazdu klientowi. Firma Wavecamper jest zarejestrowanym w Unii Europejskiej producentem samochodów kempingowych z szeregiem certyfikatów potwierdzających najwyższą jakość zabudowanych pojazdów. Olbrzymim atutem jest posiadanie autoryzacji Volkswagena oraz Renault S.A.S., czego efektem są znakomite wyniki sprzedaży na rynek Polski, oraz rynki innych krajów UE. Szczególnie

w Niemczech, Austrii i Szwajcarii, a to dzięki powiązaniu kapitałowemu z niemieckim partnerem, który posiada 25-letnie doświadczenie w branży. Zeszły rok był dla Wavecampera bardzo owocny, firma znacznie powiększyła się, między innymi dzięki zakupowi nieruchomości bezpośrednio przylegającej do dotychczasowej siedziby. Obecnie posiada do dyspozycji prawie 6000 m² gruntu z około 1700 m² budynków. To kolejny milowy krok w jej działalności.

Zapraszamy na targi

Podczas Międzynarodowych Targów Caravaningowych – Camper Caravan Show, które odbędą się między 5 a 7 kwietnia 2024 roku w Nadarzynie Wavecamper zaprezentuje na swoim stoisku 6 modeli kamperów. Jednym z nich, najbardziej innowacyjnym będzie Volkswagen T6.1 w wersji Long, na pokładzie którego zainstalowany został system inteligentnego zarządzania kamperem poprzez smartfon firmy Revotion. Dodatkowo zaprezentowane zostaną takie modele, jak: Volkswagen T6 Short w wersji off-road oraz

Renault Trafic zarówno w wersji Short, jak i Long – jako Camper Flex, czyli z 2 osobnymi siedzeniami.

Oprócz możliwości skonfigurowania i zakupu nowego pojazdu pojawi się też okazja do zakupu z modeli kamperów używanych: Renault Trafic Long oraz Volkswagen T6 Short. Na stoisku do dyspozycji klientów będą profesjonalni doradcy, którzy pomogą w wyborze i odpowiedzą na wszystkie nurtujące pytania.

Nowość – sklep internetowy

W tym roku firma Wavecamper startuje z jeszcze jedną nowością – innowacyjnym sklepem internetowym z pełną gamą akcesoriów do kamperów:

www.wavecamper-shop.com

Przechrój akcesoriów w sklepie jest bardzo szeroki: od zadaszeń, bagażników, przez elektrykę czy wyposażenie off-road, do elementów wyposażenia wnętrza oraz akcesoriów związanych z bezpieczeństwem, takich jak czujniki.

W związku z otwarciem sklepu internetowego Wavecamper uruchomi specjalny

rabat dla klientów, będzie on obowiązywał podczas trwania targów Camper Caravan Show i wyniesie 10%. To wyjątkowa i niepowtarzalna okazja do wyposażenia swojego kampera w niezbędne akcesoria.



REKLAMA

Wavecamper
YOUR HOME IS WHERE YOU ARE

www.wavecamper.pl

NOWOŚCI W WAVECAMPERACH!

- instalacja ciepłej wody
- inteligentny system zarządzania kamperem ze smartfonu
- praktyczne torby we wnęki okienne



Sprawdź możliwości WAVECAMPERA

ZAPRASZAMY NA NASZE STOISKA



5 - 7 kwietnia 2024
Ptak Warsaw Expo - HALA D



11-12 maja 2024
TOR SŁUŻEWIEC



LEKKO I PRZYJEMNIE Z PRZYCZEPĄ

Liczba fanów polskich przyczep marki Carbontear zwiększa się z każdym rokiem w całej Europie. W ubiegłym roku firma pokazała nowe lekkie modele przeznaczone dla pojazdów elektrycznych, a tej wiosny zaprezentuje przyczepę do przewozu motocykli, która w łatwy sposób zmieni się w sypialnię.



Bagażnik rowerowy z czterema jednoślādami, namiot dachowy, markiza. Wbrew pozorom przyczepa daje duże możliwości.

Zauważyliśmy, chociażby podczas ostatnich targów w Nadarzynie, że przyczepy marki Carbontear budzą ogromne zainteresowanie. Zresztą nie tylko na targach, ale – jak opowiadają nam pracownicy firmy – za każdym niemal razem, kiedy pojawiają się na ulicy, parkingach czy kempingach. Skąd takie zainteresowanie? To oczywiście, oryginalny

kształt zawsze zwraca uwagę. Niezwykłe kolory i możliwość zamontowania dodatkowych akcesoriów tworzą unikatowy styl. Z bliska wygląda to jeszcze lepiej. Wnętrze pachnące drewnem, błyszczące aluminiowe detale, kuchnia pod ręką, wygodne łóżko, liczne schowki. Wszystko wykonane w wysokim standardzie i z dbałością o najmniejsze detale.

Wygląd to nie wszystko

Sama przyczepa ma jednak do zaoferowania znacznie więcej niż zainteresowanie i wrażenie robione na innych fanach caravanningu. Można nawet uznać, że z uwagi na swój charakter pojazdy te stanowią odrębną kategorię wśród przyczep kempingowych. Optywowy kształt wynika nie tylko z tego, że jej twórcy z firmy Carbontear cenią



Wygodna w holowaniu, niezwykle atrakcyjna wizualnie, zaskakująca jakością wykonania wewnątrz. Przyczepa Carbontear

stylowe rozwiązania, ale przede wszystkim z chęci maksymalnego obniżenia oporów powietrza podczas jazdy, a co za tym idzie – redukcji kosztów zużycia paliwa. Mniejsze gabaryty pozwalają również na wprowadzenie do oferty modeli o dmc poniżej 750 kg, co daje szansę na jazdę bez potrzeby inwestowania w wyrobienie dodatkowych uprawnień. Przypomnijmy przy tej okazji, że przyczepa lekka, a więc z dmc nie wyższym niż 750 kg, możemy holować nawet przekraczając w całym zestawie 3,5 t aż do 4,25 t.

Mniejsza, więc częściej?

Zaletą przyczepy marki Carbontear jest to, że można zawsze mieć ją pod ręką, gotową na wycieczkę w każdy weekend. Ta przyczepa zmieści się nawet na podziemnym parkingu w centrum miasta. A co jeśli mamy lub myślimy o zakupie auta elektrycznego, w przypadku którego dodatkowy ciężar oznacza wzmożone

zużycie energii i konieczność częstszych wizyt na stacji ładowania? Czy to zamyka nam drogę do marzeń o podróży z przyczepą? Twórca Carbontear widzi w tym przyszłość, w ubiegłym roku wprowadzili do oferty model Carbontear Sportee o masie poniżej 700 kg. Podczas długodystansowych testów z Teslą 3LR oraz Nissanem Ariya dodatkowe zużycie energii oscylowało w okolicy 10%! To bardzo konkretne i wymierne korzyści.

Nowości targowe

Na kwietniowych targach Camper Caravan Show w Warszawie Ptak Expo firma Carbontear zaprezentuje coś jeszcze. Lata spędzone w branży motoryzacyjnej, blisko środowisk miłośników czterech i dwóch kółek, zaowocowały realizacją odważnego pomysłu odpowiadającego na potrzeby pasjonatów motocykli. Ich odwiecznym dylematem jest pytanie bez dobrej odpowiedzi – czas wolny z rodziną czy

wypad za miasto? Wyobraźmy więc sobie przyczepę, do której możemy wjechać naszym harleyem i razem z rodziną wyjechać na Łazurowe Wybrzeże. Na miejscu wyjeżdżamy motocyklem z przyczepy, rozkładamy łóżko, a jeśli trzeba to i namiot dachowy. Nie brakuje niczego.

Przyczepa Carbontear mRider to projekt wyjątkowy nie tylko pod względem koncepcyjnym, ale również konstrukcyjnym. Innowacja polega na maksymalnym obniżeniu podłogi, a co za tym idzie – środka ciężkości, co jest niezmiernie ważnym czynnikiem przy podróżowaniu z przyczepą. Warto dodać też informacje o ledowym oświetleniu, przydatnych schowkach, systemie multimedialnym, skórzanej tapicerce.

Jest jeszcze coś, ale to na razie pozostanie tajemnicą. O niezwykle, dodatkową funkcję przyczep marki Carbontear zapytajcie na stoisku firmy podczas targów Camper Caravan Show w Nadarzynie.



Uwielbiamy grillować pod gołym niebem. W tej przyczepie mamy do dyspozycji szuflady, schowki, blat, zlew i kuchenkę do kulinarnych eksperymentów na świeżym powietrzu



Markizy, namiot czy przedsionek? Bardzo łatwo powiększymy naszą prywatną przestrzeń na kempingu. Producent oferuje nawet dedykowany namiot nad przestrzenią kuchenną



JAK ZARZĄDZAĆ ZUŻYCIEM PRĄDU W KAMPERZE?

Planujesz pierwszą wyprawę kamperem i zastanawiasz się, jak efektywnie zarządzać energią w trakcie podróży? A może masz za sobą kilka takich przygód, ale szukasz sprawdzonego sposobu na uzyskanie stałego dostępu do źródła energii?

Z tego artykułu dowiesz się, jak zarządzać zużyciem energii w kamperze i w jaki sposób aplikacja EcoFlow ułatwia ten proces. Zobaczysz też, jak stacje zasilania EcoFlow mogą pomóc w osiągnięciu niezależności energetycznej.

Podczas podróży kamperem zasoby energii są ograniczone, a monitorowanie jej zużycia może być wyzwaniem. EcoFlow oferuje dedykowaną aplikację, z której poziomu na bieżąco sprawdzisz zużycie energii i efektywnie nim zarządzisz poprzez zdalne włączanie lub wyłączanie zasilania poszczególnych urządzeń. Jakie praktyki dokładnie warto wdrożyć, aby zapewnić sobie stały dostęp do energii?

Monitorowanie i kontrola zużycia – regularne obserwowanie zużycia energii pozwala zrozumieć, które urządzenia są najbardziej energochłonne i w jakich godzinach zużycie jest największe. Aplikacja EcoFlow oferuje szczegółowe raporty, które pomagają zidentyfikować

potencjalne „pożeracze prądu” i dostosować ich użytkowanie do rzeczywistych potrzeb.

Planowanie zużycia energii – przed dłuższymi trasami warto ustalić, które urządzenia będą niezbędne i kiedy najprawdopodobniej będą używane.



Regularne ładowanie – aby uniknąć sytuacji, gdy energia nagle się kończy, należy regularnie ładować akumulatory w kamperze zarówno podczas jazdy, jak i postojów.

Dlaczego stacje zasilania EcoFlow są dobrym wyborem dla podróżujących kamperami?

Caravaningowcy często decydują się na zapewnienie sobie źródła energii poprzez wykorzystanie akumulatorów, generatorów prądotwórczych, paneli fotowoltaicznych lub stacji zasilania. Urządzenia EcoFlow z serii **DELTA** i **RIVER** zapewniają dużą moc i pojemność, a po połączeniu z aplikacją można wygodnie zarządzać zużyciem prądu w kamperze. Co jeszcze je wyróżnia?

- **DELTA 2** – idealna dla osób potrzebujących znacznej pojemności (1024 Wh) i mocy (do 1800 W), aby zasilić lodówkę czy mikrofalówkę. Dzięki technologii X-Stream urządzenie ładuje 7 razy szybciej w porównaniu do konkurencyjnych rozwiązań. Istnieje możliwość rozszerzenia pojemności do 3040 Wh za pomocą akumulatorów.
- **DELTA Pro** – dzięki pojemności 3600 Wh i mocy do 3600 W stacja jest w stanie zasilić sprzęt AGD czy systemy audio. Można połączyć 2 stacje DELTA Pro, aby uzyskać moc 7200 W.
- **RIVER 2 Max** – stacja oferuje pojemność 512 Wh i moc do 500 W, dzięki czemu świetnie sprawdzi się

w przypadku osób, które chcą zasilić mniejsze urządzenia. Jej kompaktowa konstrukcja ułatwia przechowywanie i transport. Ponadto, aby ją naładować, wystarczy około 60 minut.

- **RIVER Pro** – z pojemnością 720 Wh i mocą do 600 W idealnie nadaje się do zasilania małego AGD czy oświetlenia. Dodatkowy akumulator pozwala na zwiększenie jej pojemności do 1440 Wh. Podróżowanie kamperem może być niezwykle ekscytującym doświadczeniem, wymaga jednak efektywnego zarządzania energią. Stacje zasilania EcoFlow oferują niezawodne i ekologiczne rozwiązania, które zapewniają niezależność energetyczną podczas każdej wyprawy. Połączenie ich z dedykowaną aplikacją ułatwia zarządzanie energią i sprawia, że można cieszyć się bezpieczną podróżą.

[ecoflow.com.pl](https://ecoflow.com/pl)



REKLAMA

ECOFLOW SERIA RIVER I DELTA

Energia, która podąża za Tobą



Dowiedz się więcej na: www.EcoFlow.com.pl



ACSI – WIĘCEJ OSZCZĘDNOŚCI W TWOJEJ KIESZENI

Jeżeli podróżujecie za granicę poza sezonem wysokim, to karta ACSI obowiązkowo powinna pojawić się w waszych portfelach. To nic innego, jak system zniżek dostępnych na kilku tysiącach kempingów w całej Europie.



Kartę wraz z katalogiem można zamówić na stronie internetowej „Polskiego Caravaningu”

Przetestowaliśmy ją podczas miesięcznego wyjazdu do Hiszpanii. Ile można zaoszczędzić? W pakiecie, który można zamówić za pośrednictwem „Polskiego Caravaningu”, otrzymujemy nie tylko kartę, ale również katalogi z dokładnym opisem wszystkich kempingów oferujących zniżki. Sekcje podzielone są na kraje. Każde pole posiada szczegółowy opis oferowanych atrakcji i, co najważniejsze, podane są również daty otwarcia. Tym sposobem znalezienie interesującego miejsca nawet w trakcie podróży nie stanowi najmniejszego problemu. Kartę okazujemy podczas meldunku na kempingu. Stawka za noc jest z góry ustalona: zapłacimy od 13 do maksymalnie 23 euro. W cenie otrzymujemy parcelę, pobyt 2 osób, podłączenie do prądu i pobyt zwierzęcia. W zależności od pola możemy spotkać się z pewnymi dodatkowymi regulacjami. Dla przykładu: na jednym z hiszpańskich kempingów podczas korzystania z karty ACSI mieliśmy do dyspozycji 5 kWh energii elektrycznej

każdego dnia. Przekroczenie tego limitu wiązało się z dodatkową opłatą, ale powiedzmy wprost: 5 kWh to aż nadto w przypadku dziennego korzystania z urządzeń kempingowych. Podczas naszych pobytów z ciekawości liczyliśmy, ile można zaoszczędzić. Okazuje się, że całkiem sporo. Względem standardowych stawek

pobytowych na kempingach w Hiszpanii i Francji dziennie w portfelu może zostać nawet 10 euro. Prosta matematyka pokaże, że karta zwraca się już po dwudniowym noclegu na pierwszym wybranym polu. Łącznie karta ACSI jest honorowana na ponad 3000 kempingów w całej Europie. Czy warto? Zdecydowanie tak!



REKLAMA

Tani urlop na kempingu

z kartą zniżkową  

**NAJLEPSZA KEMPINGOWA KARTA
RABATOWA W EUROPIE**

**Nie zwlekaj,
zamów już teraz !!!**

www.polskicaravaning.pl/acsi



OFICJALNY PRZEDSTAWICIEL
NA POLSKĘ

 **Polski
Caravaning.pl**

**ZAMÓW
ON-LINE**

lub telefonicznie 604 407 079



COOL TOP TRAIL Z FUNKCJĄ REDUKCJI NATĘŻENIA PRĄDU

Klimatyzatory są znaczącym obciążeniem w bilansie energetycznym domów na kołach. I dlatego tak cenną funkcjonalnością najnowszych urządzeń tego typu marki Webasto jest ograniczenie natężenia prądu – nawet o 60%.

Ze wspomnianej funkcjonalności słyną najnowsze modele: Cool Top Trail 28V i 36V. Ten pierwszy o wydajności chłodniczej 2800 W, ten większy ma 3600 W. Oba wzbogacono o 2-zakresowy tryb pracy EKO. Ten działa bardzo intuicyjnie. Aktywując pilotem zdalnego sterowania tryb EKO 1, redukujemy wydajność wentylatora nawiewowego o 30%, a po ponownym przyciśnięciu mamy tryb EKO 2, co oznacza redukcję o 60%. W ten sposób ograniczamy natężenie do odpowiednio: 3,3 i 4,2 A, zaś w trybie ECO2 aż do 2,0 i 2,4 A. Jak to przekłada się na wyższy komfort caravanningu? Na kempingach z niskim poziomem natężenia prądu w przyłączach 230 V redukujemy ryzyko aktywacji zabezpieczeń przeciążeniowych. Funkcja ograniczenia

natężenia prądu jest również bardzo przydatna podczas korzystania z akumulatorów i falowników jako źródła zasilania. A to ogromna korzyść, gdy chcesz cieszyć się chłodem na pokładzie przyczepy czy kampera z pominięciem sieci 230 V. Oba urządzenia chłodnicze z rodziny Cool Top Trail (w skrócie: CTT) skrywają technologię sprężarek o zmiennej prędkości, co skądinąd zapewnia niski poziom hałasu, wysoką wydajność i eliminuje szczytowe wartości rozruchu. Po osiągnięciu żądanej temperatury jednostki automatycznie dostosują prędkość sprężarki, aby precyzyjnie utrzymać temperaturę komfortu. Redukcja prędkości sprężarki zmniejsza również zużycie energii elektrycznej.

Modele 28V i 36V są wyposażone w funkcję pompy ciepła, więc zimą mogą dogrzewać pokłady domów na kołach, nawet gdy przyjdzie im pracować w temperaturze zewnętrznej -5°C. Który model wybrać? Cool Top Trail 28V ma masę 34,9 kg, a 41,9 kg waży Cool Top Trail 36V.

Dla jeszcze większej wygody obudowy podsufitowe klimatyzatorów Webasto zintegrowano ze sterownikiem dotykowym. Touch Control pozwala zarządzać trybem chłodzenia, grzania i wentylowania wnętrza



Webasto
Feel the Drive



Cool Top Trail

TO TWÓJ KOMFORT

Zawsze z Tobą

- najniższe zużycie energii
- najcichsza praca
- najlepsza relacja jakości do ceny

webasto-comfort.com



DREIHA ATMOS 2.6/3.6

NOWA ODSŁONA KLIMATYZACJI DO PRZYCZEP I KAMPERÓW

Dreih, niemiecka firma i lider w dziedzinie rozwiązań klimatyzacyjnych dla wszystkich typów pojazdów, ogłasza ulepszenie Atmos 2.6/3.6, swojego flagowego produktu, zgodnie z niemieckimi standardami jakości dla rynku klimatyzacji do przyczep kempingowych i kamperów.

Dzięki inteligentnej i zrównoważonej konstrukcji Atmos 2.6/3.6 jest przeznaczony do przyczep kempingowych o długości do 10 m, w 2024 r. oferując zwiększoną wydajność i efektywność energetyczną.

Efektywność energetyczna i zrównoważony rozwój

Atmos 2.6/3.6 wyposażony został w zoptymalizowaną sprężarkę inwerterową, która pozwala zmniejszyć zużycie energii nawet o 25% bez utraty wydajności chłodzenia lub ogrzewania, a także zmniejszyć wagę o 18% w porównaniu z poprzednim modelem.

Ponadto system ten wykorzystuje gaz R32, jeden z najczystszych czynników chłodniczych, co minimalizuje wpływ na środowisko i sprawia, że sprzęt jest punktem odniesienia w zakresie zrównoważonego rozwoju.

– Dzięki przeprojektowaniu Atmos 2.6/3.6 Dreih proponuje innowacyjne rozwiązanie w dziedzinie klimatyzacji do przyczep kempingowych i pokazuje, w jaki sposób można wykorzystać technologię do tworzenia zrównoważonych oraz wydajnych produktów, które poprawiają jakość życia ludzi – zaznacza Iván Cuenca, kierownik sprzedaży Dreih.

Intuicyjne sterowanie i zaawansowane funkcje

Model ten zachowuje charakterystyczny dla marki Dreiha elegancki, opływowy design uzupełniony kompaktowym panelem wewnętrznym z dotykowym sterowaniem, wskaźnikiem temperatury i oświetleniem LED, które nie tylko poprawia estetykę, ale także ułatwia użytkowanie. Dzięki funkcji timera, zdalnemu sterowaniu i łączności Wi-Fi Atmos 2.6/3.6 gwarantuje regulację klimatyzacji z dowolnego miejsca, dostosowując się do potrzeb użytkownika. System wyposażony jest w inteligentne funkcje, takie jak: wstępne ogrzewanie, autodiagnostyka i alarm filtra powietrza, zwiększając komfort i zapewniając zdrowe środowisko wewnętrzne, wolne od kurzu i pyłków. Atmos 2.6/3.6 został zaprojektowany tak, aby wytrzymać ekstremalne warunki, zapewniając komfort i przyjemne środowisko w temperaturze od 16°C do 30°C, nawet gdy ta zewnętrzna mieści się w zakresie od -5°C do 46°C. Oznacza to maksymalny komfort w każdej sytuacji. Najnowszy model jest już dostępny, ma on odmienić doświadczenia z podróżowania przyczepą kempingową lub kamperem, oferując nowy standard komfortu, innowacyjności, wydajności i zrównoważonego rozwoju w przystępnej cenie.



REKLAMA

Kemping · Podróż · Wędkowanie · Outdoor

Klimatyzacje

Dreiha 2.5 kW/3.5 kW
Dreiha in Air 2.5 kW

SANZ
clima

Sanz Clima Sp. z o.o.
ul. 28 Czerwca 1956r. nr.390
sektor C, 61-441 Poznań
Tel.: 618429166
www.sanzclima.com



CORAZ CHŁODNIEJ TUŻ ZA OKNEM

Za oknem już wiosna, więc z każdym dniem rośnie apetyt na chłodne napoje i zawsze świeży prowiant w plenerze. Firma Arkas nie śpi, a produkty marki Yolco w jej ofercie właśnie startują z kolejną odsłoną nowości. Więcej kolorów, więcej designu, więcej opcji wyboru. Cztery zupełnie nowe serie przenośnych lodówek kompresorowych to łącznie 21 modeli.

Na początek seria KX: 6 modeli oferowanych w dwóch litrażach (25 oraz 34 l) i trzech kolorach: Carbon, Green i Sand. Dzięki specjalnej przegrodzie funkcja Dual-Zone pozwala podzielić wnętrze lodówki na 2 niezależne komory. Ich temperaturą możemy zarządzać za pomocą panelu sterowania bądź zdalnie, z pomocą dedykowanej aplikacji Bluetooth na platformy Android i iOS. Nie inaczej jest w pozostałych grupach lodówek. Seria NX wprowadzie posiada tylko jedną komorę,

ale wydajnością w niczym nie ustępuje najlepszym produktom z tego segmentu. Tu modeli jest więcej: 3 pojemności – 28, 37 oraz 47 l. Kolory do wyboru to Blue, Green i Carbon dla 28-litrowej NX30. Kolejna grupa to 4 modele serii GCX. Wykonane głównie ze stali, wytrzymałe obudowy (w kolorach Green lub Black) kryją nie tylko wydajny kompresor czy wspomniany moduł Bluetooth, ale również możliwość podłączenia dedykowanej baterii modułowej Yolco oraz przenośnych

paneli fotowoltaicznych, co właściwie może uczynić naszą lodówkę niezależną energetycznie.

Podobnie z serią TCX (w kolorach Carbon i Sand i litrażach 50 i 60 l). Tu dodatkowo, aby ułatwić transport, zamontowano kółka i wygodne uchwyty. Wnętrze natomiast, jak w serii KX, można podzielić i korzystać z funkcji Dual-Zone. Wszystkie wymienione modele nie tylko chłodzą, ale nawet głęboko mrożą produkty, bowiem zakres temperatury to od +20°C do -20°C! Warto na koniec przypomnieć, że lodówki tej marki wyposażono w odpowiednie okablowanie do ładowania prądem stałym z gniazda zapalniczkowego samochodowej oraz prądem zmiennym z gniazda sieciowego. Wszystkie posiadają również wzabezpieczenie przed rozładowaniem akumulatora i bezpiecznik przeciwprzepięciowy.



REKLAMA

Yolco™



PRZENOŚNE LODÓWKI KOMPRESOROWE

LITRY	MODELE SERII KX					
25 LITRÓW	KX30 CARBON	1399 zł	KX30 GREEN	1399 zł	KX30 SAND	1399 zł
34 LITRY	KX40 CARBON	1499 zł	KX40 GREEN	1499 zł	KX40 SAND	1499 zł



NX30 GREEN

28 litrów
1199 zł


LITRY	MODELE SERII NX					
28 LITRÓW	NX30 BLUE	1199 zł	NX30 CARBON	1199 zł	NX30 GREEN	1199 zł
37 LITRÓW	NX40 BLUE	1299 zł	—	—	NX40 GREEN	1299 zł
47 LITRÓW	NX50 BLUE	1399 zł	—	—	NX50 GREEN	1399 zł



KX30 SAND

25 litrów
1399 zł


*Wszystkie podane ceny są cenami brutto
www.arkas.pl • www.yolco.pl

NOWY STANDARD W RENOWACJI POJAZDÓW REKREACYJNYCH TECHNOLOGIA ŻELKOTU LAMILUX SUNSATIION

Oto długo oczekiwana rewolucja w tworzywach sztucznych wzmocnionych włóknem szklanym. Lamilux Composites prezentuje najodporniejszą na promieniowanie UV warstwę wierzchnią z laminatu, na nowo definiując standard zastosowań zewnętrznych w przyczepach kempingowych i pojazdach użytkowych.



Erwin Hymer Group UK zaufała technologii LAMILUX Sunsation

Innowacyjna technologia Lamilux Composites charakteryzuje się 20-krotnie lepszą odpornością na promieniowanie UV niż obecnie dostępne na rynku żelkoty, poszerzając możliwości pod względem wizerunku, wyglądu, pielęgnacji i wartości pojazdów oraz sprawiając, że wyglądają jak nowe nawet po kilkudziesięciu latach użytkowania.

Słońce mu niestraszne

Zastosowanie Lamilux Sunsation gwarantuje możliwie wysokie zachowanie koloru i połysku oraz brak różnic w kolorze podczas usuwania naklejek z powierzchni pojazdów, co potwierdzają wyniki badań. W testach starzeniowych, m.in. zgodnych z normą DIN EN ISO 4892-2, nowa technologia wykazała absolutną odporność – nawet po 15-20 latach wystawienia na warunki atmosferyczne Lamilux Sunsation zachowuje bogate kolory i maksymalny połysk.

Więcej designu – mniej wysiłku i kosztów

Lamilux Sunsation znacznie zmniejsza wymagania pielęgnacyjne w przypadku zastosowań zewnętrznych. Powierzchnie, które nie matowieją i nie tracą połysku, nie wymagają woskowania w celu zabezpieczenia zapobiegawczego lub późniejszej naprawy. Niemal do zera minimalizuje to wysiłek i koszty związane z polerowaniem, nie wspominając o znacznie wyższej wartości odsprzedaży i ulepszonym wyglądzie. Pojazdy z Lamilux Sunsation nadal wyglądają jak nowe, nawet po latach spędzonych na słońcu.

Co więcej, innowacyjną technologię Sunsation można łączyć z niemal wszystkimi produktami Lamilux. Niezależnie od tego, czy chodzi o najbardziej wyrafinowany wygląd, najwyższą odporność na uderzenia i tolerancję na uszkodzenia, czy też najlżejszą konstrukcję – Lamilux Sunsation jest doskonale przygotowany do każdego zastosowania zewnętrznego, spełniając najwyższe wymagania klientów.

REKLAMA



BEZTROSKI CARAVANING Z LAMINATAMI LAMILUX SUNSATIION®

LAMILUX Sunsation® to nowej generacji laminat na ściany boczne Twojej przyczepy kempingowej – zdecydowanie najbardziej odporny na promieniowanie UV materiał na świecie, charakteryzujący się wyjątkową odpornością na warunki atmosferyczne, zachowujący połysk i kolor.

Gwarantowane korzyści:

- + Ekstremalna odporność na warunki atmosferyczne zachowując połysk i kolor
- + Zupełnie nowy wygląd kampera nawet po latach na słońcu
- + 90% mniej wysiłku i kosztów konserwacji i pielęgnacji
- + Wyższa wartość odsprzedaży
- + Beztroskie wakacje

LAMILUX Composites | tel: +48 603987785
E-Mail: katarzyna.knap@lamilux.pl | www.lamilux.com



MOBILNY STYL I WYGODA ŻYCIA

Więcej przestrzeni i komfortu na tym samym metrażu? Dokładnie nad tym pracuje Häfele. Jako światowej klasy specjaliści w zakresie nowoczesnych systemów dla branży meblarskiej, firma od lat zajmuje się rozwiązaniami skupionymi na wygodzie użytkownika, przeznaczonymi zarówno dla przestrzeni miejskich, jak i caravaningu.

Misją Häfele jest jak najefektywniejsze wspieranie klientów w wyborze mobilnego stylu życia i realizacja zamówień w jak najkrótszym czasie. Wśród rozwiązań, które ułatwiają podróż, znajdziemy m.in. przemysłowe systemy schowków i szuflad, elementy wspomagające bezawaryjną pracę drzwi i kłap, a także nowoczesne i energooszczędne oświetlenie Loox 5, zapewniające perfekcyjne doświetlenie każdego zakątka i wnętrza przyczepy lub kampera. Aby sprostać wymaganiom mobilnych domów, utrzymywana jest ścisła współpraca z użytkownikami przyczep i kamperów. Dzięki temu ich potrzeby dotyczące komfortu życia w ograniczonej przestrzeni oraz wyposażenia o optymalnej trwałości przy jak najmniejszej wadze są zaspokajane. Rozbudowana, globalna sieć magazynów i punktów dystrybucji Häfele gwarantuje użytkownikom systemów zawsze szybkie i niezawodne dostawy.



REKLAMA

STYL I WYGODA MOBILNEGO ŻYCIA



Kompleksowe rozwiązania dla wszystkich stref w przyczepie kempingowej lub kamperze

Häfele od lat wspiera miłośników przyczep i kamperów w wyborze mobilnego stylu życia, oferując odpowiednio dopasowane elementy wyposażenia o wytrzymałej i przemysłowej konstrukcji, zoptymalizowanej wadze i doskonałej jakości wykonania. Wśród rozwiązań, które ułatwią Ci podróż, znajdziesz systemy schowków i szuflad, elementy wspomagające bezawaryjną pracę drzwi i kłap, kratki wentylacyjne oraz strefowe oświetlenie Loox5.

Sprawdź na:



HÄFELE



Nowa gama produktów i akcesoriów
linii Travel dostępna jest w ofercie Prime
Marine: **primemarine.com.pl**.





SLIM SERIES WYSOKIE, SMUKŁE I OSZCZĘDNE

VITRIFRIGO

COOL AND BEYOND

ŁODÓWKI SERII SLIM IDEALNIE PASUJĄ DO KAŻDEGO WNEŹRZA.

ZAPEWNIĄJĄ DUŻĄ POJEMNOŚĆ ŁODÓWKI I ZAMRAZARKI.

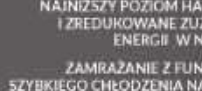
VITRIFRIGO SLIM TO NIEZASTĄPIONY TOWARZYSZ PODRÓŻY.

NAJNIŻSZY POZIOM HAŁASU I ZREDUKOWANE ZUŻYCIE ENERGII W NOCY.

ZAMRAŻANIE Z FUNKCJĄ SZYBKIEGO CHŁODZENIA NAWET DO TEMPERATURY -18°C.

MOŻLIWOŚĆ DO CZTERECH DNI PRACY NA AKUMULATORZE 80AH DZIĘKI BARDZO MAŁEMU ZUŻYCIU ENERGII (SLIM 90 POTRZEBUJE TYLKO 39W).





SLIM	150	90
Wymiary (szerokość x wysokość)		

MAŁE, LEKKIE I WYDAJNE AKUMULATORY LITHIUM EXTREME LiFePO4

Niewielka waga i małe gabaryty mają często decydujące znaczenie podczas wyboru akumulatora do kampera, zwłaszcza gdy szukamy takiego do mniejszego pojazdu. Akumulatory z serii Lithium Extreme LiFePO4 firmy Enerblock dowodzą, że za kompaktowymi wymiarami nie musi iść niska pojemność.

ENERBLOCK

ZAPRASZA
NA STOISKO E4. 41, Hala E
NA TARGACH
CAMPER CARAVAN SHOW
W DNIACH
5-7 KWIETNIA 2024

Fakt, że konstrukcja części akumulatorów z serii Lithium Extreme LiFePO4 umożliwia montaż pod siedzeniem kierowcy lub pasażera, ma duże znaczenie z punktu widzenia właścicieli mniejszych domów na kołach. Mowa o modelach o pojemności 100 Ah, 150 Ah i 250 Ah, które wyposażone są w najwyższej jakości ogniwa A+ o żywotności wydłużonej do 6500 cykli. Mowa oczywiście o technologii litowo-żelazowo-fosforanowej,

która jest żywotniejszą, a przy tym najbezpieczniejszym wariantem technologii litowo-jonowej.

Mając na uwadze, że tego typu ogniwa ładowane w ujemnej temperaturze mogą ulec uszkodzeniu, producent zastosował BMS (Battery Management System), który chroni akumulator zarówno przez zbyt niską temperaturą oraz przegrzaniem, jak i przed przeładowaniem, zbyt głębokim rozładowaniem i przeciążeniem. Aby jednak zapewnić dostęp do energii nawet podczas niskich temperatur, w akumulatorach serii Lithium Extreme zastosowane zostały maty grzewcze i inteligentny system podgrzewania ogniwa.

Znaczącym ułatwieniem dla użytkowników akumulatorów Enerblock jest wbudowany

system Bluetooth, który pozwala na bieżącą kontrolę wszystkich parametrów baterii.

Dzięki temu podróżujący zawsze wiedzą, w jakiej kondycji jest ich akumulator i jakim zapasem energii dysponują. Aby sprawdzić stan naładowania, temperaturę, liczbę pracowanych cykli, aktualny prąd poboru czy ładowania, napięcie całego pakietu oraz poszczególnych ogniwa, wystarczy skorzystać z aplikacji na smartfonie.

Zapewniając ogromną pojemność w kompaktowych skrzynkach, akumulatory Lithium Extreme LiFePO4 stanowią odpowiedź na potrzeby większości podróżujących pojazdami rekreacyjnymi. Po szczegóły odsyłamy na stronę www.enerblock.pl, gdzie znajdziecie pełną ofertę akumulatorów, niezbędną dokumentację i poradniki.

SERIA JLFP - LITHIUM EXTREME (LiFePO4)

Praca cykliczna: 6500 cykli (80% DOD) | Maty grzewcze | Komunikacja Bluetooth

MODEL	NAPIĘCIE	POJEMNOŚĆ	ENERGIA	WYMIARY [MM]			WAGA [KG]
				DŁUGOŚĆ	SZEROKOŚĆ	WYSOKOŚĆ	
JLFP12-100HS	12,8 V	100 Ah	1280 Wh	315	175	190	11,40
JLFP12-135H	12,8 V	135 Ah	1728 Wh	330	170	220	15,00
JLFP12-150HS	12,8 V	150 Ah	1920 Wh	355	175	190	17,00
JLFP12-200H	12,8 V	200 Ah	2560 Wh	483	173	241	21,40
JLFP12-250HS	12,8 V	250 Ah	3200 Wh	350	280	190	22,50
JLFP12-300H	12,8 V	300 Ah	3840 Wh	522	240	218	30,00



*pozycje zaznaczone na niebiesko mają konstrukcję umożliwiającą montaż pod siedzeniem

REKLAMA


ENERBLOCK®

AKUMULATORY PRZEMYSŁOWE I HOBBYSTYCZNE



Dział sprzedaży +48 660 734 513
Dział techniczny +48 600 440 619
akumulatory@enerblock.pl
www.enerblock.pl

Polub nas na [Enerblock.akumulatory](https://www.facebook.com/Enerblock.akumulatory)

PODRÓŻE NAPĘDZANE SŁOŃCEM

Niezależność energetyczna to cel, który stawia sobie wielu pasjonatów podróży carawaningowych. Kompleksowe rozwiązania w zakresie zasilania solarnego oferuje firma 4SUN, od ponad 12 lat dostarczająca najwyższej jakości produkty i komponenty, zarówno na rynek polski, jak i międzynarodowy.

Trzonem oferty 4SUN są oczywiście panele słoneczne – zarówno elastyczne modele z serii Flex, jak i moduły fotowoltaiczne w aluminiowych ramach. Te pierwsze wyróżniają się wysoką wydajnością oraz niezwykle odpornością na czynniki atmosferyczne. Wykonane są z materiałów odpornych na promieniowanie UV,



sól morską, wiatr i niskie temperatury, a ponadto są stosunkowo lekkie i cienkie. Mocowane są w specjalnych ramach, zapewniając trwałość, ale również ochronę przed kradzieżą. Możemy wyróżnić panele słoneczne polikrystaliczne, które zapewniają świetny stosunek jakości do ceny, oraz panele monokrystaliczne, które z kolei charakteryzują się wyższą efektywnością. W ofercie 4SUN znajdziemy i jedno, i drugie, ale nie tylko. Fotowoltaika off-grid składa się z kilku ważnych elementów, a każdy z nich odgrywa niezwykle ważną rolę w jej poprawnym funkcjonowaniu. Tak jak nie może się ona obyć bez modułów fotowoltaicznych, tak samo nie ma prawa istnieć bez akumulatora oraz regulatora ładowania. Odpowiednio dobrane regulatory MPPT i PWM nie tylko wydłużą trwałość akumulatorów używanych w instalacjach solarnych, pozwolą też na zwiększenie wydajności całego systemu.

Wspomnieliśmy o akumulatorach – stanowią one kluczowy element każdej instalacji fotowoltaicznej. Odpowiedzialne

są za zbieranie i przechowywanie energii elektrycznej, która jest wytwarzana przez panele fotowoltaiczne i inne urządzenia, udostępniając ją na żądanie lub jako zapasowe źródło. W ofercie 4SUN znajdują się akumulatory żelowe i zaawansowane akumulatory LiFePO₄, które zapewniają niezawodne źródło energii nawet w najbardziej wymagających warunkach.

Oprócz paneli słonecznych, regulatorów i akumulatorów firma 4SUN oferuje również szeroki wybór elementów montażowych, kabli solarnych, ładowarek i przetwornic. Dzięki nim podróżujący mogą kompleksowo wyposażać swój pojazd w sprawny, niezawodny system zasilania, który zapewni im komfort i niezależność energetyczną. Dodajmy, że wszystkie wymienione produkty dostępne są zarówno osobno, jak i w zestawach dedykowanych konkretnym zastosowaniom, m.in. łodziom i kamperom. Masz problem z wyborem? Możesz liczyć na pomoc i doradztwo doświadczonego zespołu. Ze szczegółową ofertą zapoznać się można na stronie 4SUN.eu.



REKLAMA

NOWOŚĆ Czarne elementy montażowe!





4sun www.4sun.eu



tel. +48 22 114 98 05

DOREMA IBIZA



Dla jednych sezon na podróżowanie z przyczepą już się skończył, dla innych trwa przez cały rok. Dla jednych i drugich nieocenionym dodatkiem do zestawu kempingowego przy gorszej pogodzie jest przedsionek, który pozwala urządzić się na kempingu, nawet gdy leje i wieje. Wówczas dodatkowa przestrzeń na wspólne spędzanie czasu w komfortowych warunkach jest nie do przecenienia.

Część osób zwleka z nabyciem tego dodatku, obawiając się wysokich kosztów zakupu. Tymczasem Dorema Ibiza 240 to ekonomiczny i wygodny przedsionek o głębokości 240 cm, którego ceny w zależności od wariantu zaczynają się już od niespełna 7000 zł. Ibiza 240 i Ibiza 240 De Luxe wykonane są z dwustronnej tkaniny poliestrowej powlekanej PVC. Dotyczy to wszystkich powierzchni: zarówno dachu, jak i ścian bocznych. Ścianki w części frontowej są wymienne, co umożliwia włożenie drzwi w różnych pozycjach. Ściany boczne są wyjmowane, składane i wyposażone w kompletne okna z moskitierami. W wersji Ibiza 240 de Luxe wszystkie okna wyposażone są dodatkowo

w zaciemniające rolety rozsuwane z zewnątrz namiotu. Dostępne są również 3 warianty materiałowe stelaża. Może on być wykonany ze stali, aluminium lub włókna szklanego. W ofercie znajduje się także wyposażenie dodatkowe, takie jak: namiot gospodarczy, sypialnia, daszek słoneczny, uchwyty Safe Lock czy przednie poprzeczne rurki dachowe. Dorema Ibiza 240 to najlepszy dowód na to, że przedsionek nie musi mieć zawrotnej ceny, by być uniwersalnym rozwiązaniem, oferującym wiele wersji wyposażenia i konfiguracji.

elcamp.pl



NAJWIĘKSZA WYSZUKIWARKA I PORÓWNYWARKA KAMPERÓW W POLSCE



Ponad 1000 modeli z rocznika 2021, 2022 i 2023
<https://polskicaravaning.pl/katalog-kamperow/>



TWÓJ WYJĄTKOWY KAMPER BY MEGAOKLEJANIE.PL

Kamper może być Twoim sprzymierzeńcem w fascynujących wyprawach. Jednakże, dlaczego ograniczać się do zwykłego, jednolitego wyglądu, kiedy możesz wyrazić swoją osobowość poprzez indywidualny projekt graficzny? Czy jesteś miłośnikiem gór, entuzjastą żeglarstwa czy też po prostu pragniesz unikatowego wzoru, który odzwierciedli Twoją duszę – wiedz, że dzięki możliwościom, jakie oferuje Megaoklejanie, możesz stworzyć pojazd, który będzie nie tylko środkiem transportu, ale również wyrazem Twojego stylu życia.



Karol Tomaszewski, założyciel firmy specjalizującej się w oklejaniu pojazdów, podkreśla, że ich zespół dysponuje własnym zespołem grafików oraz kompleksowym zapleczem do realizacji usługi - "Jesteśmy gotowi na każde wyzwanie, które stawiają przed nami nasi klienci. Nasze umiejętności oraz bogate doświadczenie pozwalają nam spełnić nawet najbardziej wymagające oczekiwania," zaznacza Tomaszewski. Nie tylko kamper staje się wyrazistym symbolem Twojej pasji czy hobby, ale

również może stanowić doskonałe miejsce na umieszczenie reklamy Twojej działalności. Dzięki nietuzinkowej grafice, Twoja firma może zyskać widoczność na drogach, przyciągając uwagę potencjalnych klientów. Na rynku nie brakuje powtarzalnych wzorów, które sprawiają, że wiele kamperów wygląda podobnie. Jednak, dlaczego miałbyś być kolejnym odbiorcą schematycznych rozwiązań? Wybierz wyjątkową grafikę, która wyróżni Cię z tłumu i podkreśli Twój niepowtarzalny styl.

Megaoklejanie to firma z 15-letnim doświadczeniem, której klientami są zarówno osoby z Polski, jak i zagranicą. Dysponuje własnym parkiem maszynowym, w tym drukarką HP Latex z technologią skracającą czas schnięcia materiałów, oraz pracownią dedykowaną usługom oklejania. Firma wykorzystuje ploter tnący Graphtec, który umożliwia cię także grubych folii ochronnych PPF. Pracuje na foliach przeznaczonych do zmiany koloru pojazdów (bogata gama kolorów), specjalnych foliach do kamperów o różnych trwałościach (średniookresowe: 5-7 lat, długookresowe: 5-9 lat) oraz poliuretanowych foliach do ochrony miejsc narażonych na całkowitego zabezpieczenia pojazdów.

– Stawiamy przede wszystkim na wysoką jakość oferowanych produktów – dodają przedstawiciele firmy. – Wykorzystujemy tylko trwałe, markowe folie z ochroną UV. Pozwalają one na uzyskanie żywej kolorystyki i wyrazistości druku. Dysponujemy również foliami o zwiększonej sile klejenia Hi-Tack – na powierzchnie niesprzyjające oklejaniu standardowymi foliami samochodowymi – oraz tworzywami z klejem apolarnym do stosowania na nielakierowane elementy pojazdów. Niestety stare kampery, eksploatowane powyżej 10-15 lat, mogą już nie spełniać wymogów oklejania. Personalizacja to oczywiście tylko jeden z pomysłów na wykorzystanie usługi oklejania. Grafika na pojeździe może być pełna kolorów, abstrakcyjna lub odzwierciedlać twoje hobby; folia może też spełniać po prostu funkcję ochronną – tak naprawdę możliwości są nieograniczone. Warto zauważyć, że koszt oklejania kampera zależy od wielkości powierzchni oraz stopnia trudności projektu. Budżet rozpoczyna się od około 2000 złotych, ale może sięgnąć nawet 15 000 złotych w przypadku przeciętnych rozmiarów pojazdu i pełnej zmiany koloru. Pamiętaj jednak, że jest to inwestycja w unikatowy wygląd oraz wizerunek, który będzie Cię reprezentował na drodze. Podsumowując, oklejanie kamperów to nie tylko sposób na ochronę lakieru czy zmianę wyglądu pojazdu. To szansa na wyrażenie siebie, promocję własnej działalności oraz na stworzenie unikatowej wizytówki na kołach. Daj się zauważyć, wybierając grafikę, która odzwierciedli Twoją osobowość i sprawi, że Twój kamper stanie się wyjątkowym elementem na drodze. Zachęcamy do odwiedzenia fanpage'a Megaoklejania na Facebooku, gdzie firma dzieli się zdjęciami realizacji: www.facebook.com/Megaoklejanie, a także na stronę internetową: megaoklejanie.pl.

AKUMULATORY ROZRUCHOWE DO KAMPERÓW Z SYSTEMEM START-STOP

Coraz więcej użytkowników kamperów znajduje pod maską akumulator opisany jako EFB lub AGM. Co to oznacza? Co odróżnia tego typu akumulator od standardowych baterii? Jak go wymienić i na co?

Akumulatory typu EFB i AGM montowane są w samochodach wyposażonych w system start-stop. Z uwagi na wzmoczoną pracę, jaką wykonuje silnik w takim pojeździe, stosuje się akumulator, który wytrzyma kilka razy więcej cykli niż standardowa bateria. Obecnie stosuje się dwa typy akumulatorów odpowiednie do pracy w samochodzie z systemem Fabrycznie zamontowane akumulatory EFB należy wymienić w specjalistycznym warsztacie na nowe tej samej technologii, niekoniecznie tej samej marki.

Czym jest start-stop?

Najprościej to monitorowanie pracy silnika i wyłączanie go, gdy pojazd się zatrzymuje, oraz automatyczne włączanie (poprzez naciśnięcie sprzęgła), gdy rusza. Pomaga to uniknąć niepotrzebnej straty energii powodowanej przez pracę silnika na biegu jałowym oraz zdecydowanie zmniejsza emisję spalin, nawet o 10%. Jest to szczególnie ważne w aglomeracjach miejskich, gdzie zainstalowana jest sygnalizacja świetlna. Według wstępnych danych używanie systemu start-stop powoduje spadek zużycia paliwa do 15%.

Akumulator typu AGM

AGM (Absorbent Glass Mat) to akumulator kwasowo-ołowiowy, w którym elektrolit pochłania specjalna mata, czyniąc go niewylewnym nawet w przypadku uszkodzeń mechanicznych oraz odpornym na wstrząsy. Są one odpowiednie do samochodów nowej generacji, z ekologicznymi silnikami, wyposażonymi w inteligentne systemy zarządzania start-stop czy mechanizm odzyskiwania energii z hamowania. Technologia AGM to gwarancja zminimalizowania opadu masy czynnej, co wpływa nawet na 4-krotnie dłuższą żywotność akumulatora. Podobnie jak EFB, akumulatory AGM także są bezobsługowe (nie wymagają dolewania elektrolitu, wręcz zabrania się ich



otwierania), ponadto system VRLA (Valve Regulated Lead-Acid Battery – akumulator ołowiowo-kwasowy regulowany zaworem) pozwala na umieszczenie ich w kabinie pasażerskiej lub w bagażniku.

Akumulatory typu EFB

EFB (Enhanced Flooded Battery) to akumulator kwasowo-ołowiowy o wydłużonej żywotności. Przeznaczony jest głównie do samochodów z systemem start-stop, ale także tych intensywnie użytkowanych oraz wyposażonych w wiele odbiorników prądu. Tego typu akumulator posiada trzykrotnie wyższą wytrzymałość cykliczną w porównaniu do akumulatorów konwencjonalnych oraz zwiększoną odporność na częste rozładowywanie. Na uwagę zasługuje bezobsługowe podwójne wieczko bez korków, które posiada płaską powierzchnię, zgrzaną nakładkę z podwójnymi wkładkami



przeciwwybuchowymi i system specjalnego labiryntu walczący z wydostaniem się kwasu, pozwalający elektrolitowi spłynąć z powrotem do cel.

REKLAMA

Akumulatory do samochodów i kamperów z systemem START-STOP

W PODRÓŻ Z PEŁNĄ ENERGIA!

Autopart BATTERY

eco Pb

Pamiętaj, aby zwrócić zużyty akumulator przy zakupie nowego.

www.autopart.pl

in

PRZEBUDOWA DOSTAWCZAKA W KAMPERA JEST PROCESEM...

A co jest początkiem realizacji prac pod tytułem: **zabudowuję pojazd typu van czy furgon?**

Podstawowym elementem będzie podłoga. Jeśli „uszyta na miarę” przez Mobiframe, to otwierasz przestrzeń mieszkalną na kolejne komponenty zabudowy, np. systemy siedisk z funkcją spania.

Chcesz ułatwić sobie życie na samym początku? Korzystaj tylko z homologowanych rozwiązań! Wyłącznie ze specjalnie przystosowanych (carawaningowych) foteli i systemów mocowania, spełniających wymagania Regulaminów EKG ONZ nr 14 i 17. Budujesz kampera? Wiedź, że polska firma Mobiframe od lat z powodzeniem dostarcza swoje rozwiązania, takie jak kanapy, meble, podłogi i obrotnice, także na rynki zagraniczne. Dokonujący konwersji profesjonalści

czy po prostu fani carawangu skwapliwie korzystają z podłogi klejonej „nakładkowej do środków transportu” – bo tak brzmi nazwa homologowanej propozycji powszechnie kojarzonej z łódzką firmą. I nic dziwnego, skoro po jej montażu przysłowiowa puszka karoserii vana czy furgonu zyskuje pierwszorzędny walor zabudowy kempingowej.

To kompozytowa struktura podłogi jest jej pierwszorzędnym walorem, więc pełni nie tylko rolę nośną i kotwiczną, gwarantuje także satysfakcjonujące właściwości izolacyjne, a też tłumienie hałasu tak zaaranżowanego kampera. Opatentowana podłoga pełni rolę nośną, więc występuje w jednej specyfikacji, gdy mowa o grubości. Poza tym panuje dowolność formowania jej kształtu. I to bodaj najlepsza informacja dla firm, ale też dla wszystkich, którym marzy się samodzielna budowa kampervana.

Taką podłogę wyciętą pod pożądaną wymiar wystarczy... przykleić do fabrycznej podłogi w części użytkowej pojazdu. I dosłownie dzień później możesz wyposażać pokład domu na kołach w kolejne zdobycze systemowej zabudowy. Kompozyt formatki wklejany za przednimi fotelami można zamówić uzbrojony w system gwarantujący elastyczną aranżację kampervana, zwłaszcza gdy zdecydować się na kotwienie w szynach przesuwanych siedisk z funkcją spania, stolików, mebli itp.

Komfortowa salonka i jednocześnie sypialnia po zmierzchu? Polski producent profesjonalnego wyposażenia do pojazdów kempingowych dowiódł nie tak dawno, że także potrójna ławka dla pasażerów może być wygodna nawet przy dłuższych podróżach. Tu akurat mowa o nowej generacji popularnej kanapy SAF 42/43. Jeszcze



Przebudowa dostawczaka w kampera jest procesem długotrwałym. I pełnym niespodzianek. Zupełnie inaczej będzie, gdy ułatwisz sobie życie na samym początku, tj. zaczynając od uszytej według twojego życzenia podłogi „nakładkowej do środków transportu”

łatwiej taką rozłożyć do spania. Kanapa jest oczywiście wyposażona w opcję przesuwania po podłodze do przodu i do tyłu, wzdłuż szyn. Robimy to bardzo płynnie, jedną ręką. W opinii klientów Mobiframe to najlepszy system przesuwu na rynku. Jest też jeszcze jedna bardzo praktyczna nowość – akcesoria dodatkowe w postaci toreb pod siedziskiem z możliwością ich wygodnego wysuwania i pomyslowym stoperem na czas jazdy. Twój projekt pokładu kamperwana to bardziej biuro na kołach dla cybernomadów? Wiedz, że wszystkie fotele pojedyncze Mobiframe mają możliwość regulacji oparcia. Posiadają również możliwość całkowitego położenia oparcia. Dodatkowo, montując obrotową podstawę, zyskujemy kolejną funkcjonalność oparcia, która może przydać się podczas wspólnego biesiadowania. Otóż, obracając fotel w dogodnym dla nas kierunku, zyskujemy miejsce na postawienie dwóch kubków – odpowiednie wycięcia w oparciu fotela już są. Jesteś ciekaw, o jakie dodatkowe akcesoria można rozszerzyć funkcjonalność pojedynczych foteli, odwiedź stronę www.mobiframe.com lub skontaktuj się z doradcą firmy. Może szukasz złotego środka? RAMo3 to bardzo komfortowa dwuosobowa kanapa instalowana w tylnych rzędach kampera. Jest o 30% lżejsza od modelu RAMo2. Wielka w tym zasługa konstrukcji mieszanej, tj. stali wysoko wytrzymałościowej i aluminium. I oczywiście sztabu inżynierów z firmy Mobiframe, którzy prace badawczo-rozwojowe potwierdzili satysfakcjonującymi wynikami testów wytrzymałościowo-zderzeniowych. Najnowsza propozycja jest też



Potrójna ławka z funkcją spania to od niedawna także akcesoria dodatkowe w postaci toreb pod siedziskiem z możliwością ich wygodnego wysuwania

o tyle ciekawa, że złożona z pojedynczych i indywidualnie regulowanych oparcí foteli, a też z możliwością rozsunienia od siebie, co na czas podróży maksymalizuje komfort do standardu luksusowych autokarów. A to wszystko do osiągnięcia na pokładzie takich modeli pojazdów jak: Fiat Ducato, Citroën Jumper, Peugeot Boxer, Opel Movano, MB Sprinter, VW Crafter, MAN TGE, Renault Master, Iveco Daily i innych. Wspomnijmy, że także takie siedzenie od Mobiframe można zamówić z obrotnicą, więc nic nie stoi na przeszkodzie, by nasz kamper prócz kapitańskiego fotela kierowcy miał także najbardziej wszechstronną „dwójkę” w szoferce.



Nie tylko kapitańskie fotele marki Mobiframe można obrócić w tył. Tu wizualizacja obrotowego siedzenia podwójnego w Volkswagencie T6

REKLAMA



MOBIFRAME

Producent podzespołów do zabudowy kamperów








sales@mobiframe.eu
www.mobiframe.eu

GRILLUJ Z CADAC

Golonka, flaki i inne przysmaki... do tego kiełbaski, spora porcja karkówki i grillowane warzywa, żeby zadowolić również wegetariańskie podniebienia. Grill wydaje się częstym towarzyszem biwakowania, a dobry grill jest przyjacielem po prostu niezbędnym. Przyjrzyjmy się zatem kilku propozycjom z gamy produktów firmy Cadac.

Grillowi puryści twierdzą, że jeśli urządzenie pretenduje do miana dobrego „rusztu”, musi otoczyć potrawę ogniem. Prawdopodobnie dlatego najczęściej kupowanymi, a więc najpopularniejszymi w ofercie Cadac produktami są grille gazowe **Safari Chef**. Są one dostępne w wersji wysoko- i niskociśnieniowej. Można więc zasilać je gazem z kartusza lub z każdej butli o ciśnieniu 2,8 kPa. Można też korzystać z akcesoryjnego Cadac Power Pak lub zewnętrznego przyłącza gazu. Ten kompaktowy, wszechstronny grill gazowy waży mniej niż 4 kg, a standardowo wyposażony jest w 4 różne powierzchnie do gotowania: palnik z podstawką

na garnek, żebrowany ruszt, gładką płytę i pokrywę, która może być również używana jako garnek. Żebrowany ruszt i gładka płyta wyposażone zostały w ceramiczną powłokę Cadac GreenGrill, która zapewnia zdrowsze i czystsze gotowanie. Dzięki zintegrowanemu rozdzielaczowi pod rusztem ciepło jest równomiernie rozprowadzane na całej powierzchni gotowania. Wyjmowana miska na tłuszcz wyłapuje resztki jedzenia, jednocześnie chroniąc palnik Safari Chęfa przed wiatrem, zapobiegając też gaszeniu płomienia. Wszystkie powierzchnie Safari Chęfa można łatwo umyć ciepłą wodą z płynem do mycia.



Młodszym bratem Safari Chęfa jest wersja **Safari Chef 30 Compact Lite**. To niezwykle wszechstronny grill, a to dzięki różnym powierzchniom do gotowania: podstawce na garnek, rusztowi do grillowania oraz garnkowi/pokrywce. Na podstawce można łatwo ugotować zupy lub makaron. Ruszt do grillowania i blacha do pieczenia mają powłokę CADAC GreenGrill, są więc idealne do pieczenia i grillowania mięsa, ryb czy warzyw. Pokrywka z kolei jest

wielofunkcyjna, może być również używana jako garnek na zupę. Jednak głównym atutem tego modelu jest ultrakompaktowy charakter – w zestawie znajduje się torba do przenoszenia, dzięki czemu można zabrać go w dowolne miejsce. W takich zastosowaniach – przenośnych, mobilnych – sprawdza się specjalna tacka, która zbiera wszelkie pozostałości po grillowaniu, służy również jako osłona palnika przed wiatrem, zapobiegając gaszeniu grilla.





Skoro w ofercie znajduje się „Dawid wśród grilli”, pora zaprezentować Goliata! **Cadac Carri Chef 50 BBQ** to gazowe modele flagowe, największe, które można zamawiać w różnych konfiguracjach. Luksusowego charakteru nadaje im duża, 46-centymetrowa powierzchnia do gotowania, okrągły palnik o dużej mocy wykonany ze stali nierdzewnej i wyposażony w zapalnik piezo czy precyzyjna regulacja temperatury. Te cechy przy gotowaniu z zamkniętą pokrywą tworzą piekarnik, idealny do pieczenia lub duszenia. Dzięki zintegrowanemu rozrzućnikowi umieszczonemu pod rusztem ciepło jest

równomiernie rozprowadzane na całą powierzchnię do gotowania. Każdą część grilla można łatwo wyjąć i umyć ciepłą wodą z płynem. Aluminiowe nogi są łatwe do odkręcenia i przykręcenia, zaś półka na przyprawę i podstawa na garnki to dodatkowe atuty sprawiające, że to idealny grill zarówno do domu, jak i do zabrania na wakacje. Aby zyskać jeszcze więcej przyjemności z gotowania, Carri Chef 50 BBQ można rozszerzyć o wiele opcjonalnych akcesoriów, takich jak: kamień do pizzy lub garnek do paelli – w ten sposób można skonfigurować swój idealny grill!

Z pewnością nie wszyscy będą zainteresowani grillowaniem na ogniu. Dla nich stworzono również ciekawą i, co ważne, świetnie wyglądającą propozycję! **Cadac E Braai 40 FS – Black** gwarantuje wygodę i smak potraw uzyskiwane dzięki grillowaniu elektrycznemu. Ten model nadaje się do używania na balkonie lub w ogrodzie, może być też stołowym grilem domowym. Wystarczy wymienić drewniane nogi na dołączone krótkie podstawki przeznaczone do gotowania w kuchni. Elektryczna nagrzewnica (2,3 kW) zapewnia szybki czas nagrzewania. Zdejmowany szklany pierścień chroni spiralę przed tłuszczem. Tackę na tłuszcz można wyjąć i umyć w zmywarce. Dzięki unikatowej Spot-on

Grilling Technology temperatura jest mierzona bezpośrednio na ruszcie, a nie pod pokrywą. Umożliwia to ustawienie i utrzymanie stałej, pożądanej temperatury, którą można regulować, jest ona wyświetlana na wyświetlaczu cyfrowym. Temperaturę E Braai można regulować w zakresie od 70 do 270°C, dzięki czemu nadaje się również do powolnego gotowania. Cztery otwory wentylacyjne w pokrywie zapewniają dobrą cyrkulację powietrza i równomierną dystrybucję ciepła.

E Braai wyposażony został w podstawkę na garnek, pokrywkę i ruszt do grillowania z powłoką ceramiczną. Dodatkowo można zaopatrzyć się w kamień do pieczenia pizzy, dostępny opcjonalnie.



Wszystkie modele są dopracowane do najmniejszego detalu, gwarantując niezaburzoną radość z użytkowania. Grupa Elcamp jest autoryzowanym dystrybutorem produktów Cadac na rynek polski. Wszystkie produkty Cadac można kupić na stronie sklep.elcamp.pl.

REKLAMA

AUTORYZOWANY DEALER KAMPERÓW I PRZYCZEP

TWÓJ WYMARZONY POJAZD JUŻ NA CIEBIE CZEKA W GRUPIE ELCAMP!



SPRZEDAŻ POJAZDÓW | SKLEP | SERWIS



GRUPA

ELCAMP

GLOBE-TRAVELLER
SUNLIVING
BURSTNER
CADRIA
WEBER
HYMER



BEZ ASSISTANCE ANI RUSZ!

Carawaning to wolność, zwłaszcza że w dzisiejszych czasach podróże są o wiele łatwiejsze niż choćby pod koniec XX wieku. Szczególnie bliższe wypadki, mieszczące się w granicach Unii Europejskiej, są ułatwione ze względu na ujednolicone przepisy obowiązujące na jej terenie. Młodszy podróżnicy nie pamiętają zapewne, że kiedyś na każdy wyjazd trzeba było mieć tzw. „zieloną kartę”, a do tego najlepiej międzynarodowe prawo jazdy.

Dziś dzięki unifikacji przepisów nie tylko dokumenty, ale też podstawowe ubezpieczenie OC uznawane jest w całej Unii, dlatego nie przykładamy wielkiej wagi do zakresu posiadanej polisy, a to ogromny błąd. Błąd, który mści się na nas przy pierwszej nieprzewidzianej okoliczności. Nie trzeba poważnego wypadku, burzy z gradobiciem czy wielkiej awarii silnika, wystarczy nieszczęśliwe uderzenie kamyka spod koła innego samochodu, po którym strzeli nam na szybko pajączek, i koszty rosną jak szalone.

Pojazdy kempingowe, tak jak wszystkie pozostałe, mogą ulegać awariom i wypadkom losowym, ale nie wolno zapominać, że ich naprawy, a nawet zwykły przewóz ławetą kosztują zwykle więcej niż obsługa standardowego samochodu osobowego. Poza kosztem usunięcia usterki za granicą rosną przede wszystkim koszty towarzyszące, takie jak transport ławetą, hotel lub auto zastępcze, a w przypadku powrotu do domu także pozostałe koszty podróży. Z tymi problemami pomaga poradzić sobie ubezpieczenie assistance. Nie zapomnijmy, że ubezpieczenie jest na złe czasy. Trudno przecenić jego znaczenie, dlatego tak ważne jest, by wybierając się za granicę, dokładnie przeanalizować warunki i zakres posiadanych przez nas polis i ich opcji dodatkowych.

W przypadku assistance, szczególnie przy wyjazdach zagranicznych, jednym z najważniejszych parametrów jest odległość holowania, ponieważ jeżeli awaria zmusi nas do powrotu do kraju, to istnieje prawdopodobieństwo, że koszty tej usługi zdejmują nasz wakacyjny budżet. Są rzeczy,

na których nie warto oszczędzać, bo taka pozorna gospodarność kończy się zwykle dużo większymi stratami w budżecie niż niewykorzystana składka ubezpieczeniowa. Jadąc na wymarzony urlop, warto zadbać o spokojną głowę „na wszelki wypadek” – dosłownie i w przenośni. Polisa ubezpieczeniowa skrojona na miarę pozwala wyruszyć w drogę bez martwienia się na zapas i daje pewność, że w razie kłopotów mamy solidne zaplecze, dzięki któremu wyjdziemy cało z każdej opresji, dlatego tak ważne jest wybranie odpowiedniego ubezpieczyciela. Carawaning to specyficzna gałąź motoryzacji, dlatego najlepiej zaufać brokerowi specjalizującemu się w tych kwestiach. Tour Broker Sp. z o.o. to firma, która swoją ofertę dla pasjonatów tej formy turystyki przygotowała we współpracy z redakcją „Polskiego Carawangu” w oparciu o doświadczenia czytelników. Wiedza jej doradców wynika z praktyki użytkowników kamperów i przyrzecz, a nie z teorii wysnutych w biurach analityków, dlatego jest dopasowana do prawdziwych problemów mogących stać na naszej drodze do udanego wypoczynku.

**NAJLEPSZE
UBEZPIECZENIA
W POLSCE!**



**NAJLEPSZE
ASSISTANCE
NA RYNKU
Z HOLOWANIEM
DO 1600 KM
W CENIE OD 1272 ZŁ
(RÓWNIEŻ DLA
WYPOŻYCZALNI)**

OFERUJEMY

- Ubezpieczenie OC kampera lub przyczepy kempingowej
- Autocasco z gwarantowaną sumą ubezpieczenia (GSU)
- Dodatkowe ubezpieczenie szyb (włącznie z szybami bocznymi i tylną),
- Pokrycie kosztów wynajmu auta zastępczego po szkodzie,
- Ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków (dla kierowcy i pasażerów),
- Ubezpieczenia na kapsuły caravaningowe,
- Assistance (pomoc w drodze) bez limitu kilometrów w Polsce,
- Assistance (pomoc w drodze) na terenie Europy do 1600 km w razie wypadku lub awarii,
- Ubezpieczenia Assistance na kampery powyżej 3,5 tony
- Nieodpłatna asysta szkodowa



**SUPER
OFERTA DLA
WYPOŻYCZALNI**

ZAPYTAJ O WYCENĘ

tel. +48 693 392 444
e-mail: marek.gromadzki@tourbroker.pl
tel. +48 606 892 175
email: bartosz.zdrojewski@tourbroker.pl

www.polskicaravaning.pl/ubezpieczenia
www.ubezpieczeniacaravaningowe.pl
www.tourbroker.pl



SKANDYNAWIA SPRZYJA NIEZALEŻNYM PROMEM Z ROWEREM, KAMPEREM, PRZYCZEPĄ

Nie da się ukryć, że caravanning to naprawdę wyjątkowy styl życia, łączący w sobie zamiłowanie do niezależności, przygody oraz bliskości z naturą. W ostatnich latach taki sposób podróżowania zyskuje na popularności, a jednym z coraz chętniej wybieranych kierunków jest Skandynawia. Jak najlepiej dotrzeć na Północ? Droga morską!



Podróż kamperem czy z przyczepą kempingową daje niemal nieograniczoną wolność eksploracji. To ty decydujesz, gdzie i kiedy zatrzymasz się na odpoczynek, jak długo będziesz podziwiać widoki w danym miejscu i kiedy ruszyć dalej. Nie musisz z wyprzedzeniem rezerwować noclegów ani zostawać w jednym miejscu. Każdy dzień to nowa przygoda i możliwość odkrywania nieznanych zakątków, nieosiągalnych dla tradycyjnych turystów.

Unity Line doskonale rozumie tę potrzebę niezależności. Tym bardziej, że Skandynawia z jej malowniczymi krajobrazami, doskonale rozwiniętą infrastrukturą i przyjaznymi przepisami stanowi idealny cel wypraw dla miłośników caravanningu. To właśnie tu – w Szwecji, Norwegii i Danii – obowiązuje słynne „prawo wszystkich ludzi” (tzw. Allemansrätten), które zapewnia publiczny dostęp do terenów naturalnych. Oznacza to, że można swobodnie rozbijać obóz na niezagospodarowanych terenach na jedną noc, o ile robi się to w odpowiedniej

odległości od domów i nie narusza prywatności oraz spokoju innych.

Pływające bramy do Skandynawii

Jak do Skandynawii, to najlepiej promem. Dlaczego warto skorzystać z usług Unity Line? Ze względu na bezpieczeństwo i komfort podróżowania, ofertę dopasowaną do różnorodnych potrzeb oraz świetną dostępność terminów.

Polonia i Skania to promy pasażersko-ładunkowe, kursujące codziennie na zmianę między Świnoujściem a Ystad. Dzięki temu możesz bez problemu i bez zbędnej zwłoki dostać się do Szwecji (a stamtąd dalej w głąb Skandynawii), i to każdego dnia tygodnia. Co więcej, z Unity Line przewieziesz nie tylko samochód, ale też kampera, motocykl, rower czy przyczepę kempingową.

Dodajmy, że podróż promami Polonia i Skania jest nie tylko wygodna, ale sama w sobie stanowi wyjątkową atrakcję. Na

pokładzie nadarza się mnóstwo okazji, aby dobrze zjeść, wypić i zrelaksować się. Możesz odwiedzić wykwintną restaurację, zrobić zakupy w dobrze zaopatrzonych sklepach lub zajrzeć do baru czy kasyna. Warto też wyjść na otwarty pokład i nacieszyć się widokiem na pełne morze. A na najmłodszych czeka kolorowy pokój zabaw, w którym można dokazywać do woli. Taka podróż to czysty relaks i zero stresu.

Dla każdego coś dobrego. I przewóz roweru gratis!

Masz kampera lub przyczepę kempingową? A może wolisz podróżować jednośladem? Wejdź na www.unityline.pl/cennik, wybierz grupę „pasażerowie zmotoryzowani” i sprawdź konfigurację, która najbardziej cię interesuje. Z Unity Line możesz rozpocząć podróż bez konieczności rezygnowania z komfortu własnego domu na kółkach, zabierając ze sobą wszystko, co tylko uznasz za niezbędne do pełnej niezależności.

A jeśli marzysz o słynnych skandynawskich trasach rowerowych, z pewnością ucieszy cię fakt, że z Unity Line rower przewieziesz zupełnie za darmo!

Warto też zwrócić uwagę na kilka propozycji, które są na tyle popularne wśród podróżujących, że weszły na stałe do oferty przewoźnika:

► „Odkryj Ystad w jeden dzień”, czyli szybki i konkretny city break dla wszystkich, którzy chcą poczuć zew przygody, ale nie mają dużo wolnego czasu. Dlaczego warto odwiedzić Ystad? Z racji oryginalnej zabudowy szachulcowej, niezwyklego klimatu, który zainspirował nawet twórcę kryminałów Henninga Mankella. Poza tym



o Ystad mówi się, że jest Szwecją w pigułce – warto zrewidować to osobiście.

► „Rodzinny pakiet z dzieckiem” to świetny wybór, jeśli marzysz o wspólnym wyjeździe, ale masz określony budżet. Z oferty może skorzystać 2 dorosłych i dzieci (w wieku 8-18 lat) lub dorosły i 3 dzieci. Warto dodać, że pociechy do lat 7 podróżują bez narzuconych limitów. Pakiet możesz wykupić zarówno, gdy podróżujesz samochodem, jak i pieszo.

► „Bilet do Kopenhagi” – korzystna oferta, dzięki której w cenie biletu zyskujesz naprawdę sporo. Po pierwsze: komfortową podróż promem wraz z transportem auta, a po drugie: opłatę za przejazd mostem nad Sundem na trasie Malmö-Kopenhaga. A później? Spokojnie i we własnym tempie odkrywasz największe atrakcje duńskiej stolicy.

Korzyści dla elastycznych i przewidujących

Wybierając podróżowanie z Unity Line, zyskujesz nie tylko wygodę, pewność i elastyczność, ale również oszczędności. Na co warto zwrócić szczególną uwagę, przeglądając oferty przewoźnika? Oto kilka przykładów:

► Rabat przy rezerwacji online.

Rezerwacja biletów przez stronę

internetową Unity Line jest bardziej opłacalna, dzięki niej kupisz bilet o 5% taniej. Do końca marca trwa specjalna promocja, której zwiększa ten rabat aż do 10%.

► **Bilet w dwie strony ze sporym upustem.** Jeśli zdecydujesz się wykupić od razu bilet w obie strony, twoja podróż może być tańsza nawet o 30%.

► **Kabina w rejsie dziennym za pół ceny.** Do biletu na rejs dzienny Unity Line oferuje kabinę z rabatem w wysokości 50%.

Dodajmy, że wszelkie zmiany w rezerwacjach są nieodpłatne, niezależnie od ich liczby. Warto również pamiętać, że promy Unity Line kursują 2 razy dziennie w ruchu wahadłowym, przez 7 dni w tygodniu, co oznacza, że znalezienie dogodnego terminu na wyjazd nie powinno stanowić problemu.



A może wycieczka zorganizowana?

Podróżowanie na własną rękę ma mnóstwo zalet, co do tego nie ma żadnych wątpliwości. Bywa jednak, że brak czasu, stres i zwyczajne codzienne zabieganie sprawiają, iż wolimy skorzystać z gotowej propozycji. Nie zawsze chcesz przejmować się planowaniem trasy, posiłków czy nawigowaniem po nieznanym mieście w poszukiwaniu ciekawostek. I nie ma w tym nic złego, tym bardziej że jedno wcale nie wyklucza drugiego. Udział w tradycyjnej, zorganizowanej wycieczce może stanowić świetną inspirację dla własnej wyprawy – gdy już okoliczności ci na to pozwolą.

A w ofercie wycieczkowej Unity Line naprawdę jest czym się zainspirować: od wypraw dla osób lubiących ruch na łonie natury (np. „Skandynawski Geospacer”) przez wizytę w Legolandzie i Kopenhadze po odwiedzin w Oslo lub na wyspie Bornholm. Co więcej, każdą z dostępnych wycieczek możesz wygodnie i bez problemu kupić online.

Z pełną listą propozycji przewoźnika zapoznasz się na stronie:

sklep.skandynawskiepodroze.pl

DLACZEGO SKANDYNAWIA?

Zastanawiasz się, dlaczego Północ jest tak popularnym kierunkiem wśród osób posiadających własny dom na kółkach? To proste! Ludzie przyjeżdżają tutaj dla:

- **Niesamowitych krajobrazów.** Od majestatycznych fiordów w Norwegii przez rozległe lasy i jeziora w Szwecji po malownicze wybrzeża w Danii. Podróżowanie kamperem lub przyczepą kempingową umożliwia łatwy dostęp do tych naturalnych cudów i swobodę w ich odkrywaniu.
- **Świetnie rozwiniętej infrastruktury.** Znajdziesz tu rozbudowaną sieć dobrze wyposażonych kempingów z licznymi udogodnieniami, takimi jak: prysznice, pralnie czy dostęp do elektryczności.

- **Bezpieczeństwa.** Skandynawia to jeden z najbezpieczniejszych regionów świata, co czyni ją idealnym miejscem na beztrudną podróż z całą rodziną.
- **Kultury.** Oprócz piękna przyrody Skandynawia oferuje bogatą spuściznę historyczno-kulturową. Podróżując swoim domem na kółkach, możesz do woli zwiedzać wikingińskie grodziska, średniowieczne zamki, muzea, pełne zabytków miasta czy tradycyjne wioski rybackie.

Brzmi dobrze? W rzeczywistości to tylko kilka powodów, dla których warto ruszyć na Północ.

Wejdź na www.unityline.pl i zaplanuj swoją przygodę.

KAMPEREM DO KRAINY TROLLI I FIORDÓW

Wyprawa do Skandynawii to spełnienie marzeń każdego kochającego przygody podróżnika. To ucieczka od zadymionej cywilizacji w piękno nieskażonej, dziewiczej przyrody, zapierających dech w piersiach krajobrazów; prawdziwa odskocznia od codzienności w krainę intrygującej kultury. Wielkie przestrzenie, malownicze drogi i tajemnicza Północ.

Jeżeli jakieś miejsce na ziemi zostało stworzone dla caravanningu, jest nim z pewnością Skandynawia. Podróżnicy znajdą tam nie tylko doskonale rozwiniętą infrastrukturę kempingową – Półwysep Skandynawski jest przede wszystkim rajem dla kochających wypoczynek na łonie natury i biwakowanie na dziko, bowiem Szwecja i Norwegia to wyjątkowe kraje na naszym kontynencie, gdzie prawo dopuszcza taką możliwość niemalże bez ograniczeń. Nigdzie indziej nie znajdziemy tak doskonałych warunków do oddawania się podróżniczej pasji!

Wyjazd w te piękne rejony nie wymaga ani szczególnych przygotowań, ani dalekiego dojazdu – Skandynawia jest przecież na wyciągnięcie ręki! Przeprawa promem

trwa tylko jedną noc i sama w sobie jest doskonałą przygodą. Podczas 10-godzinnej podróży można skorzystać z atrakcji, jakie oferuje wielki statek, oraz wygodnie wypocząć w kajucie, po czym rano w pełni sił zjechać na podbój nowego lądu w Karlskronie. Stamtąd zaś jedną z wielu bezpiecznych i wygodnych dróg wyruszyć w podróż odkrywając przed nami piękno surowych krajobrazów i tajemnic Szwecji i Norwegii. Przeprawa promowa kamperem lub przyczepą jest bezpieczna i przyjemna – nie ogranicza nas ilość przewożonego bagażu ani wielogodzinne prowadzenie auta. Większość dystansu pokonujemy, wypoczywając, więc zachowujemy energię na odkrywanie uroków lądu czekającego po drugiej stronie Bałtyku. Firma Stena

Line, obsługująca linię promową z Gdyni do Karlskrony, przygotowała specjalną ofertę dla czytelników „Polskiego Caravanningu” planujących samodzielną wyprawę do ojczyzny Wikingów. Korzystając z kodu BOOKINGCAM, można zarezerwować przeprawę przez Bałtyk z rabatem do 50% na podróż powrotną.

Aby skorzystać z oferty, znajdź najbardziej odpowiadający Ci termin i rozpocznij rezerwację rejsu w obie strony ze swoim kamperem/vanem osobowym i pasażerami. Zaplanuj wypłynięcie z Gdyni na dowolny rejs od czwartku do soboty, a rejs powrotny – w ciągu 10 dni od przybycia do Karlskrony. W rejsie tym możesz skorzystać z dowolnej promocji i dowolnej taryfy, a w podróży powrotnej wybierz taryfę Economy lub Flexi. Zaoszczędzisz na transporcie swojego kampera czy vana osobowego, pasażerów oraz zakupie kabiny w rejsie powrotnym!

Więcej informacji na stronie stenaline.pl/cug/bookingcamper.



VIP-OWSKIE DYWANIKI

Dywaniki to nieodłączna część wyposażenia naszych kamperów i przyczep. Wymagań, jakim muszą sprostać, jest dość dużo. Muszą być nie tylko estetyczne, doskonale dopasowane wymiarem i stylem do wystroju pojazdu, powinny też być trwałe, odporne na zużycie i łatwe do utrzymania w czystości.

Kupienie gotowego zestawu, spełniającego te wszystkie wymagania przy jednoczesnym zachowaniu wysokiej jakości, jest niemal niemożliwe, dlatego najlepiej zlecić ich wykonanie profesjonalnej firmie, która sprawi, że wszystkie wymienione parametry zostaną zachowane.

Auto VIP to firma z wieloletnim doświadczeniem w branży, pracująca z najbardziej wymagającymi klientami branży motoryzacyjnej. Swoją renomę zawdzięcza imponującej precyzji pomiaru i wykroju zamówionych

dywaników oraz ich perfekcyjnemu wykończeniu. Zachowanie tak wysokich standardów jest możliwe dzięki użyciu specjalistycznych materiałów najwyższej jakości i ich obróbce za pomocą najnowszych maszyn przeznaczonych do tego typu produkcji. Dzięki temu gotowy produkt jest łatwy do utrzymania w czystości, co jest bardzo istotne z punktu widzenia użytkowników. Dywaniki często się brudzą, zwłaszcza przy gorszej pogodzie, więc łatwość prania bez utraty walorów wizualnych jest istotną,

jeżeli nie najważniejszą cechą pożądaną przez klientów.

Jeżeli ktoś nie jest pewien, jakich dywaników potrzebuje lub ma inne wątpliwości z nimi związane, w Auto VIP może liczyć na profesjonalne doradztwo i indywidualne podejście, bowiem różnorodność potrzeb i pojazdów jest tak duża, że właściwie każde zamówienie jest niepowtarzalne.

autovip.pl



REKLAMA

Zaprenumeruj i zapłać on-line!

Zapewnij sobie
dostęp do stałej dawki
wysokiej jakości
treści o kamperach,
przyczepach,
campingach...



Wypełnij prosty formularz i zapłać on-line w całości na naszej stronie www.polskicaravaning.pl. Wystarczy wejść na poniższy link lub skorzystać z kodu QR <https://polskicaravaning.pl/prenumerata>



Za pomocą PayU transakcję sfinalizujesz łatwo, szybko i przyjemnie.

Paulina Badurek
paulina.badurek@goldman.pl
tel. 58 777 01 25 wew. 315
tel. 533 701 030

Dariusz Szoltun
prenumerata@polskicaravaning.pl
tel. 58 777 01 25 wew. 308
tel. 604 407 079



Szukaj na stacjach benzynowych oraz w dużych salonach prasowych
LOTOS empik RUCH KOLPORTER

Prenumeratę można również wykupić poprzez wpłatę na nasze konto:
GOLDMAN s.c. Sebastian Klauz, Joanna Sęk-Klauz
ul. Armii Krajowej 86, 83-110 Tczew
nr konta: 24 1160 2202 0000 0000 8741 1825

OKNO BOCZNE MADOVAN 700 X 400



CENA

2799 zł

Okno boczne o nowoczesnym designie, trwałe i zapewniające doskonałą izolację. Wykonane z podwójnego przeszklenia akrylowego, aluminiowej ramy i specjalnych uszczelek EPM gwarantują odporność na uszkodzenia, komfort ciepły oraz ochronę przed hałasami z zewnątrz. Dzięki systemowi wentylacji i łatwemu otwarciu/zamykaniu zapewniają wygodę podróżującym i chronią przed zeszronieniem. Dodatkowy komfort dają zintegrowana moskitiera i roleta plisowana zewnętrzna, które uniemożliwiają dostęp owadom i zapewniają prywatność. Co więcej, pomiędzy roletą a moskitierą w aluminiowej ramie znajduje się mocowanie pozwalające złączyć je razem i tym samym zyskać jeszcze większy komfort.

www.sklep.elcamp.pl
tel. 12 276 90 06
e-mail: sklep@elcamp.pl

GRILL GAZOWY NA KARTUSZE CADAC SAFARI CHEF 30 HP



CENA

669 zł

Ten kompaktowy, wszechstronny grill waży mniej niż 4 kg i jest standardowo wyposażony w 4 różne powierzchnie do gotowania: palnik z podstawką na garnek, żebrowany ruszt, gładką płytę i pokrywę, która może być używana również jako garnek. Żebrowany ruszt i gładka płyta mają powłokę Cadac GreenGrill, zapewniającą zdrowsze i czystsze gotowanie, a wyjmowana misa na tłuszcz ułatwia czyszczenie. Safari Chef jest dostępny w wersji wysoko- i niskociśnieniowej, a wyposażony został dodatkowo w automatyczny zapalnik piezo, składane nożyki i torbę do przenoszenia.

www.sklep.elcamp.pl
tel. 12 276 90 06
e-mail: sklep@elcamp.pl

BAGAŻNIK THULE OMNI-BIKE ELITE G2 STANDARD



CENA

1799 zł

Niezawodny bagażnik rowerowy dla kamperów, zapewniający bezpieczny transport z (z możliwością rozbudowy do maks. 4) jednośladów. Wykonany z trwałych, lekkich materiałów, zapewnia łatwą obsługę. Optymalną stabilność rowerów gwarantuje równomierne rozłożenie ciężaru na zamykanej platformie. Blokada podestu zapobiega jego zwolnieniu podczas jazdy. Wysoki komfort i łatwą obsługę zapewniają mocne uchwyty na ramki, paski z zatrzaskami i szyny, które można regulować bez użycia narzędzi. Waga: 9 kg. Udwój: 60 kg.

www.sklep.elcamp.pl
tel. 12 276 90 06
e-mail: sklep@elcamp.pl

STÓŁ BRUNNER ELU ULTRA LIGHT



CENA

970 zł

Stabilny, wytrzymały i ultralekki stół turystyczny. Waży tylko 5,6 kg, a po złożeniu zajmuje niewiele miejsca. Błat ma wymiary 120 x 80 cm, jest odporny na warunki atmosferyczne i temperaturę do 180°C. Stół wyposażony został w praktyczną, wykonaną z siatki półkę pod blatem oraz stopki talerzowe, które zapobiegają zapadaniu się na miękkim podłożu. Dzięki centralnej prowadnicy ślizgowej i doskonałemu mechanizmowi zamykania można go szybko, prosto oraz bezpiecznie złożyć i rozłożyć. Wytrzymałość: 30 kg.

sklep.ack.com.pl
tel. 721 721 411
e-mail: info@ack.com.pl

ZESTAW GARNKÓW 7+1 BRUNNER CAREZZA MAGNETOGRIP



CENA

679 zł

Komplet garnków turystycznych z magnetycznym zamknięciem. Zawiera 7 składanych elementów, wykonanych z aluminium PFOA FREE, co gwarantuje bezpieczeństwo i trwałość. Nadają się do różnych rodzajów kuchenek, długo zachowują temperaturę potraw i łatwo utrzymać je w czystości – można je myć również w zmywarce. Dzięki systemowi Magnetogrip i składanym uchwytem z magnetycznymi elementami zajmują minimalną przestrzeń, więc nie ma potrzeby stosowania pasa mocującego podczas transportu. Dodatkowo jedna z pokrywek ma funkcję cedzaka, a składana pokrywka z silikonowym rantem i składanym uchwytem ułatwia gotowanie.

sklep.ack.com.pl
tel. 721 721 411
e-mail: info@ack.com.pl

SKRZYŃKA OCHRONNA NA GNIAZDA ELEKTRYCZNE YOLCO



CENA

SP1: 129 zł**SP2: 139 zł**

- SPECYFIKACJA:**
- Materiał: tworzywo sztuczne, guma
 - Zakres temperatur: -25°C – +60°C
 - Klasa szczelności: IP54
 - Izolacja napięciowa: ~250 V
 - Wymiary zew. (szer. x dł. x wys.) w mm: SP1: 318 x 180 x 125, SP2: 387 x 222 x 134
 - Waga: SP1: 700 g, SP2: 950 g

Przeznaczeniem produktu jest tymczasowa osłona połączeń elektrycznych. Solidna konstrukcja pomieści między innymi listwy zasilające, przewody, wyłączniki czasowe czy odbiorniki radiowe. Możliwość zastosowania przy oświetleniu ogrodowym i świetlnym, basenach, oczkach wodnych oraz ogrodnictwie. Produkt posiada otwory pozwalające na wyprowadzenie z wnętrza do 5 przewodów elektrycznych (2 x ø 12,4 mm; 3 x ø 10,5 mm). Przystosowany do montażu na ścianie. Możliwość zabezpieczenia produktu poprzez montaż klódk (brak w zestawie).

www.yolco.pl
+ 48 76 871 19 84
e-mail: sklep@yolco.pl

ANTENA ZEWNĘTRZNA DVB-T XENIC AV9003C 5G



CENA

219 zł

Wielokierunkowa antena DVB-T z filtrem 5G, kompatybilna z sygnałem MUX 8. Zapewnia odbiór sygnału cyfrowej telewizji naziemnej DVB-T2 drugiej generacji. Wzmacniacz niskosumowowy zapewnia duży zysk sygnału. Budowa horyzontalna umożliwia odbieranie sygnału z każdego kierunku bez potrzeby kalibracji. Na lepsze właściwości przy wysokich częstotliwościach wpływa układ scalony wykonany w technologii SMD. Antena jest kompatybilna ze wszystkimi pasmami UHF i VHF, jak również z sygnałem HDTV cyfrowej telewizji naziemnej oraz sygnałem radiowym FM/DAB. Powłoka DVB-T Xenic AV9003C 5G jest odporna na warunki atmosferyczne i promieniowanie UV.

Arkas Sp. z o.o.
tel. +48 76 871 19 74
e-mail: dzialhandlowy@arkas.pl

ANTENA ZEWNĘTRZNA DVB-T XENIC AV-9018BO 5G



CENA

209 zł

Wielokierunkowa antena DVB-T z filtrem 5G, kompatybilność z sygnałem MUX 8. Gwarantuje odbiór sygnału cyfrowej telewizji naziemnej DVB-T2 drugiej generacji. Wzmacniacz niskosumowowy zapewnia duży zysk sygnału, a horyzontalna budowa pozwala na odbieranie sygnału z każdego kierunku bez potrzeby kalibracji anteny. Układ scalony wykonany w technologii SMD wpływa na lepsze właściwości przy wysokich częstotliwościach. Antena jest kompatybilna ze wszystkimi pasmami UHF i VHF oraz z sygnałem HDTV cyfrowej telewizji naziemnej i sygnałem radiowym FM/DAB. Jej powłoka jest odporna na warunki atmosferyczne i promieniowanie UV.

Arkas Sp. z o.o.
tel. +48 76 871 19 74
e-mail: dzialhandlowy@arkas.pl

PUDEŁKO DO PRZECHOWYWANIA YOLCO FB40 GREEN



CENA

219 zł

Składane, 40-litrowe pudełko o konstrukcji zapewniającej oszczędność miejsca. Drzwiczki na zatrzaski gwarantują łatwy dostęp do zawartości, a demontowalne kółka ułatwiają przemieszczanie z miejsca na miejsce. Dodatkowo otwór wentylacyjny umieszczony w górnej części pudełka zapewnia odpowiedni przepływ powietrza. Produkt wykonany jest z wytrzymałego materiału PP+HIPS, a jego zewnętrzne wymiary to 470 x 350 x 245 mm. Waga: 1,65 kg.

www.yolco.pl
+ 48 76 871 19 84
e-mail: sklep@yolco.pl

**YDX
MORO
07**

WABASH RT

CROSSCORE RC



**Nowe rowery elektryczne Yamaha.
Ucieknij od codzienności i odkrywaj.**

www.yamaha-motor.pl

Y&U SERVICES | **YAMALUBE**

 **YAMAHA**
Revs Your Heart

Zawsze zakładaj kask rowerowy oraz zachowuj ostrożność. Specyfikacje i wygląd produktów Yamaha przedstawione tutaj mogą ulec zmianie bez powiadomienia i mogą się różnić w zależności od wymagań i warunków rynkowych. Więcej informacji można uzyskać u autoryzowanego Dealera Yamaha.

cyprasa.pl 7060 1138

Prawdopodobnie najpiękniejsza łazienka na kołach.

Nowy model Globetrail 590 C jest pełen wspaniałych pomysłów. W kilku prostych krokach innowacyjną łazienkę można zmienić w oazę prysznicową. Podwójna podłoga chroni przed zimnem. Nowy model możesz teraz poznać u najbliższego koncesjonera Dethleffs.

Wysokość wnętrza
194 cm

Otwarta zabudowa
przodu zapewnia
większą swobodę
ruchów

Elastyczna
łazienka
komfortowa
z dużą kabiną
prysznicową



Pomieszczenie mieszkalne
bez stopni i podwójna podłoga
zabezpieczona przed mrozem



www.dethleffs-polska.pl/globetrail-ford

Dethleffs
Przyjaciół rodziny